Cena 3 zł

echo KRAKOWA

ROK XXXV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 181 (11016)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, 18, 19, 20 września 1981 r.

Z obrad Rady Ministrów

Intencją rządu jest budowanie zaufania i porozumienia ze społeczeństwem

W dniu 14 i 17 września obradowała Rada Ministrów. Omówiono obecną niezwykle złożoną i groźną sytuację polityczno-społeczną i gospodarczą kraju. Uległa ona poważnemu zaostrzeniu pod wpływem przebiegu pierwszej części Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność" i podjętych tam uchwał, stanowiących faktyczne odrzucenie oferty konstruktywnej współpracy oraz prowokowanie groźnej w skutkach konfrontacji. **Potwierdza to sytuacja z ostatnich dni nacechowana roszerzającymi się ogniskami różnych napięć i konfliktów, czemu sprzyja m. in. przenoszenie przez wielu delegatów jatrzących uchwał Krajowego Zjazdu.**

Pierwsza tura Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność" zdominowana została przez przedstawicieli funkcyjnego, etatowego aparatu „Solidarności" liczącego już dziesiątki tysięcy ludzi. Jego znaczna część ma wybujałe ambicje polityczne. Tej części aparatu nie interesuje rzeczywista praca związkowa, ponieważ jej głównym dążeniem jest przejmowanie władzy. Zjazd obradował pod wpływem tych grup działaczy związku, którzy faktycznie powodują blokowanie wysiłków rządu na rzecz wyprowadzenia kraju z kryzysu i dokonania niezbędnych reform. **Głosząc wzniosłe hasła, jednocześnie z całą premedytacją anarchizują życie społeczno-gospodarcze, wychodząc z założenia, że im trudniejsza jest sytuacja, tym łatwiej potencjał społecznego niezadowolenia wyzyskać do walki z rządem, aparatem państwowym i administracją gospodarczą.**

Działacze i eksperci oficjalnie oświadczali wpierw, że nie mogą uczestniczyć w działaniach na rzecz przezwyciężenia kryzysu, bo rząd nie opracował raportu o stanie gospodarki, nie znają więc sytuacji i rzeczywistych potrzeb kraju.

Rząd przedstawił taki raport. Istnieje on już od dawna. Zamiast odniesienia się do wynikających zeń wniosków władze z kolei usłyszały, że udział „Solidarności" w przezwyciężaniu kryzysu nie jest możliwy, bo brak rządowego programu w tej sprawie. **Rząd opracował taki program, Sejm przyjął go jednogłośnie. I w tym znów przypadku kierownictwo „Solidarności" nie zajęło merytorycznego stanowiska.**

Kluczem do wykorzystania potencjału przemysłu, zaktywizowania skupu produktów rolnych, poprawienia bilansu płatniczego kraju, a więc do poprawy bytu społeczeństwa — jest wzrost wydobycia węgla. Ogniwa „Solidarności" od dawna bojkotowały działania zmierzające do wzrostu wydobycia węgla, do tego, by kopalnie eksploatowane były przez sześć dni w tygodniu. Zażądano wówczas w szczególności zlikwidowania dodatkowych świadczeń dla górników za pracę w soboty, stwierdzając, że bez tego wydobycie będzie jeszcze większe. Obietnice okazały się bez pokrycia. Apel „Solidarności" o osiem dodatkowych sobót też nie przyniósł dostatecznego rezultatu. **Gdy zaś ostatnio rząd uchwalił dla górników nowe przywileje socjalne i płacowe — ogniwa „Solidarności" usiłują unicestwić te kolejne starania władz, wszczynając demagogiczną kampanię sprzeciwu. Osobliwa jest rola związku zawodowego, który sprzeciwia się przyznawaniu dodatkowych korzyści ludziom pracy, paraliżuje rozwiązanie tego żywotnego dla gospodarki narodowej problemu.**

Dobitnym przykładem destruktywnych poczynań jest także bezprawne blokowanie niektórych rodzajów eksportu,

(Dokończenie na str. 2)

Wicepremier M.F. Rakowski w „Budostalu"

Albo państwo wyjdzie z kryzysu albo pogrąży się w anarchii

Z inicjatywy organizacji partyjnych „Budostalu-2" i Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budowy Pieców Przemysłowych odbyło się wczoraj spotkanie wicepremiera MIECZYSŁAWA F. RAKOWSKIEGO z przedstawicielami wszystkich krakowskich „Budostali". Dwu- i półgodzinne spotkanie było burzliwe i gorące. Ani zadający pytania budowlani, ani odpowiadający na nie wicepremier nie owijali swoich myśli w przysłowiową bawełnę. Nie obowiązywały tu dyplomatyczne sformułowania, stąd dochodziło często do żywych i barwnych polemik.

Część pytań zebrał na kartkach już wcześniej Komitet Zakładowy PZPR, część zadawali z sali, głównie członkowie „Solidarności".

Odpowiadając na pytanie dotyczące ostatniego oświadczenia Biura Politycznego M. F. Rakowski stwierdził, iż podpisuje się pod nim w całości. Sytuacja w Polsce uległa kolejnemu pogorszeniu. Polacy przyzwyczajają się niestety do życia w kryzysie i to musi się źle skończyć, bowiem żaden naród i żadne państwo nie może długo wytrzymać takiego stanu. Zaostrzenie się stosunków między „Solidarnością" a władzą spowodowane jest ostrym kursem na konfrontację, przyjętym przez I część Zjazdu „Solidarności". Związek — kontynuował Rakowski — wypowiedział w zasadzie partnerski układ. Partia jest jednak za porozumieniem. *„I nikt nie może powiedzieć, że podważaliśmy tę linię. Niezależnie od wahań i zygzaków trzymamy się jej kurczowo. Jeśli ta linia nie zostanie utrzymana, górę wezmą namiętności, sytuacją wymknie się spod kontroli wszystkich — wtedy krajowi i sobie wróżę samo pasmo nieszczęść".*

Zwolennicy takiej linii partii — stwierdził dalej M. F. Rakowski — są coraz częściej atakowani z wielu stron za kapitulanctwo. Coraz więcej bowiem osób zarówno w partii i w „Solidarności" żąda jasnego określenia obecnej sytuacji w kraju i nazywania rzeczy po imieniu. Stanowisko partii i rządu jest jasne, zaznaczone zostały granice ustępstw, jakich nie można już przekraczać ze względu na nadrzędne interesy narodu i państwa. Resztą zależy więc od przywódców „Solidarności". *„Albo to państwo zacznie wychodzić z kryzysu, albo zacznie pogrążać się w anarchii i otchłani".*

Odrzucając zarzut częstego zmieniania zdania wicepremier odpowiedział, iż jest w swych poglądach konsekwentny od lat. Zawsze zwalczał i zwalcza ekstremalne tendencje z każdej strony. Niestety, nigdy w Polsce ludzie nawołujący do rozsądku nie spotykali się z uznaniem.

Wiele pytań dotyczyło szczegółów, związanych z przebiegiem I części Zjazdu „Solidarności". Nawiązując do wypowiedzi Lecha Wałęsy M. F. Rakowski powiedział, iż przewiduje się zaproszenie przywódcy „Solidarności" na posiedzenie Rady Ministrów i zapytanie go o metody wyjścia z kryzysu.

Głos z sali: „Czy to będzie transmitowane?". Wicepremier: — „Tak, chcę, żeby to było pokazane".

(Dokończenie na str. 6)

Narada w KC PZPR

W dniach 16 i 17 bm. w Komitecie Centralnym PZPR odbyła się narada Sekretariatu KC PZPR z I sekretarzami KW PZPR i kierownikami wydziałów KC, poświęcona ocenie aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w kraju i wynikającym z niej wnioskom dla instancji i organizacji partyjnych. Referaty wygłosili członkowie Biura Politycznego, sekretarze KC PZPR **Kazimierz Barcikowski, Mirosław Milewski i Stefan Olszowski.** Naradę prowadził i podsumował dyskusję I sekretarz KC PZPR **Stanisław Kania. (PAP)**

ZE ŚWIATA

DYREKTOR generalny Międzynarodowej Organizacji Pracy (MOP), Francois Blanchard, w wywiadzie dla Radia Watykańskiego, poinformował, że Papież Jan Paweł II został ponownie zaproszony do udania się do Genewy i wygłoszenia przemówienia podczas Zgromadzenia Ogólnego MOP w czerwcu 1982 r.

W STOLICY Francji, gdzie mieści się siedziba UNESCO, otwarto w środę 113. posiedzenie Rady Wykonawczej tej organizacji. Na porządku dziennym obrad, które potrwają do 7 października, znajdują się m. in. program działalności UNESCO na najbliższy okres i realizacja zadań organizacji w dziedzinie zwalczania analfabetyzmu na świecie.

WILLY Brandt w wywiadzie dla tygodnika „Stern" wyraził przekonanie, że planowana na bieżący rok wizyta Leonida Breżniewa w RFN „doda nowych" ważnych i pożytecznych bodźców dla rozwoju stosunków między Wschodem i Zachodem w ogóle, a dla rokowań na temat rozbrojenia szczególnie.

Oświadczenie rzecznika prasowego „Solidarności"

Wczoraj rzecznik prasowy KKP NSZZ „Solidarność" Janusz Onyszkiewicz opublikował w imieniu Prezydium KKP oświadczenie, które krytycznie ocenia ogłoszone 16 bm. oświadczenie Biura Politycznego KC PZPR, stwierdzając, że jest ono „przejawem braku realizmu".

Zdaniem rzecznika KKP, rzeczywistym przedmiotem konfliktu są „działania podjęte przez „Solidarność" w obliczu postępującej ruiny gospodarki", przy czym zalicza do nich żądanie społecznej kontroli nad produkcją, zasobami i dystrybucją artykułów pierwszej potrzeby oraz żądanie reformy samorządowej. Oświadczenie przypomina wysuwane przez „Solidarność" koncepcje rozwiązań gospodarczych, mówiące o „zapewnieniu przedsiębiorstwom kompetentnego kierownictwa" i o konieczności zaprzestania dyrygowania zakładami pracy, jak również powody, dla których „Związek nie może zrezygnować z walki o autentyczny samorząd terytorialny".

Oświadczenie kończy apel do ludzi pracy o jedność i spokój. **(PAP)**

Krakowska „POLFA" wytwarzająca szeroki asortyment leków m. in. psychotropowych, antybiotyków i witamin, mimo kłopotów z zaopatrzeniem realizuje założone zadania. Na zdjęciu: Elżbieta Miodak konfekcjonuje antybiotyki.

CAF — TADEUSZ SOCHOR

Posiedzenie Rady Państwa

Ratyfikacja umów — mianowanie ambasadorów

17 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa. Rada Państwa podjęła uchwałę umożliwiającą radom narodowym stopnia wojewódzkiego powołanie Komisji do Spraw Samorządu Pracowniczego. Przewiduje się, że do podstawowych zadań tych komisji należeć będzie:

- podejmowanie inicjatyw zmierzających do pełnego i zgodnego z założeniami wprowadzenia reformy gospodarczej;
- współdziałanie z organami samorządów załóg przedsiębiorstw państwowych;
- stwarzanie właściwych warunków dla pełnej realizacji zadań samorządu załóg przedsiębiorstw państwowych, a w szczególności w kwestiach stanowienia o istotnych sprawach przedsiębiorstw, jak i sprawowaniu kontroli działalności przedsiębiorstw;
- podejmowanie działań popularyzujących najlepsze doświadczenia samorządu załóg przedsiębiorstw państwowych;
- wnioskowanie i występowanie do Rady Narodowej i jej prezydium z projektami uchwał dotyczących istotnych spraw samorządu pracowniczego.

Szczegółowy zakres działania Komisji ds. Samorządu Pracowniczego określą samodzielnie WRN w swoich regulaminach.

Rada Państwa rozpatrzyła projekty przepisów wykonawczych do ustawy z dnia 31 lipca 1981 r. o Kontroli Publikacji i Widowisk.

Rada Państwa ratyfikowała:

- umowę między rządem PRL a rządem Królestwa Holandii o uniknięciu podwójnego opodatkowania i zapobieżeniu uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku;
- umowę między rządem PRL a rządem Królestwa Tajlandii w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu;
- protokół do umowy między PRL a Republiką Federalną Niemiec w sprawie za-

(Dokończenie na str. 2)

Jutro pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem wyżu. Zachmurzenie umiarkowane, okresami wzrastające do dużego. W nocy i rano miejscami mgły i zamglenia. Wiatr z kierunków zmiennych, prędkość 2—4 m/sek. Temp. maks. dniem 12—15, min. nocą 4—1 st. C. Lokalnie przygruntowe przymrozki do minus 1. Rano wilgotność powietrza 96 proc. W ciągu następnej doby bez większych zmian. (w)

Lech Wałęsa kandydatem do Nagrody Nobla

Dyrektor Instytutu Nobla **Jakob Sverdrup** poinformował, że wśród 86 kandydatów do tegorocznej nagrody pokojowej znajduje się **Lech Wałęsa.** Chociaż komitet przyznający nagrodę nie ujawnia na ogół nazwisk kandydatów podano również, że na tegorocznej liście znajduje się m. in. prezydent Zimbabwe **Robert Mugabe,** szef dyplomacji brytyjskiej lord **Carrington** i **Alva Myrdal,** znana szwedzka działaczka polityczno-społeczna.

Ogłoszenie nazwiska laureata, który otrzyma milion koron szwedzkich, złoty medal i dyplom, nastąpi 14 października. **(PAP)**

Oświadczenie KC KPZR i rządu ZSRR

I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania i prezes Rady Ministrów Wojciech Jaruzelski przyjęli ambasadora ZSRR Borysa Aristowa, który z upoważnienia naczelnych władz Związku Radzieckiego przedstawił następujące oświadczenie:

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i rząd ZSRR zmuszone są skierować uwagę Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu PRL na narastanie w Polsce antyradzieckości, na takie jej spotęgowanie, które sięgnęło niebezpiecznej granicy.

Fakty świadczą o tym, że w kraju jawnie, szeroko i bezkarnie prowadzi się ostrą, niepohamowaną kampanię przeciwko Związkowi Radzieckiemu, jego polityce zagranicznej i wewnętrznej. Że nie są to jakieś pojedyncze, nieodpowiedzialne wybryki chuligańskie, lecz skoordynowane działania wrogów socjalizmu, o wyraźnie określonym kierunku politycznym. Główny jego cel to oczernić, rzucić potwarz na pierwsze w świecie państwo socjalistyczne i na samą ideę socjalizmu, wzbudzić wśród Polaków wrogość i nienawiść do Związku Radzieckiego oraz ludzi radzieckich, rozerwać więzy braterskiej przyjaźni łączące nasze narody i w rezultacie wyrwać Polskę z socjalistycznej wspólnoty, zlikwidować socjalizm w samej Polsce.

Antyradzieckość coraz głębiej przenika do różnorodnych dziedzin życia społecznego w kraju, w tym do ideologii, kultury, systemu oświaty i wychowania. Jaskrawie fał-

(Dokończenie na str. 2)

nie siedź w domu IDŹ NA WYCIECZKĘ

Jutro i pojutrze odbędą się kolejne wyprawy poza miasto w ramach akcji „Echa" i PTTK pod nazwą **NIE SIEDŹ W DOMU, IDŹ NA WYCIECZKĘ.** Zapraszamy do udziału: trasy bardzo ciekawe, murowany wypoczynek. Oto program:

SOBOTA, 19 BM.

- **„STAROPOLSKIE DWORKI"** — przejazd pociągiem do Wielkich Dróg — Sosnowice — Paszkówka — Marcyporęba — Brzeźnica — powrót koleją — 13 km wędrówki czyli 13 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. **Zbiórka o godz. 7.45 na dworcu PKP w Płaszowie (odjazd o godz. 8.15),** bilety do stacji Wielkie Drogi, cena 8 zł.

NIEDZIELA, 20 BM.

- **„JESIEŃ W PUSZCZY"** — przejazd pociągiem do Klaja — spacer przez Puszczę Niepołomicką do leśniczówki Hysne — Borek — Wola Batorska — Mszęcin — spacer wałami Wisły do Niepołomic — powrót koleją — 17 km wędrówki +5 punktów za zwiedzanie, razem 22 punkty do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. **Zbiórka o godz. 7.00 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 7.35),** bilety wycieczkowe (powrotne) do Klaja, cena 13 zł.
- **„W DOLINIE NARAMKI"** — przejazd autobusem MPK do Garlicy Murowanej — Wola Zachariaszowska — wąwóz Kamieniec — Bibice — powrót autobusem MPK — 8 km spaceru czyli 8 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. **Zbiórka o godz. 7.30 na dworcu autobusowym na Nowym Kleparzu przy przystanku linii nr 227 (odjazdy o godz. 7.53 i 8.45),** cena biletów: 1,5 zł i 0,5 zł.

Zapraszamy!

(KAS)

Ustawa o szkolnictwie

ZNP i „Solidarność" spotkały się z ministrem nauki, szkolnictwa wyższego i techniki Jerzym Nawrockim — każda z tych organizacji oddzielnie. Ustalono, że minister przekaże do Prezydium Rządu nie zmieniony tekst ustawy o szkolnictwie wyższym oparty na projekcie prof. Zbigniewa Resicha. Dołączy do niego swoje uwagi, jednak nie w formie alternatywnego wyjścia, i nie jako propozycję nowej wersji. Oba związki wyraziły na to zgodę.

Oświadczenie KC KPZR i rządu ZSRR

(Dokończenie ze str. 1)

szowana jest historia stosunków pomiędzy naszymi krajami. Zażarta propaganda przeciwko Związkowi Radzieckiemu wyziera ze stron rozmaitych wydawnictw, z ekranów kinowych, ze scen teatrów i estrad. Otwarcie brzmi ona w publicznych wystąpieniach — przed masowym audytorium — prowodyrów KSS KOR, „Konfederacji Polski Niepodległej", „Solidarności".

Pierwsza tura zjazdu tego „związku zawodowego" w istocie rzeczy stała się trybuną, z której rozbrzmiewały oszczerstwa i zniewagi pod adresem naszego państwa. Oburzającą prowokacją stało się przyjęte w Gdańsku wezwanie. Posłanie do ludzi pracy Europy wschodniej. Antyradzieckie siły nadal uwłaczają pamięci radzieckich żołnierzy, których setki tysięcy oddało swe życie za wolność i niepodległość narodu polskiego, bezczeszczą ich groby. Zaczęły pojawiać się również pogróżki wobec żołnierzy jednostek Armii Radzieckiej, stojących na straży zachodnich rubieży socjalistycznej wspólnoty, której częścią jest także Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Siły antysocjalistyczne dążą do wywołania w Polsce atmosfery skrajnego nacjonalizmu, nadając mu wyraźnie antyradziecki charakter. Przy czym skala, intensywność i stopień wrogości obecnej kampanii antyradzieckiej w Polsce przybiera cechy antyradzieckiej histerii rozniecanej w niektórych państwach imperialistycznych.

Nie może to u nas nie rodzić pytania, dlaczego ze strony oficjalnych władz polskich nie przedsięwzięto do tej pory żadnych zdecydowanych kroków dla przecięcia wrogiej kampanii przeciwko ZSRR, z którym łączą Polskę Ludową stosunki przyjaźni i sojusznicze zobowiązania. Stanowisko takie jest sprzeczne nawet z Konstytucją PRL, gdzie zapisana została zasada umacniania przyjaźni i współpracy z ZSRR. Nie jest nam znany ani jeden przypadek, by inicjatorzy antyradzieckich prowokacji spotkali się z ostrą reakcją ze strony władzy i zostali ukarani. Co więcej, bez przeszkód udostępnia im się dla przeprowadzania spotkań państwowe pomieszczenia, otwiera dostęp do środków masowej informacji, przydziela środki techniczne, chociaż z góry wiadomo do jakich celów będą one wykorzystane.

Niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę kierownictwa PZPR i rządu PRL na narastanie fali antyradzieckości w Polsce. Mówiliśmy o tym podczas spotkań w marcu w Moskwie i w kwietniu w Warszawie; z całą szczerością pisaliśmy w liście KC KPZR z 5 czerwca: o tym także rozmawialiśmy w toku spotkania na Krymie w sierpniu br.

Nie będziemy ukrywać: wszystko to budzi wśród ludzi radzieckich głębokie oburzenie. Do KC KPZR i miejscowych organów partyjnych nieprzerwanym strumieniem płyną listy, w których radzieccy komuniści i bezpartyjni wyrażają zdumienie z powodu bezkarności antyradzieckiej propagandy, jaką prowadzi się w sąsiednim zaprzyjaźnionym państwie socjalistycznym. Naród radziecki który poniósł ogromne ofiary w imię wyzwolenia Polski z faszystowskiej niewoli, który bezinteresownie pomagał i pomaga obecnie Waszemu krajowi, ma pełne moralne prawo wymagać położenia kresu rozzuchwaleniu antyradzieckiemu w PRL.

KC KPZR i rząd radziecki uważają, że dalsze pobłażanie jakimkolwiek przejawom antyradzieckości powoduje ogromny uszczerbek w stosunkach polsko-radzieckich, pozostaje w bezpośredniej sprzeczności z sojuszniczymi zobowiązaniami Polski oraz żywotnymi interesami narodu polskiego.

Oczekujemy, że kierownictwo PZPR i rząd PRL bezzwłocznie podejmą zdecydowane i radykalne kroki w celu przecięcia złośliwej antyradzieckiej propagandy i wrogich wobec Związku Radzieckiemu akcji. **(PAP)**

„Solidarność" jednak wydrukowano

Według informacji uzyskanych przez PAP kolejny numer „Tygodnika Solidarność", został przez redakcję skierowany do druku w nocy z 16 na 17 bm., z 24-godzinnym opóźnieniem. Jak już informowaliśmy, Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk do dnia 15 bm. zwolnił do druku 11 stron tygodnika spośród 12 przedłożonych do kontroli. Na jednej ze stron cenzura zakwestionowała część materiałów, których treść, zdaniem GUKPPiW, narusza obowiązujące zasady.

16 bm. redakcja „Tygodnika Solidarność", po uprzednim publicznym wyjaśnieniu, że nie podjęła decyzji o rezygnacji z druku bieżącego numeru, lecz tylko o wstrzymaniu druku, w późnych godzinach wieczornych przedłożyła GUKPPiW stronę, na której, w miejsce zakwestionowanych materiałów, zamieszczono zastępcze. GUKPPiW zwolnił tę stronę do druku. Druk „Tygodnika Solidarność" został podjęty 17 bm. w godzinach porannych. **(PAP)**

Posiedzenie Rady Państwa

(Dokończenie ze str. 1)

pobieżenia podwójnemu opodatkowaniu w zakresie podatków od dochodu i majątku;

- konwencję konsularną między rządem PRL a rządem Syryjskiej Republiki Arabskiej;
- Konwencję Wiedeńską o stosunkach konsularnych;
- Radę Państwa mianowała ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL: Bogusława Kaczyńskiego — w Syryjskiej Republice Arabskiej; Janusza Lewandowskiego — w Republice Cypryjskiej, którą to funkcję pełnić będzie obok stanowiska ambasadora PRL w Republice Greckiej; Romana Czyżyckiego — w Demokratycznej Republice Wysp św. Tomasza i Książęcej, którą to funkcję pełnić będzie obok stanowiska ambasadora PRL w Angolskiej Republice Ludowej; Emila Wójtaszka — w Republice Malrańskiej którą to funkcję pełnić będzie obok stanowiska ambasadora PRL w Republice Włoskiej.

Rada Państwa uwzględniła prośby 54 osób o nadanie obywatelstwa polskiego.

Intencją rządu jest budowanie zaufania i porozumienia ze społeczeństwem

(Dokończenie ze str. 1)

co utrudnia operacje handlowe służące poprawie zaopatrzenia ludności, prowadzi do utraty rynków zbytu, powoduje podważanie wiarygodności Polski jako partnera handlowego.

Również przeprowadzanie reformy gospodarczej jest m. in. utrudniane poprzez czynienie z problematyki samorządu pola walki politycznej.

Władze partii i państwa zainicjowały i z całym zdecydowaniem popierają ideę i praktykę samorządności pracowniczej. W trakcie pierwszej części Zjazdu „Solidarności" zanegowano tę oczywistą prawdę. Jednocześnie usiłuje się narzucić społeczeństwu pogląd, że przygotowywana przez rząd reforma gospodarcza oraz skierowane do Sejmu projekty ustaw o przedsiębiorstwie państwowym i o samorządzie pracowniczym w istocie rzeczy zmierzają do przeciwdziałania wszelkim zmianom i „zduszenia" samorządu pracowniczego w zarodku".

Twierdzenie — jak czyni to uchwała Zjazdu „Solidarności" oraz ostatnie oświadczenie KKP — że rząd usiłuje utrzymać dotychczasowe zasady obsadzania stanowisk dyrektorów w sposób oczywisty mija się z prawdą. Ma na celu wprowadzenie w błąd opinii społecznej, „ustawienie" ludzi pracy przeciw programowi reformy gospodarczej. W rzeczywistości zaś propozycje rządowe stwarzają pełne możliwości skutecznego wpływania załóg na dobór kadry kierowniczej w przedsiębiorstwach.

Rada Ministrów stwierdziła, że liczni działacze „Solidarności" atakują, wywierają presję na fachową kadrę zarządzającą i dozór techniczny, zakłócając tym samym funkcjonowanie jednostek gospodarczych. Utrudnia się kadrze spełnianie jej podstawowych obowiązków. Podczas kiedy władze państwa dokonują konkretnych wysiłków, aby zabezpieczyć ludność przed skutkami nadchodzącej zimy, gdy usiłują poprawić zaopatrzenie, zadbać o podstawowe potrzeby rodzin — różni działacze „Solidarności" akcjami strajkowymi i protestacyjnymi, tworzeniem napięć i osłabianiem dyscypliny podważają skuteczność działań podejmowanych w tym kierunku.

Ogniwa rządu i władze wszystkich szczebli przeżywają skomplikowany proces głębokiej reorganizacji, reform, redukcji aparatu urzędniczego. Wzrastają wymagania wobec resortów i władz wojewódzkich. Coraz ostrzejsze i skuteczniejsze są i będą kontrole funkcjonowania aparatu państwa. Rząd czyni i będzie czynił wszystko co możliwe, aby zwalczać niegospodarność i marnotrawstwo, usuwać zło biurokratyzmu i wady funkcjonowania podległego sobie aparatu, jednakże nieuzasadnione, nieustające zarzuty, naciski i kampanie przeciw władzy utrudniają te procesy.

W administracji państwowej, w aparacie rządowym pracują również członkowie „Solidarności". Z racji swoich zadań zobowiązani są oni do służebności wobec państwa. W świetle uchwał Krajowego Zjazdu i całej antyrządowej kampanii „Solidarności" ich sytuacja staje się dwuznaczna, wymaga samookreślenia.

Przedstawiciele tendencji konfrontacyjnej w łonie aparatu „Solidarności" niweczą także wysiłki komitetu Rady Ministrów do spraw współpracy ze związkami zawodowymi na rzecz ustanowienia stosunków partnerskich. Bojkotują płaszczyznę porozumienia oraz przekreślają wyniki negocjacji metodą wysuwania nowych, wygórowanych, w tym coraz częściej politycznych żądań. Niszczone są więc próby wspólnego opracowywania posunięć dla poprawy życia społeczeństwa, gdyż rozpolitykowana cześć aparatu „Solidarności" zainteresowanie okazuje tylko takim dążeniom, które służą podważaniu prerogatyw państwa. Przykładem tego są żądania samodzielnej kontroli nad produkcją i dystrybucją żywności zamiast wspólnej pracy dla poprawy wyżywienia narodu oraz udziału w kontroli realizowanej przez czynniki społeczne.

Destabilizowaniu państwa w płaszczyźnie wewnętrznej towarzyszy podważanie naszych sojuszy międzynarodowych. „Posłanie do ludzi pracy Europy wschodniej" stanowi nieodpowiedzialną ingerencję w wewnętrzne sprawy innych państw socjalistycznych, narusza zasady polskiej polityki zagranicznej, godzi w polską rację stanu. Jeśli dodać do tego całą rozległą kampanię antyradziecką, to awanturniczość takiego działania staje się oczywista. Wystawia ona na szwank niepodległy byt państwa, jego ustabilizowane granice i ukształtowaną w wyniku II wojny światowej, Układu Poczdamskiego i powojennego rozwoju równowagę europejską. Godzi także w politykę gospodarczą, mającą na celu poprawienie warunków życia społeczeństwa. Kluczowe tu bowiem znaczenie ma pomoc, jakiej udzielają nam kraje socjalistyczne, a przede wszystkim Związek Radziecki, szczególnie w dziedzinie zaspokajania żywotnych potrzeb surowcowych.

Pierwsza część Zjazdu „Solidarności" potwierdziła obawy, którym władze państwowe wielokrotnie dawały wyraz obserwując poszczególne poczynania nastawionych konfrontacyjnie działaczy „Solidarności". Przestrzegano społeczeństwo przed tym, że kierownicze organa centralne i część terenowych tego związku prowadzą walkę o władzę w Polsce, że nie respektują statutu „Solidarności" wdając się w działalność polityczną wymierzoną przeciw socjalizmowi. Oficjalni reprezentanci związku zaprzeczali tym ocenom. Uchwały gdańskiego zjazdu uwiarygodniły oceny rządu, potwierdziły konfrontacyjny i antysocjalistyczny kurs ekstremistycznych sił „Solidarności". Dziś zamiar kierownictwa „Solidarności" by przejmować stopniowo władzę jest oczywisty. To już nie przypuszczenie, to nie skrywany zamiar, lecz działanie, które stało się jawne mocą gdańskich obrad.

Szerokie rzesze członków „Solidarności", a może także część działaczy nie zdaje sobie sprawy w jak niebezpieczną dla kraju polityczną grę zostali wciągnięci i uwikłani w wyniku gigantycznej manipulacji, jakiej wewnątrz „Solidarności" dokonały grupy politycznej opozycji. Najwyższy czas, ostatni moment by odcięli się od tej linii.

Ustawiczne, często sprzeczne z prawem akcje przeciwko władzy, jątrzenie przeciw socjalizmowi, działalność antyradziecka i antypaństwowa przedstawione były jako pojedyncze wybryki. Jednakże już dziś widać, że taka była narzucana ogniwom związku linia polityczna. W tym kierunku próbuje oddziaływać on na młodzież wyzyskując jej niedoświadczenie, łatwowierność i emocjonalność. Rząd liczy na to, że wychowawcy i rodzice postarają się o zapobieżenie tym wychowawczym szkodom, które wystawiają na niebezpieczeństwo spokojną przyszłość młodego pokolenia.

Szczególne oburzenie budzi kampania antyradziecka, której atmosfera popycha niektórych młodych ludzi do profanowania grobów poległych za Polskę radzieckich żołnierzy. Bezczeszczenie grobów to bezczeszczenie dobrego imienia Polski. Wielką odpowiedzialność ponoszą ci, którzy rozniecają antyradziecką histerię, ślepą nienawiścią kaleczą świadomość społeczeństwa.

Na rządzie, na wszystkich organach władzy ludowej spoczywa obowiązek zdecydowanej obrony socjalistycznego państwa i podstawowych interesów kraju i narodu, przed zagrożeniem, jakie stwarzają siły kontrrewolucji. Jednocześnie Rada Ministrów uznała, że walka z ekstremą w „Solidarności" jest w chwili obecnej zarazem walką o utrzymanie kursu socjalistycznej odnowy, działaniem w obronie reformy gospodarczej, na rzecz umacniania demokracji i rozwoju samorządności.

Jest to kierunek nie mający rozsądnej alternatywy. Rząd będzie go umacniać i wzbogacać. Jest jego szczerą intencją budowanie zaufania i porozumienia ze społeczeństwem, z ludźmi pracy, ze wszystkimi realistycznie myślącymi patriotami, w tym z masami członkowskimi „Solidarności". Taka polityka powinna jednocześnie przegradzać drogę kontrrewolucyjnym zagrożeniom. Wykluczone jest natomiast jakiekolwiek porozumienie z siłami, które stawiają na konfrontację i podważenie socjalistycznych zasad ustrojowych. Siły te muszą się spotkać i spotkają ze stanowczym odporem władzy i społeczeństwa.

Rząd podziela oceny zawarte w oświadczeniu Biura Politycznego KC PZPR i oznajmia, że w razie wyższej konieczności nie uchyli się od zastosowania wszelkich zgodnych z prerogatywami państwa środków. Rada Ministrów postawiła przed podległymi ogniwami odpowiednie zadania, jakich potrzebę wywodzi z oceny sytuacji w kraju. Rząd omówił konkretne posunięcia, których dokonanie może okazać się niezbędne dla obrony socjalizmu oraz podstawowych interesów państwa i narodu polskiego **(PAP)**

OD NIEDZIELI

Walka z władzą, czy z koncepcjami?

Walka o władzę w różnych krajach świata trwa nieprzerwanie. Przybiera ona formy bądź to najbardziej drastyczne, kiedy dochodzi do przelewu krwi w wyniku zbrojnej konfrontacji przeciwników różnych orientacji, bądź bardziej łagodne w przypadku bezkrwawych przewrotów zwanych też pucami wojskowymi. To ostatnie zjawisko obserwujemy głównie w krajach o niskim poziomie zdemokratyzowania życia społeczno-politycznego. W państwach natomiast o wysokiej kulturze politycznej, a więc i wysokim stopniu demokratyzacji — zmiana władzy dokonuje się najczęściej na drodze parlamentarnej. Poprzez akt wyborczy, w czasie którego obywatele biorący w nim udział obdarzają zaufaniem polityków i działaczy potrafiących ich przekonać o słuszności prezentowanych koncepcji. Ale, jako że nic na tym świecie nie jest proste, a każda idea ma swoich zwolenników i zagorzałych przeciwników — procesy związane ze zdobywaniem władzy przybierają najprzeróżniejsze formy. Doświadczamy tego także i my na własnej skórze. Coraz zresztą dotkliwiej, jako że gdzieś zapodział się stół konferencyjny, który — zgodnie z zapowiedziami — miał stanowić jedyne dopuszczalne w naszych warunkach forum konfrontacji.

Ale walka toczy się nie tylko u nas. Oto Francja wraz z przejęciem władzy przez socjalistów wchodzi w „etap odnowy". Prezydent Mitterrand rozpoczął praktyczną realizację programu wyborczego. Przewiduje on drastyczne zmiany zarówno w strukturze administracyjnej, gospodarczej, jak i społecznej kraju. O kształcie tych zmian zadecyduje jednak parlament, którego nowa sesja, z racji ogromu spraw do załatwienia, ma trwać nieprzerwanie do wiosny przyszłego roku. Tymczasem rząd przygotowuje wstępne projekty ustaw, dowodzące o śmiałości poczynań nowej ekipy rządowej. Chodzi w tym przypadku o nacjonalizację 36 banków i upaństwowienie 11 wielkich koncernów przemysłowych. Parlament ma też zadecydować o przyszłym statusie robotników emigrantów, zniesieniu kary śmierci, działalności rozgłośni radiowych, pracujących poza zasięgiem administracji państwowej oraz w sprawach związanych z decentralizacją administracji.

Francuscy socjaliści dysponują wprawdzie zdecydowaną większością głosów w Zgromadzeniu Narodowym, mogą też liczyć na poparcie komunistów, ale i opozycja nie zamierza ustąpić pola bez ostrej walki. Toczyć się jednak ona będzie na forum parlamentu, któremu Mitterrand wyznaczył funkcję zasadniczą we wzmacnianiu roli państwa w gospodarce kraju, likwidacji galopującego bezrobocia i pogłębiającej się inflacji.

Zgoła inaczej widzi swą rolę przywódcy państwowego — egipski prezydent — Anwar Sadat, który poprzez masowe aresztowania dąży do likwidacji opozycji politycznej, zagrażającej — jak twierdzi — obecnemu systemowi rządzenia. Rozprawia się zaś z opozycją nie dlatego, że jego władza jest w niebezpieczeństwie, lecz po to, aby „uratować synów narodu, którzy zbłądzili". Podkreślił przy tym, że jego działanie przeciw opozycjonistom jest niezbędnym „wstrząsem elektrycznym" dla zachowania jedności narodu. W imię więc zachowania tej „jedności" zaaresztowano ostatnio około 2 tysiące osób, w tym przedstawicieli duchowieństwa muzułmańskiego i koptyjskiego, przywódców partii politycznych, prawników i dziennikarzy. Szczególny niepokój Sadata budzi aktywizacja Bractwa Muzułmańskiego głoszącego skrajne hasła islamu i przeciwstawiającego się islamowi oficjalnemu, rządowemu (ogłoszono upaństwowienie 46 tysięcy meczetów). Bractwo to przeciwstawia się zachodniemu stylowi życia, uległościom rządu wobec Waszyngtonu i współdziałaniu Egiptu z Izraelem. Represjonowani działacze polityczni ogłosili dokument, w którym mówią o „kryzysie zaufania, jaki przeżywa państwo egipskie".

Z kolei w Wielkiej Brytanii, po dorocznym zjeździe związków zawodowych (ponad 11 mln członków), wyraźnie zaostrzyły się stosunki pomiędzy związkami i rządem. Po raz pierwszy zagrożono strajkami politycznymi w obronie uzyskanych praw i przywilejów. Chodzi tym razem nie tylko o pogłębiający się kryzys gospodarczy i wzrastające bezrobocie, ale także o szereg spraw natury politycznej, nie wyłączając mocno kontrowersyjnej postaci premiera — pani Margaret Thatcher, która jest wyjątkowo źle nastawiona do związków zawodowych. Wedle związkowców „rząd głuchy jest na wszelkie argumenty i powtarza mechanicznie wyświechtane frazesy ekonomiczne, nie przystające do brytyjskich realiów". Warto w tym miejscu przypomnieć, że brytyjski parlament zatwierdził ostatnio ustawę o zatrudnieniu ograniczającą bardzo istotnie prawa strajkowe i przenoszącą spory związkowe z pracodawcami na tereny prawne.

Walka pomiędzy panią Thatcher i brytyjskimi związkami zawodowymi trwa. Partia Pracy, wspierana przez związki zawodowe zapowiada wydanie ostatecznego wyroku na ekipę konserwatystów w zbliżających się wyborach parlamentarnych. (m-tz)

1 2 3 4 5 6 7 DO SOBOTY

By nam zdrowie służyło

Natura daje nam niejedną szansę
Czy o nich wiemy? Czy z nich korzystamy?

— Żyjemy w skażonym środowisku, odżywiamy się kiepsko. Zdrowie każdego mieszkańca Krakowa jest coraz bardziej zagrożone. W jaki sposób w tych warunkach możemy sobie pomóc, jak się ratować na własną rękę, prostymi sposobami? I czy to w ogóle jest możliwe? — z tym pytaniem zwracam się do prof. JULIANA ALEKSANDROWICZA, pełniącego — obok wielu innych naukowych i społecznych funkcji — również funkcję przewodniczącego Komisji Ochrony Zdrowia Społecznego PAN.

— Najistotniejszym czynnikiem w naszym odżywianiu jest dostarczanie materiałów energetycznych i budulcowych w takich proporcjach, jakich wymaga prawidłowe działanie organizmu. Jest w naturze takie cudowne urządzenie — myślę o fotosyntezie — które pozwala przetworzyć energię słoneczną w energię niezbędną dla pracy naszego organizmu. Otóż czynnikiem sterującym procesem fotosyntezy jest jon magnezu. Warunkuje on ponadto właściwy przebieg ponad 100 reakcji enzymatycznych zachodzących w istotach żywych. Nie ma drugiego pierwiastka, którego niedobór w biosferze powoduje tyle zaburzeń: u roślin występuje chloroza, zwierzęta wypasane na łąkach, gdzie brakuje magnezu, zapadają na tężyczkę pastwiskową, białaczki, brodawczycę. U ludzi występuje tyle schorzeń, że można mówić o zagrożeniu zdrowia społecznego: od nagłych zgonów niemowląt, poprzez miażdżyce, zawały serca, kamice wątrobowe i nerkowe, zespół chorób metabolicznych i alergicznych, na zaburzeniach psychicznych, bezsenności, czy nerwowości kończąc. Nie wszyscy też wiedzą, że niedobór magnezu daje wyjątkowo ciężkie objawy w chorobie alkoholowej. Jeśli uwzględnimy, że około 80 proc. naszych gleb jest ubogich w magnez, to jasne się staje dlaczego zdrowie naszej społeczności stale się pogarsza. Zwłaszcza obecnie, przy zmniejszonych racjach mięsa, istniejący od lat w naszych organizmach deficyt będzie się silnie pogłębiał.

— To jeszcze jedno smutne potwierdzenie stanu faktycznego. Ale co ze środkami zaradczymi?

— Są bardzo proste działania, które można by już podjąć, gdyby na przeszkodzie nie stały dziwne opory różnych czynników oficjalnych, przede wszystkim Państwowego Zakładu Higieny. Podam przykłady: bogatym źródłem magnezu jest melasa, w wielu krajach uchodząca nawet za przysmak, u nas niedostępna. Uzyskaliśmy patent na wzbogacanie tą drogą w magnez słodyczy. Przewidziany był jeszcze dodatek soli żelazowych, których brak także odczuwamy. „Wawel" podjął nawet produkcję takich wyrobów, niestety, musiano z nich zrezygnować wobec sprzeciwu PZH. Nie rozumiem tego, bo jako lekarz i przewodniczący Komisji Ochrony Zdrowia Społecznego poczuwam się do obowiązku chronienia ludzi przed najczęściej występującymi schorzeniami. Wiadomo przy tym, że niedobór magnezu, jest groźny szczególnie dla dzieci żyjących w warunkach wielkomiejskich, bo pozbawia je naturalnej ochrony przed wnikaniem do organizmu — a zwłaszcza do mózgu — toksycznych związków fluoru, czy ołowiu. A dzieci wdychają znacznie więcej spalin niż dorośli.

Ta sama instytucja nie zgodziła się też w swoim czasie na wprowadzenie do sprzedaży szarej soli wielickiej, tak bogatej w potrzebne nam mikroelementy, soli stosowanej powszechnie od stuleci, a i dzisiaj używanej przez rodziny górników. Występujące w niej rzekomo zanieczyszczenia nikomu jakoś nie szkodziły. Teraz robię ostatnią próbę: w Państw. Instytucie Materiałów Ogniotrwałych uzyskano dolomit (czyli związek magnezowy) wolny od wszelkich zanieczyszczeń, zaproponowałem więc dodawanie go do warzonej soli. Zobaczymy, czy PZH wyrazi zgodę.

A taka sprawa karmaku, otrzymywanego ubocznie przy produkcji karbidu. Jego dodatek do ogólnie stosowanych nawozów mineralnych pozwoliłby na podwyższenie plonów o 30—40 proc. dzięki pełnemu wykorzystaniu możliwości roślin w zakresie fotosyntezy, a równocześnie wzbogaciłby naszą żywność w magnez. Stronę technologiczną opracował już dyr. Werner Kuszka i inż. Szaton z Chorzowskich Zakładów Azotowych, karmak uzyskał kilkadziesiąt pozytywnych opinii specjalistów, domagają się go rolnicy, którzy przekonali się o zaletach wzbogaconych nawozów — tylko PZH pozostaje nieugięty. Negatywną opinię motywuje... zagrożeniem zdrowia społecznego. Proszę spojrzeć na tę mapę. Są to opracowane przez dr Czesława Karaszkiewicza wskaźniki występowania białaczki bydła w różnych regionach Polski. Widzi pani tę linię biegnącą niemal przez środek kraju z północy na południe? Na zachód od niej wskaźniki zapadalności na białaczkę wzrastają gwałtownie, osiągając prawie dziesięciokrotnie wyższe wartości. Ta linia pokrywa się z granicą dawnego zaboru pruskiego, a w zaborze pruskim stosowano wysokie dawki nawozów mineralnych, zwłaszcza potasowych. Nie wiedziano wówczas, że potas ma zdolność eliminowania magnezu ze środowiska biofizycznego. Płacimy za to do dziś.

Już ojciec medycyny, Hipokrates, sformułował twierdzenie, że chcąc poznać prawdę o człowieku w jego zdrowiu i chorobie, musi się poznać jego środowisko biofizyczne i psychospołeczne. Środowsko biofizyczne Krakowa cechuje niedobór magnezu, nadmiar potasu, emisja dwutlenku siarki, fluoru i innych ekotoksyn. To jest bezsporne. Dlatego wspólnie z Klubem Ekologicznym, a także „Solidarnością" służby zdrowia podejmujemy różne działania upowszechniające wiedzę o skutkach zagrożenia zdrowia społecznego i środkach zapobiegawczych. Dlatego ja osobiście z entuzjazmem przyjmuję każdą inicjatywę w tej dziedzinie. Tak też przyjąłem inicjatywę Federacji Konsumentów, bo wierzę, że wiele uda się zdziałać z zespołem pełnych zapału ludzi.

— Mimo wszystko działania, o których Pan Profesor mówił w niewielkim stopniu zależą od szarego człowieka, choć rozumiem, że są jedynym racjonalnym rozwiązaniem problemu. Co jednak już dziś może zrobić każdy z nas dla swego własnego zdrowia, zdrowia swych dzieci i rodzin?

— Po długich latach starań udało się włączyć do oficjalnego spisu leków preparaty zawierające magnez. Sprzedawane są jednak tylko na recepty, o ich stosowaniu decydują lekarze.

— No i są to jednak środki farmakologiczne... A gdzie szukać naturalnych źródeł magnezu i innych mikroelementów, jak postępować, by zmniejszyć zagrożenie zdrowia, zapewnić sobie naturalną obronę?

— Tu muszę panią odesłać do napisanej przeze mnie, wspólnie z red. Ireną Gumowską, książki „Kuchnia i medycyna"...

— „której drugie już wydanie znikło z księgarń błyskawicznie i jest praktycznie nieosiągalne dla przeciętnego czytelnika!

— Proszę oto egzemplarz. Redakcja może go wykorzystać w zakresie, jaki uzna za stosowne.

— Dziękujemy, Panie Profesorze. Skorzystamy z tej okazji.

Rozmawiała:
HALINA SŁOCZYŃSKA

Każdy z gości odwiedzających w tym roku hotel Ons Krijtland w Epen (Holandia) otrzymuje na pamiątkę jedną z tych lasek, którymi właściciel „wysadził" ogród (na zdjęciu). CAF — AFP

Pocztówka z Pekinu

Inna ulica chińska

Przygnębiająco szary do niedawna wygląd ulicy chińskiej, stopniowo się zmienia. Zwłaszcza w lecie coraz więcej, w Pekinie nawet zdecydowana większość dziewcząt zamiast workowatych spodni nosi kolorowe, nieraz prawie mini, spódniczki i coraz gustowniejsze bluzki. Również chłopcy prasują sobie kanty u spodni i dbają o to, by ich białe koszulki prezentowały się możliwie najlepiej. Na przeszkodzie postępom na tym polu, nie stoją już względy natury ideologicznej, jak to miało miejsce za czasów maoistowskiego egalitaryzmu, lecz raczej problemy produkcji materialnej i stopy życiowej.

Ale od czasu do czasu dają znać o sobie przeciwnicy „nowinek" i obrońcy tradycji, czasem bardzo zagorzali w walce przeciw „zagranicznej zgniliźnie". W liście do redakcji „China Daily" niejaki Czang Wen pisze, że w pewnej fabryce, kierownictwo wydało zakaz wchodzenia na teren zakładów tym młodym pracownikom, którzy zapuścili zbyt długie włosy lub nosili spodnie o poszerzanych nogawkach. Przedstawiciele dyrekcji pełnili dyżury przy bramie, by nie dopuścić do tego, aby podobni dekaderci rozpowszechniali burżuazyjną modę wśród zdrowej części załogi.

Ale młodzi ludzie nie pogodzili się biernie z tymi ograniczeniami i na znak protestu udali się do fryzjera, każąc sobie całkowicie zgolić włosy z głowy. Wzbudziło to ogólną konsternację wśród załogi. Wielu robotników wyraziło zdumienie, że ktoś czyni tyle szumu tylko dlatego, że młodzi ludzie zapuścili trochę dłuższe, niż inni włosy i z ubolewaniem wskazało, że w wyniku tych nadmiernie surowych restrykcji, chłopcy ci „wyglądają teraz jak mnisi buddyjscy".

L. MYSAK

Wszystko w majestacie prawa

Ceny usług rosną
a ich jakość systematycznie się obniża

JESZCZE nie zapomnieliśmy o burzliwej dyskusji, z jesieni ubiegłego roku nad listą towarów i usług pod „szczególnym nadzorem" Państwowej Komisji Cen, a już ze zdumieniem stwierdzamy, że usługi pralnicze, fryzjerskie, czy szewskie zdrożały o 50, 100, 200 i więcej procent. Czy zatem po raz kolejny przepisy chroniące interes społeczny (a konkretnie uchwała nr 95 Rady Ministrów z 30 września 1980 r. zastrzegająca ustalanie cen podstawowych usług wyłącznie przez PK Cen) pozostały tylko na papierze?

Okazuje się, że od 1 lipca br. wszystkie podwyżki cen usług, jakie niemal codziennie nas zaskakują, dokonują się w pełnym majestacie prawa, co więcej, są częścią pierwszego — obok reformy systemu ekonomiczno-finansowego PGR-ów — wprowadzonego w życie posunięcia reformy gospodarczej. Uchwała Rady Ministrów nr 112 w sprawie nowego systemu funkcjonowania drobnej wytwórczości zmieniła zasadniczo dotychczasowy tryb i zasady ustalania cen w tym dziale gospodarki.

Spółdzielcze i prywatne zakłady rzemieślnicze otrzymały uprawnienia zarówno do ustalania, jak i zmiany istniejących cen. Wyjątkiem jest tu tylko produkcja podstawowych artykułów żywnościowych oraz sprzętu rolniczego. I co najistotniejsze: zmiana cen nie wymaga zgody ani choćby opinii PKCen, czy też innego organu administracyjnego.

SKUTKI działania uchwały nr 112 odczuwamy już wszyscy na własnej skórze. Zakłady usługowe, których wciąż jest za mało w stosunku do potrzeb, a więc występujące z pozycji monopolisty, zaczęły szeroko korzystać ze swych nowych uprawnień i bić klientów po kieszeni. Co ciekawe: ceny w zakładach spółdzielczych wzrosły w stopniu znacznie wyższym niż w punktach prywatnych. Apel Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy skierowany do spółdzielców o niepodnoszenie cen na usługi już wcześniej przyjęte do wykonania, o podnoszenie cen nie dla zwiększenia zysku, lecz jedynie w celu pokrycia wzrostu kosztów czynszów, energii, transportu, surowców itd., a także o ujednolicenie poziomu cen usług na danym terenie, nie znalazł raczej posłuchu. A innych niż prośby środków oddziaływania na spółdzielców i rzemieślników po prostu już nie ma. Na tym polega sens reformy drobnej wytwórczości: na pełnej samodzielności i samofinansowaniu zakładów. Ceny zaś mają się kształtować na tzw. wolnym rynku.

Sęk w tym, że w tej chwili, jak i w najbliższej, dającej się przewidzieć przyszłości mamy do czynienia nie z wolnym rynkiem usług, lecz z rynkiem usługodawcy. Oczywiście spółdzielcy przytaczają liczne argumenty przemawiające za podwyżkami. Od roku 1978 rentowność usług zmniejszyła się dwukrotnie. W samym I półroczu br. straty bilansowe w CZSP wyniosły 230 mln zł. Te pogarszające się wyniki były skutkiem ciągłego wzrostu kosztów: podwyżek płac („wałęsówka"), cen surowców i materiałów przy równoczesnym zamrożeniu cen na usługi, a szczególnie na usługi świadczone przez spółdzielczość pracy.

Zastanówmy się jednak — ile w tych nowych cenach ukrywa się wydatków na biurokrację spółdzielczą, na prezesów, planistów, księgowych, sekretarki, kasjerki itd., czyli zjawisko nie znane rzemiosłu prywatnemu. Ile kosztów bierze się ze złej organizacji pracy, marnotrawstwa, bumelanctwa i innych plag trapiących zresztą nie tylko usługi?

A teraz z nobilitującym stemplem reformy wszystkie te wydatki zrzuca się na barki społeczeństwa, które nie ma żadnych możliwości obrony, choćby poprzez możliwość wyboru rzemieślnika. Klient w ogóle musi być szczęśliwy, jeśli uda mu się coś oddać do pralni czy krawca i nie będzie czekał na wykonanie usługi całymi miesiącami.

ZJAWISKO, jakie obserwujemy od początku lipca powinno dać wiele do myślenia autorom reformy, zwłaszcza w kwestii reformy cen, tak detalicznych jak i zaopatrzeniowych. Bo przecież do dziś nie wiadomo czy zdecydujemy się na model kosztowy ustalenia cen, czy model tzw. cen światowych, czy też na jakieś rozwiązanie pośrednie. Doświadczenia z pola drobnej wytwórczości źle wróżą wariantowi kosztowemu, jeśli nie uda się ustalić zabezpieczeń chroniących społeczeństwo przed ponoszeniem kosztów marnotrawstwa, bałaganu i biurokracji. Chociaż oczywiście z drugiej strony nikt nie jest w stanie wskazać innej drogi do stabilizacji rynku niż poprzez uruchomienie wszystkich dostępnych mechanizmów ekonomicznych, a więc także swobodnego kształtowania się cen.

Dyrektor ekonomiczny CZSP K. Bojewski wierzy, że w miarę upływu czasu nie uzasadnione podwyżki przestaną mieć miejsce, a rozwijające się rzemiosło prywatne, nie obciążone żadnymi kosztami biurokracji, będzie po prostu zmuszać spółdzielczość do obniżania cen m. in. poprzez tolerowanie i — co najważniejsze — finansowanie tylko takiej administracyjnej „czapy", która rzeczywiście będzie jej potrzebna. Z kolei wypracowany przez spółdzielców zysk w znacznym stopniu posłuży do rozwijania sieci usług, a relatywnie wysokie dochody przyciągną nowych pracowników.

TRUDNO się z tymi koncepcjami nie zgodzić, tym niemniej powierzenie ustalania cen wyłącznie zakładom usługowym, bez jakiejkolwiek kontroli — co może sprzyjać powstawaniu „karteli" branżowych czy też terytorialnych, dyktujących monopolistyczne ceny, kłóci się z zasadami sprawiedliwości społecznej. Rzecz jasna nie chodzi o to, by teraz odbierać spółdzielniom prawo ustalania cen, ale można by je np. zobowiązać do przedstawiania PKCen analizy kosztów, w oparciu o którą określa się cenę w tych wypadkach, kiedy proponowana podwyżka przekraczałaby pewien ustalony procent. Już choćby taki wymóg mógłby ograniczyć radosną twórczość cenową, z jaką mamy dziś do czynienia.

PIOTR CEGIELSKI
(INTERPRESS)

Belgrad. W akcji Anglik Ike Hazelwood, który podczas 35. mistrzostw Europy w narciarstwie wodnym, rozegranych w Belgradzie, wygrał trójkombinację i skoki, był drugi w slalomie, a trzeci w jeździe figurowej. CAF — Keystone

Kieszonkowe organy

Japońska firma komputerowa Casio wyprodukowała kieszonkowe organy o wymiarach minikalkulatora o nazwie Casio VL-Tone. Aparat ten ma klawiaturę chromatyczną (z wszystkimi półtonami), pozwala zaprogramować na stałe do stu nut, czas ich trwania, a także kombinację około dziesięciu różnych rytmów i pięciu tonów. Można również puszczać wszystko na klawiszu Fantazja, czyli losowo. Cena tych elektronicznych organów, które spełniają równocześnie funkcję zwykłego kalkulatora, wynosi około 110 dolarów.

Teatr „Groteska"

Jaka oferta na nowy sezon?

Dzieci już są w Krakowie zapewne w komplecie, natomiast ich teatr czyli „Groteska" akurat dokładnie po rozpoczęciu roku wyjechał na zagraniczne wojaże i aktualnie odbywa tournee po Szwajcarii by prezentować na festiwalach w Lozannie, Lugano i Zurychu „Dom na granicy" Mrożka w reżyserii Z. Jaremowej a poza festiwalami także „Słonecznik" Mieszkowa w reżyserii K. Argiropulosa. Ta podróż potrwa prawdopodobnie cały miesiąc, bo przewidziane są także występy „Groteski" w RFN. Dzieci będą więc zmuszone do dość długiego oczekiwania bo dopiero 1 października rozpoczną się przedstawienia dla krakowskiej publiczności spektaklami „Czerwone pantofelki". Natomiast od 9 października oglądać będzie można „Historię o porzuconej lalce" — dotąd prezentowaną tylko „w plenerze" tzn. w Parku Jordana.

Niemniej sezon w „Grotesce" zaczął się nieco wcześniej, bo już 15 września spektaklem dla młodzieży i dorosłych tzn. „Skansenem" Henryka Cyganika w reżyserii Marka Kmiecińskiego. Wszystkie wyżej wymienione pozycje pozostają na ten sezon w repertuarze, a listę tę uzupełnia jeszcze spektakl „Księżniczka Turandot" Gozziego w reżyserii zbiorowej pod kierunkiem M. Kmiecińskiego.

Natomiast na nowy sezon plany repertuarowe „Groteski" przewidują przygotowanie następujących spektakli: H. C. Andersen „Królowa Śniegu" — reż. Z. Poprawski, J. Odrowąż „O ślicznych kwiatkach i strasznym potworze" — reż. M. Kmieciński, V. Pospisilowa „Królewna i echo" — reż. M. Kmieciński, T. Słobodzianek „Pułapka" — reż. J. Wolski. Przewidywana jest jeszcze realizacja jednej pozycji repertuarowej przygotowanej przez działający w łonie „Groteski" — „Młody Teatr", ale jej tytuł ustalony będzie w terminie późniejszym. Zbigniew Poprawski obejmujący etat reżyserski w „Grotesce" zapowiada też realizację „Pucherokow" — widowiska opartego na starych zwyczajach ludowych i podkrakowskim folklorze.

To jeszcze nie wszystkie propozycje repertuarowe, bowiem na tzw. scenie małych form przewiduje się także w tym sezonie realizację „Pieśni nad pieśniami" w tłumaczeniu C. Miłosza i reżyserii V. Stankowskiego ze Szwecji, „Poezji" Harasymowicza w nie ustalonej jeszcze reżyserii, G. Aceta „Hanusi i Pompejusza" w reżyserii G. Pampiglione z Włoch oraz „Muminków" Jansson w reżyserii F. Leniewicz.

Pierwsza premiera czyli „Królowa Śniegu" przewidywana jest dla dzieci w mikołajowym prezencie od Teatru „Groteska" czyli w grudniu. Póki co, życzymy „Grotesce" sukcesów na zagranicznych wojażach. (bh)

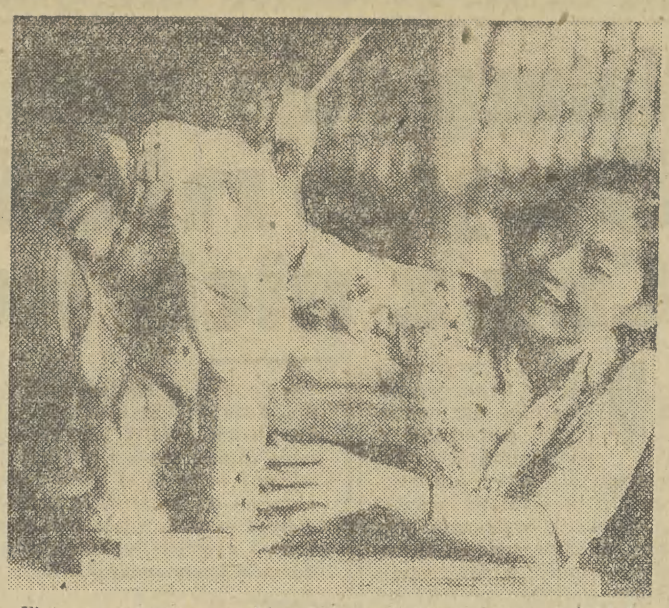

Wietnam. Porcelana z Bien Hoa jest dobrze znana wśród kolekcjonerów w różnych krajach. CAF — VNA

Badania zórz polarnych

Polska Stacja Polarna w zatoce Białego Niedźwiedzia na Spitsbergenie prowadzi badania zórz polarnych. Pojawiające się zorze polarne są fotografowane za pomocą specjalnej kamery. Jednocześnie prowadzi się pomocnicze badania geofizyczne. Polska Stacja Polarna znajduje się wewnątrz strefy zorzowej. Pozwala to na obserwację — w powiązaniu z podobnymi badaniami na terenie Skandynawii — zórz z dwóch stron.

Fot. JADWIGA RUBIŚ

Co masz na półce?

„Na pustyni trywialnych pragnień"

„Martwa natura" jest piątą książką Józefa Łozińskiego. Pisarz ten zbliża się więc zwolna do bariery, po przekroczeniu której nie będzie już młodym prozaikiem. Wszystko natomiast wskazuje na to, że stanie się jednym z miliona polskich pisarzy, których obecność czy też nieobecność, nie ma najmniejszego znaczenia. Ktoś tam wprawdzie czyta ich książki, ale w zasadzie nie czyta ich nikt. Ktoś tam wprawdzie recenzuje kolejne tomy, ale recenzje te są równie nudne. Jakieś wydawnictwa wydają kolejne pozycje, ale mogłyby wydawać rzeczy zupełnie inne. Literatura w swej anonimowej i przeciętnej masie jest doprawdy żywiołem mrocznym i upiornym. Fakt coraz wyraźniejszego pogrążania się Łozińskiego w tej bezbarwnej toni budzi smutne choć skądinąd nienowe refleksje. Któryż to już raz utalentowany i dobrze zapowiadający się artysta schodzi na manowce?

Skrzydełko „Martwej natury" informuje, iż autor „narzuca sobie w tym utworze dyscyplinę umiaru, u pisarza tak dzikiego jak on jest to bardzo potrzebne doświadczenie pisarskie".

Charakter owej „dyscypliny umiaru" niech zilustruje skromna antologia zdań zaczerpniętych dość przypadkowo z książki: „I wtedy owa bezmyślna ucieczka do łzawej wolności stawała się już myślą o tyle ważną, że można ją było wtłoczyć w ramy schematu poszukiwań czterolistnej koniczyny, długich i żmudnych i z góry skazanych na klęskę, ponieważ znalezienie takiego specjału na pustyni trywialnych pragnień byłoby nieprawdopodobnym zwycięstwem niewinności ich winy". „Bolo przyglądał się ich szaleństwu zamroczony i otępiały, ciała przewijały się, tłukąc o siebie z łomotem podobnym łomotowi spadających na bruk ideałów". „Dołączył z uniesioną męskością, która wycelowana w gorącą przestrzeń żarzyła się jak dyszel słonecznego wozu". „Hieny, szakale — myślał. — Mało wam własnych kobiet, mało pozostawionych na bruku dzieci, które wyrosną na wasze podobieństwo, o Polsko, Polsko, gdzież znajdę oddech twojej świetności, w jakim miejscu napotkam dolinę spokoju, w której dokonam życia godnie i uczciwie". „Zauważył, że żona wojewody schudła i wygląda o wiele korzystniej niż jego, której smętna szara twarz była jak jesiotr drugiej świeżości".

Ktoś może powiedzieć, że wyrywanie zdań z macierzystego kontekstu jest zabiegiem barbarzyńskim i w gruncie rzeczy jałowym. Zabieg ten jest jednak legalny i sensowny wtedy, gdy ma się do czynienia z pisarzem, którego sekrety twórcze realizują się na poziomie zdania właśnie. Takim pisarzem jest niewątpliwie Józef Łoziński. Abym nie narażał się zresztą na zarzut tendencyjności informuję, iż w skład „Martwej natury" wchodzą również zdania innego rodzaju. Takie jak np.: „Stał przy oknie z zaciśniętą pięścią". „Obserwował żonę jak niewymuszenie drażniła toporne umysły zebranych". „Usiedli w jednym fotelu i jej gorące uda przeszyły go prądem".

O niepowodzeniu przedsięwzięcia pisarskiego decyduje swoisty brak łączności pomiędzy jej wewnętrznymi stylami, pomiędzy oboma rodzajami zdań. Porządki stylistyczne nie uzupełniają się lecz wzajemnie neutralizują i likwidują. Efekty są jeszcze smutniejsze niż w przypadku opętańczej lecz nieumiarkowanej grafomanii.

Książka nie jest nawet literackim curiosum. Jest po prostu nijaka. Swoją drogą ciekawe jak będzie wyglądać powieść Łozińskiego, pozbawiona cechującej „Martwą naturę" „dyscypliny umiaru".

JERZY PILCH

Józef Łoziński. Martwa natura, Warszawa 1981.

Krakowski laureat słupskiego festiwalu

W Słupsku zakończył się kolejny, XV Festiwal Pianistyki Polskiej. Festiwal przebiegał dwoma jakby nurtami — jedna część stanowiła koncerty w wykonaniu wybitnych i uznanych już solistów, drugą — Estrada Młodych. Był to rodzaj konkursu dla rozpoczynających pianistyczną karierę młodych artystów, którzy ukończyli studia nie dalej jak przed trzema laty.

W tegorocznym festiwalu jedynym reprezentantem Krakowa był **Andrzej Pikul**, absolwent krakowskiej Akademii Muzycznej, który ze Słupska przywiózł wyróżnienie.

Andrzej Pikul ukończył krakowskie Państwowe Liceum Muzyczne w klasie prof. Ludwika Stefańskiego, w Akademii Muzycznej zaś studiował w klasie prof. Tadeusza Żmudzińskiego. Studia ukończył w roku 1980. W latach 1975, 77 i 79 uczestniczył w Mistrzowskich Kursach Interpretacyjnych w Weimarze, w roku 1980 zaś w podobnych kursach w Dusznikach. W tym roku ukończył z wyróżnieniem mistrzowski kurs interpretacyjny u Aleksandra Jennera w Wiedniu. W czasie studiów wyróżniony został odznaką im. Mikołaja Kopernika „Primus inter pares", współpracuje ze Stowarzyszeniem „Muzyka Centrum", koncertował w Polsce, Austrii, Czechosłowacji, dokonał nagrań dla PRiTV.

Młodemu krakowskiemu pianiście gratulujemy słupskiego sukcesu i życzymy dalszych na estradach polskich i zagranicznych. (e)

Dostojny Jubilat — KAZIMIERZ BRUSIKIEWICZ

40 lat na scenie - 25 w małżeństwie

„CO WY NA TO?" — to tytuł programu estradowego, prezentowanego niedawno w Krakowie przez warszawski Teatr „Syrena". Dodatkowy anons na afiszu głosił, że to „rewia jubileuszowa". Na scenie m. in. Kwiatkowska, Kobuszewski, Pluciński, Korsakówna, no i „dostojny jubilat" (40 lat na scenie!) — **KAZIMIERZ BRUSIKIEWICZ.**

Trzeba mieć wielką siłę wewnętrzną, by w czasach, gdy króluje intelektualny kabaret literacki, przyjąć dobrowolnie i świadomie status aktora komediowego, którego styl balansuje gdzieś na krawędzi błazenady. Trzeba mieć odwagę, dysponując — jak twierdzą znawcy — wszechstronnym talentem aktorskim, by wcielić się np. w postać „pana Malinowskiego", nie bać się przebrać w spódniczkę i warkoczyki, cieszyć się tym śmiechem do łez, po prostu rechotem publiczności. Ludziom śmiech potrzebny jak woda i powietrze, a jednak — trzeba umieć się „wygłupiać". Godne to podziwu i szacunku, szczerze więc gratulując Jubilatowi, poprosiłam, by przypomniał Czytelnikom „Echa" swoją drogę do jubileuszu.

— Jakby tak liczyć dokładnie, to zadebiutowałem jako 2-letnie dziecko. W wózku wywieziono mnie na scenę w operetce „Bal w Savoyu", jako że mój ojciec też był aktorem i działo się to wszystko w Operetce w Wilnie. Z tąż Operetką, jako chłopak, występowałem w Krakowie w r. 1939, także na deskach Teatru im. J. Słowackiego. Promotorem mojego pójścia na scenę był Ludwik Sempoliński i tak naprawdę zadebiutowałem w 1941 r. w Wilnie, w „Krakowiakach i Góralach" Bogusławskiego obok Hanki Ordonówny.

Potem wyjechałem do Łodzi i Torunia. Horzyca zaangażował mnie do Teatru Ziemi Pomorskiej, gdzie grałem ciężkie dramaty, m. in. „Cezara i Kleopatrę", „Za kulisami", „Wesele" itp. Kiedy wystawialiśmy „Magię" Chestertona, dostałem w ostatnim akcie strasznej czkawki. Horzyca z rozpaczy rwał włosy za kulisami i była to, niestety, moja ostatnia rola „dramatyczna". W mój życiorys weszły na stałe role komediowe. To znaczy, zdarzało mi się umierać na scenie, ale wtedy przeważnie widzowie także konali ze śmiechu... Potem był Poznań, trzy teatry: Polski, Nowy, Komedia Muzyczna. Wyszły na jaw moje ciągoty estradowe. Skumałem się z Ofierskim, wciągnąłem na estradę Plucińskiego. Były to lata 1948—50. Grałem w takich spektaklach jak: „Zielony gil", „Sen nocy letniej", „Mirandolina" itp.

Kiedy Horzyca poszedł do Warszawy a dyrekcję objął Władysław Woźnik, wystawiliśmy „Wodewil warszawski" Gozdawy i Stępnia. Przyjechali na spektakl razem z Grodzieńską i... zostałem zaangażowany do nowo powstałego Teatru Satyryków pod dyrekcją Jurandota w Warszawie. Był to rok 1950. Potem nastąpiła fuzja Satyryków z „Syreną". I w „Syrenie" — aż do dzisiaj!... Czterdziestolecie pracy obchodzę w spektaklu „Dobry wojak Szwejk", na który serdecznie Czytelników zapraszam...

— Cała Polska zna „pana Malinowskiego" z „Podwieczorku".

— A tak! To już 23 lata spotkań z „panem kierownikiem". Z moich zajęć długofalowych, odnotować muszę głos Barnieg w „Jaskiniowcach", no i 25 lat współpracy z żoną Lidią Korsakówną (minęło 7 września). Jak już przy tych liczbach okrągłych jesteśmy, to moja żona obchodzi 30-lecie pracy i po raz 15 wyjeżdżamy z programem do Stanów i Kanady — w październiku. Właśnie z tym programem, który miał w Krakowie premierę.

— A propos. Jak Pan ocenia krakowską publiczność?

— Znakomicie! To zaszczyt dla nas występować na deskach Teatru im. J. Słowackiego. Cudownie nas przyjmowano. To znaczy i publiczność i zespół techniczny Teatru, co nie jest bez znaczenia. Chciałem też podkreślić świetną organizację naszych koncertów ze strony „Estrady Krakowskiej", która nas zaprosiła...

— Czy Pan znajduje czas i siły by zachować pogodny nastrój w życiu prywatnym? A jak z humorem w rodzinie?

— Z domu wychodzę jak jest teleranek, wracam, kiedy jest hymn. Ale zostawiam fotografię, a z żoną spotykam się w Teatrze. Nasza córka Lucyna też zresztą wybiera się na scenę. Ma 17 lat, ale nakręciła już 8 filmów. Pierwszy — kiedy miała 5 lat... Z pierwszego małżeństwa mam syna Andrzeja, córkę Katarzynę i 2 wnuków: Bartek ma 6 lat a Piotruś — drugi miesiąc. Mnie poczucie humoru nie opuszcza nigdy, a i u potomków — świetnie. Nawet Piotruś się śmieje. W ogóle my, Polacy, mamy niewiarygodne poczucie humoru, co ujawnia się zwłaszcza w momentach trudnych.

„Niewiarygodny Jubilacie!" Tak zaczynał się list gratulacyjny od Gustawa Holoubka. A oto wyniki błyskawicznej „sondy" wśród przyjaciół Jubilata:

IRENA KWIATKOWSKA — „Niezmordowany, niewiarygodny, młodzieńczy, żywiołowy, pełen radości życia (co emanuje na scenie). I to tego — prawdomówny."

JAN KOBUSZEWSKI — „Nie podlizując się Jubilatowi uważam, że jest to człowiek o wielkiej życzliwości i gołębim sercu. Nigdy się na nim nie zawiodłem i myślę, że się nie zawiodę... Czy jest kawalarzem? No!! Właściwie na scenie jest powściągliwy w stosunku do tego, jaki jest w życiu".

TADEUSZ PLUCIŃSKI — „Podpisuję się pod tym, co mówi Kobuszewski. I jeszcze: Brusikiewicz — to niebywała siła witalna. My czasem padamy na twarz a On (przecież „starzec", jubilat!...), ciągle jest w formie."

LIDIA KORSAKÓWNA — „Do jubileuszu własnego dotrwaliśmy chyba na zasadzie kontrastu. W domu spotykamy się rzadko, pewnie dlatego z nim tak długo wytrzymałam..."

PANIE Z BALETU — CHÓREM: „Jest cudowny!!! Wszyscy Go kochamy..."

A zatem dalszej miłości świata i następnych jubileuszy — życzy, dziękując za rozmowę

BARBARA NATKANIEC

Pętla surowcowa zaciska się

Oddać śmietnik w ajencję!

Jak wygląda krakowski śmietnik? Dokładnie rzecz biorąc śmietniki są dwa. Przemysłowy w Skawinie i komunalny na Baryczy. Na obu technika pracy jest podobna. Samochody przywożą śmieci, które rozgarnia spychacz, potem warstwa ziemi, warstwa śmieci, warstwa ziemi itd. do wyrównania terenu. Teoretycznie żadnych surowców się nie odzyskuje, śmieci nie przerabia. Kiedyś — owszem, przy ul. Kamieńskiego była kompostownia. Kompost był nawet niezły, kupował go MPZ oraz prywatni ogrodnicy. Kompostownia była jednak bardzo prymitywna, więc nierentowna, a produkcja — jak się łatwo domyślić — deficytowa. Więc kompostownia przestała funkcjonować. Teraz wypróżniają się tam zamiatarki. W Warszawie kompost nadal robią, ale stolica zawsze była w lepszej sytuacji — ma urządzenia za dewizy.

Celowo użyłem na początku określenia „teoretycznie", albowiem praktycznie rzecz wygląda trochę inaczej. Teren wysypiska — jak mi powiedziano — to teren zakładu pracy i oczywiście obcym wstęp wzbroniony, zresztą bywały tu wypadki nawet i śmiertelne. Tak więc zbieracze nieoficjalnie są tolerowani, ale bywały czasy, że ich przeganiano. Zawsze jednak po takiej akcji śmieci na wysypisku w tajemniczy sposób ulegały zapaleniu. Oczywiście nikt nikogo za rękę nie złapał, ale człowiek myślący wnioski wyciągać potrafi. Za zbieraczami ujął się podobno sam prezydent i mając na względzie naszą sytuację gospodarczą zalecił, żeby przymknąć na nich oczy i nie gonić.

CO SIĘ ZBIERA?

Przede wszystkim chleb. Teraz jest go trochę mniej, ale nawet podwyżka nie wyeliminuje go ze śmietnika. Potem w następnej kolejności idą butelki, gruby złom (w sąsiedztwie obu krakowskich wysypisk funkcjonują punkty skupu surowców wtórnych) i tektura z kartonowych opakowań. Resztą nikt specjalnie się nie przejmuje. Po prostu nie opłaca się. Nikt nie będzie się zajmował rzeczami, których nie można sprzedać. Więc pod nogami przewracają się nietypowe butelki, szklana stłuczka, drobne papiery i kartony, a przede wszystkim niezniszczalne tworzywa sztuczne, w różnym kolorze i asortymencie: worki plastikowe, opakowania, odrzuty poprodukcyjne, które zupełnie nikogo nie interesują. Chociaż niezupełnie, opowiadano mi bowiem, że jeden z krakowskich rzemieślników wynajął babcię, którą sowicie opłacał za to tylko, że chodziła po śmietnisku i wybierała mu wyłącznie białe pudełeczka z plastiku.

Zbieracze są raczej nieufni i małomówni. Po prostu nie chwalą się swoimi zdobyczami. To ich zawodowa cecha. Dozorca wysypiska przyznaje, że zbiera chleb, ale papierosów w kiosku kupować też nie musi — znajduje je na śmietniku.

Operator spychacza narzeka, że kryzys widać też i na śmietniku. Przedtem drzewa było sporo, a teraz „na lekarstwo". Psioczy przy okazji na tych ze „Stomilu": Kiedyś — powiada — na „stomilowym" wysypisku można było znaleźć porządne rękawice gumowe, piłkę i inne przydatne rzeczy.

Teraz to chyba najęli specjalnie człowieka, który przebija piłki, tnie rękawice — żeby nikomu się już nie przydały. Kryzys nie objął jednak wszystkich, kiedy tak sobie gwarzymy — na wysypisko przyjeżdża potężny „ził" (50 litrów benzyny na 100 km) z 10 (słownie: dziesięcioma) pojemnikami, z jednego z krakowskich przedsiębiorstw.

KTO MA TO ZROBIĆ?

Właśnie, kto ma się zająć odpadkami i odzyskiwaniem surowców. Formalnie rzecz biorąc, wysypiska i wywożenie śmieci leży w kompetencji MPO, surowce wtórne zaś to kompetencja Przedsiębiorstwa Obrotu Surowcami Wtórnymi, które oczekuje na to co przyniosą ludzie do nielicznych i nie najszczęśliwiej usytuowanych punktów skupu. Tymczasem mieszkańcy osiedli chcieliby, aby odpady i różne niepotrzebne im rzeczy odbierano od nich na miejscu wzorem przedwojennych ajentów. Te surowce nazwałbym prostymi: butelki, złom, makulatura, szmaty, tworzywa sztuczne, guma. A te bardziej skomplikowane, wymagające przetworzenia? Tu sytuacja nieco się gmatwa, do tego potrzebne są bowiem drogie maszyny i urządzenia za dolary. Ponieważ dolarów nigdy za wiele nie mieliśmy więc lepiej było kupować gotowe surowce i komponenty. Teraz nie mamy ich w ogóle i nie kupujemy prawie nic. Koło jakby się zamknęło.

Poza polsko-węgierską spółką „Chaldex", egzystującą na śląskich hałdach, nie słyszałem, aby jakakolwiek firma zajmowała się śmieciami dla pozyskania czegokolwiek. Tymczasem śmieci przybywa, tereny na których można je gromadzić stopniowo i systematycznie kurczą się, zagrażają naszej egzystencji. Pozostaje oddać śmietniki w ajencję, choćby nawet Japończykom. Innego wyjścia nie ma. Bo albo zaczniemy gospodarzyć tym co posiadamy, jak przystało na istoty rozumne, albo pętla surowcowa zaciśnie się wokół szyi naszego organizmu gospodarczego szybko i skutecznie.

JACEK BALCEWICZ

To był prezent!

Pewnego dnia 40-letni mieszkaniec południowej Afryki Boet Sonneburg przyszedł do domu w znakomitym humorze i powiedział do żony: „Kochanie mam coś dla ciebie", a następnie położył na stole czyściusieńki jak łza diament o wadze 148 karatów, wartości ponad 1,2 mln dolarów.

Pan Sonneburg jest jednym ze 100 prywatnych poszukiwaczy diamentów w okolicy Johannesburga. Na działce przydzielonej mu przez państwo znalazł już uprzednio diament 18-karatowy.

Taaka ryba!

Wielką wędkarską przygodę przeżył ostatnio wędkarz z Laszczowa (woj. zamojskie), 16-letni Marek Zarębski. Wędkując ze spiningiem na błysk w Bugu w rejonie wsi Prehoryle złowił suma o wadze 42,5 kg i 202 cm długości. Ryba była większa od samego wędkarza. (PAP)

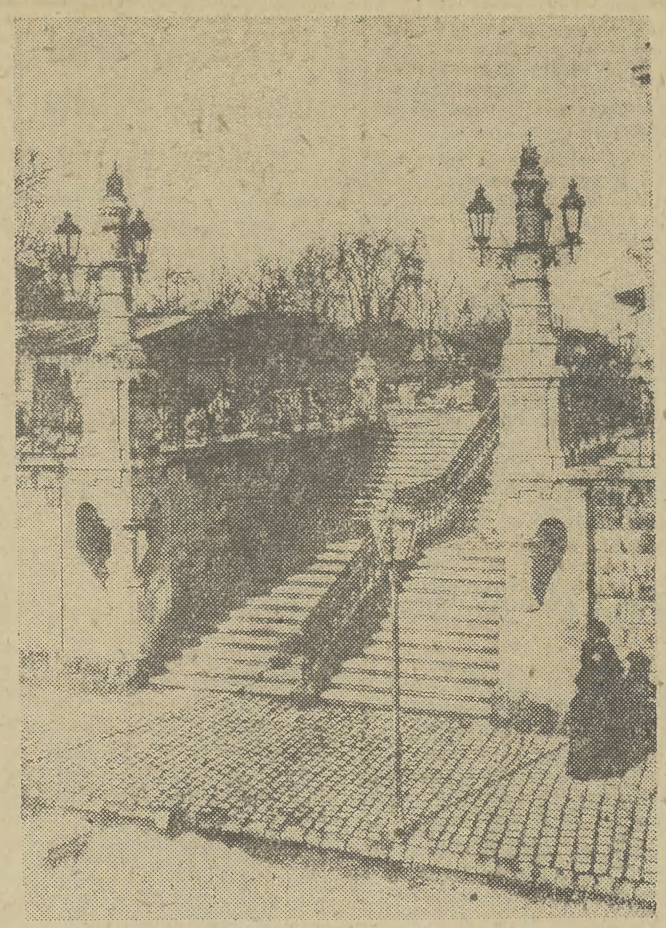

Fragment wiaduktu nad ul. Lubicz w 1898 r. wg „Czasopisma Technicznego", nr 5, roczn. XII Kraków 1898. Reprod. autora

Wiadukt nad ulicą Lubicz

Służy Krakowowi ponad 80 lat dziś wymaga szybkiej konserwacji

Decyzja o budowie wiaduktu kolejowego, jedynego przez długi czas bezkolizyjnego skrzyżowania komunikacyjnego w Krakowie, zapadła jeszcze za czasów prezydentury Mikołaja Zyblikiewicza (1874—1881). Związana ta decyzja była zarówno z rozwojem układu kolejowego, jak również z bardzo intensywną rozbudową dzielnicy Wesoła. To właśnie dopiero pod koniec XIX wieku zabudowano blisko połowę Parku Strzeleckiego i wytyczono ulice: Zygmunta Augusta i Kurkową. A zaledwie tylko kilka lat wcześniej powstały w tym rejonie ulice: Bosacka, Ariańska i Księcia Lubomirskiego (Modrzewskiego).

Wiadukt powstawał dwa lata: 1897—1898, według projektu znakomitego architekta, Teodora Talowskiego (1857—1910). Architektoniczna twórczość Talowskiego obejmuje znaczną liczbę budowli bardzo różnego typu. Autor wiaduktu projektował kamienice miejskie i wille, pałace i dwory wiejskie, kościoły i świeckie budowle użyteczności publicznej, np. w samym tylko Krakowie przebudował gmach „Sokoła" przy ulicy Manifestu Lipcowego 27, wzniósł Szpital Bonifratrów przy ul. Trynitarskiej i budynek elektrowni przy Łobzowskiej.

Twórczą osobowość Talowskiego najpełniej odzwierciedla jego budownictwo mieszkaniowe. Od r. 1881 wręcz dobrał się do powstającego przedłużenia ulicy Smoleńsk i do kształtowanej właśnie nad brzegami nie zasypanej jeszcze Rudawy — ulicy Retoryka. Wystarczy tylko wspomnieć domy zwane: „Pod Spiewającą Żabą" (u zbiegu ul. Retoryka i ul. Manifestu Lipcowego), „Festina Lente" (Retoryka 7), „Pod Osłem" (Retoryka 9), „Długo myśl — Prędko czyń" (Retoryka 15).

Obdarzony wielką fantazją, Teodor Talowski niezwykle malowniczo kształtował bryły obiektów, nie liczył się z regułami harmonii i śmiało akcentował różnice faktur. Czerwień ceglanego lica ściany kontrastuje z bielą lub szarością kamienia, ciemnowiśniowa cegła klinkierowa — ożywiona jest ozdobnymi, żelaznymi kotwami. W fasady integralnie wkomponowywał Talowski zieleń. Dla łodyg dzikiego wina... polecał specjalnie w murze drążyć kanały. Jakże ekspresyjne są pozostałe jego budynki krakowskie: „Pod Pająkiem" przy ul. Karmelickiej 35, przy ul. Długiej 54, Pędzichów 19, św. Jana 3.

Malowniczy eklektyzm przejawia się także w projekcie kolejowego wiaduktu nad ul. Lubicz. Wiadukt skomponowany został z motywów pochodzących z różnych epok stylowych, potraktowany plastycznie i niezwykle światłocieniowo. We fragmentach pojawiają się m.in. motywy romańskie, tylko sporadycznie występujące u Talowskiego, słusznie uważanego za prekursora neoromantyzmu i secesji w architekturze polskiej.

Wiadukt kolejowy wpisany został przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków do rejestru zabytków 15 listopada 1977 roku. Nie zmieniło to faktu, że stan jego jest niemal z dnia na dzień coraz bardziej katastrofalny. Szczególnie zniszczone są wszystkie elementy schodów, wiodących z ulicy Lubicz na plac przed dworcem kolejowym. Kompletny rozpad kamiennych stopni w jednym z biegów spowodował, że przed kilku miesiącami połowę schodów wyłączono z użytku przez zawieszenie łańcuchów. Miejsce to służy obecnie tylko za składowisko śmieci i różnego rodzaju odpadów.

Zgłaszamy pod rozwagę Wydziałowi Ochrony Zabytków Urzędu M. Krakowa, że najcenniejsze fragmenty wiaduktu Talowskiego w najbliższym czasie ulegną całkowitemu rozkładowi i Wojewódzki Konserwator będzie mógł tylko uroczyście skreślić wiadukt z rejestru.

ANDRZEJ GACZOŁ

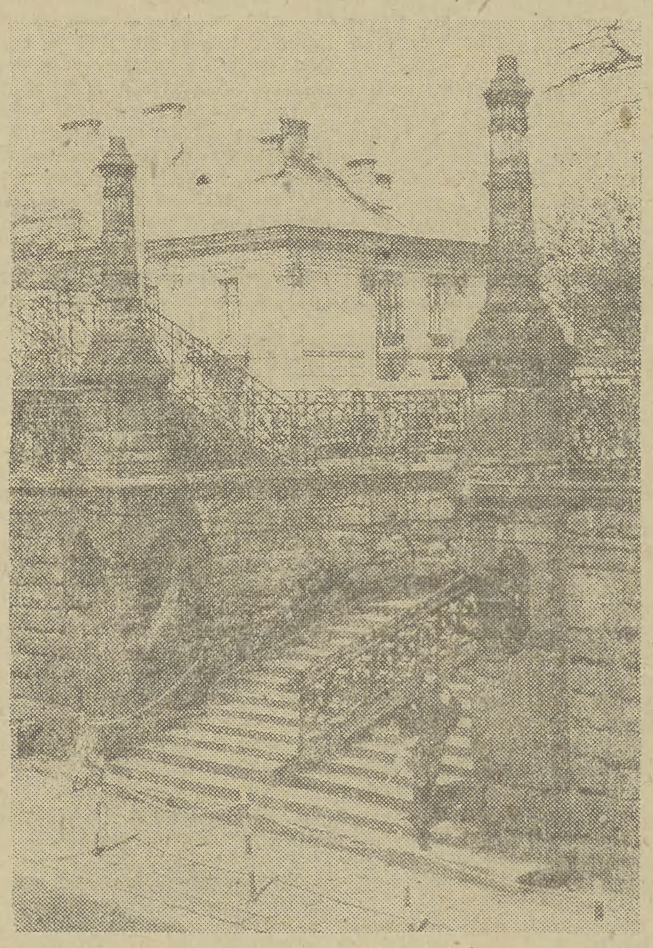

Tak wygląda dziś fragment wiaduktu kolejowego nad ulicą Lubicz Zdj. Andrzej Gaczoł

„Skręty" w modzie

W krajach zachodnioeuropejskich modne staje się kręcenie papierosów z bibułki i tytoniu. Większość palaczy kręci papierosy w palcach, a brzeg bibułki ślini. Są również specjalne maszynki do formowania papierosów.

Palacze hołdujący tej modzie twierdzą, że samo przygotowywanie papierosa do palenia sprawia im przyjemność. Ponadto daje to możliwość palenia tytoniu o różnym indywidualnym smaku, bowiem można samemu robić różne mieszanki o przyjemnym zapachu.

Nie brak takich, którzy twierdzą, że nowa moda powoduje pewne ograniczenie palenia. Na przykład podczas jazdy samochodem nie można przy kierownicy kręcić papierosa, ale trzeba w tym celu przystanąć, co przyczynia się do bezpieczeństwa jazdy.

(M.M.)

Wytrwali muzycy

Nie przebierali w środkach dwaj angielscy muzycy Henry Smith i Bob Flay, aby zwrócić na siebie uwagę. Zanurzeni po pas w wodzie Tamizy w Londynie, dali koncert na fortepianie i trąbce. Aby nie było wątpliwości, że są Anglikami, umieścili na fortepianie flagę narodową.

Okiem socjologa

Życie w społeczne układy uwikłane

MOTTO:

„Funkcjonowanie różnych instytucji, organizacji i całego systemu społeczno - politycznego winno stwarzać jednostkom i grupom społecznym możliwości indywidualnego i grupowego dochodzenia swoich interesów".

Prof. dr Stanisław Widerszpil

Własność środków produkcji w społeczeństwie socjalistycznym polega z jednej strony na ich formalnym uspołecznieniu a z drugiej na zarządzaniu nimi przez cały aparat administracyjny: administracje przedsiębiorstw, zjednoczeń, poszczególnych ministerstw, komisji planowania, rządu, wreszcie — centrum polityczne.

W takim centralistyczno-biurokratycznym sposobie zarządzania gospodarką wpływ pracowników na wykorzystanie środków produkcji był niewielki. Dysponowali nim przedstawiciele machiny biurokratycznej różnych szczebli. Stąd konflikty, które powstawały nie tylko między załogami a poszczególnymi szczeblami administracji gospodarczej ale w ramach samej administracji o zwiększenie wpływów, otrzymanie lepszych inwestycji, uzyskanie większych korzyści dla swej grupy. Korzyść społeczna z konieczności bywała na drugim, co najwyżej, miejscu.

A w środku tego wszystkiego był robotnik, który będąc formalnym współwłaścicielem upaństwowionego przecież zakładu musiał równocześnie, jako pracownik najemny, podporządkowywać się administracji, podczas, gdy jako członek panującej klasy robotniczej winien być współzarządzającym zakładem. A zarządzała administracja. Ta sama, która powinna reprezentować interesy robotniczego państwa, a więc robotnika — dbała (i często nadal to czyni) o interesy własne, umacniając swe pozycje, pamiętając o premiach i wygodnym życiu, nie zapominając o przywilejach.

Sprawę dopełnił system sprawowania władzy, który można nazwać w skrócie centralistyczno-biurokratycznym lub wprost: autokratycznym. Czyli bezdyskusyjne polecenia wydawane z gabinetów, których z zakładów pracy w ogóle nie było widać; szły z góry i w formie sztywnych dyrektyw trafiały w życie, które rządzi się innymi, naturalnymi, prawami. Kompletne zamieszanie.

A przecież nikt nie marzy o sielance, nie stawia utopijnych programów, nie wierzy w pełną zgodność wszystkich zainteresowanych stron. Jednak każda grupa powinna mieć możliwość wypowiedzenia i realizacji swych żądań. W sposób oficjalny, usankcjonowany przez system społeczno-polityczny tak, by w sposób jawny i sprawiedliwy można było rozstrzygać konflikty, przyznawać racje.

Na to jednak potrzebny jest mechanizm umożliwiający społeczeństwu sprawowanie kontroli nad całym procesem zarządzania tak w zakładzie jak i w kraju. Potrzebna jest reforma gospodarcza, ale też polityczna. Jeśli bowiem organy przedstawicielskie nie będą mogły kontrolować organów wykonawczych, jeśli nie będzie kontroli społecznej nad administracją to może będzie gospodarcza... ale nie reforma.

MARIAN NOWY

PS. Powyższy tekst ma charakter uniwersalny. W miejsce słowa „gospodarka" można wstawić inne rzeczowniki (np. studenci, nauka, sztuka, propaganda etc). Sens pozostanie bez zmian. M. N.

pocztylion echa

Konto „Monaru"

M.S. Czytałem sporo o ruchu przeciwdziałania narkomanii. Czy „Pocztylion" mógłby podać numer konta bankowego tego ruchu?

Jak podaje „Życie Warszawy", w stolicy od kilku miesięcy działa już Młodzieżowy Ruch na Rzecz Przeciwdziałania Narkomanii „Monar". Istnieją też terenowe oddziały w Gdańsku i Toruniu. Prezesem ZG jest Marek Kotański. Stowarzyszenie ma swoje konto: IX O/PKO 1599-173-41 z dopiskiem Młodzieżowy Ruch na Rzecz Przeciwdziałania Narkomanii „Monar". (ms)

Czy dziedziczy?

Czytelniczka. Czy przedmałżeńskie dziecko męża ma prawo spadkowe do przedmiotów majątkowych, jakie zakupiliśmy w czasie naszego małżeństwa?

Dziecko — obojętne, czy z małżeństwa czy pozamałżeńskie — ma prawo do dziedziczenia po swym ojcu. W tym przypadku ma prawo do dziedziczenia określonej części udziału małżonka (a swego ojca) w majątku dorobkowym małżeństwa. (JP)

Urlop w danym roku

Kazimierz S. Zakład pracy nie chce mi w tym roku udzielić urlopu wypoczynkowego, twierdząc, że udzielenie mi tego urlopu jest niemożliwe, ze względu na nawał pracy w przedsiębiorstwie. Czy ja się muszę na to zgodzić?

Nie musi Pan. W myśl art. 161 kodeksu pracy, zakład ma obowiązek udzielić pracownikowi urlopu w tym roku kalendarzowym, w którym pracownik uzyskał do niego prawo. (JP)

Eksmisja siostrzeńca

Jan K. Po śmierci żony przyjąłem do mego mieszkania siostrzeńca. Z początku współżycie z nim w domu było zgodne, ostatnio się zmienił, twierdzi, że już nabył prawo do tego mieszkania, bo jest zameldowany na stałe. Zamierza ożenić się, wprowadzić wbrew mojej woli — żonę do mieszkania, itp. Czy mogę go zmusić, aby się wyprowadził?

Tak, może Pan to uczynić w drodze wniesienia do Sądu przeciwko siostrzeńcowi pozwu o eksmisję. Okoliczność, że jest on w tym mieszkaniu zameldowany na stałe, nie ma żadnego prawnego znaczenia. (JP)

Kursy tańca

U. M. Chciałabym zapisać się na kurs tańca. Czy w Krakowie takie kursy organizuje się?

Oczywiście. Kursy tańca towarzyskiego I i II oraz III stopnia organizuje Krakowska Usługowa Spółdzielnia Pracy „Gromada". Szczegółowe informacje można uzyskać w Biurze Ogłoszeń Pozaprasowych, Kraków, ul. Floriańska 29, tel. 228-56, w godz. 10—17. Tam też można zapisać się na kurs. (ms)

Adres „Patronatu"

A. M. Czy „Pocztylion" mógłby podać adres Stowarzyszenia Pomocy Więźniom za Przekonania. Słyszałam, że takie stowarzyszenie ostatnio powstało.

21 lipca br. prezydent m. st. Warszawy postanowił wpisać do rejestru stowarzyszeń: Stowarzyszenie Pomocy Osobom Uwięzionym i ich Rodzinom „Patronat". Zgodnie ze statusem „Patronat" jest stowarzyszeniem apolitycznym, mającym na celu roztoczenie wszechstronnej opieki moralnej, prawnej, materialnej, medycznej, religijnej nad więźniami i ich rodzinami. Powołany został tymczasowy Zarząd, który w dniu 21 września br. zwołuje Krajowe Walne Zgromadzenie Członków „Patronatu". Odbędzie się ono w Radzie Adwokackiej w Warszawie przy Al. Ujazdowskich 49. Osoby zainteresowane przyszłą działalnością „Patronatu" mogą zwracać się do sekretarza tymczasowego Zarządu: Krystyny Iwaszkiewicz, 00-146 Warszawa, Nowolipie 5 m. 33, tel. 31-05-78. (ms)

Na wcześniejszą emeryturę

T. P. Od 6 lat jestem inwalidą II grupy, mam 22 lata pracy na pełnym etacie i 6 lat — od czasu przejścia na rentę — na pół etacie. Czy mam prawo do starań o wcześniejszą emeryturę? Nie ukończyłem 60 lat życia...

Mając w sumie 25 lat pracy i II grupę inwalidzką, może Pan przejść na wcześniejszą emeryturę nawet wówczas jeśli nie ukończył Pan 60 lat życia. Wniosek w tej sprawie złożyć należy w Wydz. Przyznawania Rent ZUS, Pędzichów 27, z tym, iż konieczna jest adnotacja zakładu pracy, że stosunek pracy został rozwiązany za porozumieniem obu stron, ew. przez wypowiedzenie Panu pracy. (mar)

Nie ma przeszkody

B. S. Posiadam działkę o powierzchni 0,58 ha. Opłacam z niej podatek i składkę na FER, gdyż według przepisów działka ta stanowi już gospodarstwo rolne. Obawiam się, czy w tej sytuacji nie będę miała trudności z uzyskaniem pełnej emerytury, albo — jeśli zajdzie potrzeba — renty z tytułu pracy zawodowej.

Obawy Pani są niesłuszne, przynajmniej w świetle obecnych przepisów ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym rolników. W przypadku zbiegu dwóch rent, czy emerytur, zainteresowany ma prawo zadecydować, które z przysługujących świadczeń ma mu być wypłacane w pełnej wysokości, a które w 50 proc. Tak więc nawet gdyby nabyła Pani prawo równocześnie i do emerytury rolniczej i zawodowej, skorzysta Pani z korzystniejszego dla siebie układu. Przypominamy tylko, że jednym z podstawowych warunków przyznania emerytury rolniczej jest sprzedaż państwu produktów rolnych o wartości przynajmniej 15 tys. zł rocznie. (hs)

Własność syna

Czytelniczka. W zeszłym roku przekazałam synowi gospodarstwo w zamian za rentę. Syn twierdzi, że prawo własności przeszło tym samym na państwo, a on został jedynie użytkownikiem, gdyż zrzeczenie nie nastąpiło w drodze notarialnej. Proszę o rozstrzygnięcie kto jest prawowitym właścicielem tego gospodarstwa?

Prawowitym właścicielem jest syn. Ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym rolników (Dz.U. nr 32 z 4 XI 1977 r.) określa w art. 52: „Przekazanie gospodarstwa rolnego następcy, następuje w drodze umowy pisemnej, sporządzonej przez naczelnika gminy... Umowa stanowi podstawę do ujawnienia stanu własności w ewidencji gruntów oraz na wniosek rolnika w księdze wieczystej". A art. 75 precyzuje: „Przez przekazanie gospodarstwa rolnego następcy — rozumie się nieodpłatne przeniesienie na rzecz następcy posiadania oraz własności". W związku z tym, że wokół tej sprawy narosło wiele spornych kwestii, przygotowywana obecnie nowa ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym rolników ma jeszcze dokładniej sprecyzować prawo własności następców. (hs)

Zgubione kartki

L. M. Pod koniec sierpnia zgubiłam (lub skradziono mi) portfel z pieniędzmi i kartkami zaopatrzeniowymi. Fakt ten zgłosiłam w Komisariacie MO w Nowej Hucie. Czy istnieje możliwość uzyskania nowych kartek?

Jak nas poinformowano w Biurze Reglamentacji Urzędu m. Krakowa, decyzję w sprawie przyznania nowych kartek może podjąć jedynie dyrektor Wydziału Handlu i Usług m. Krakowa; tam więc należy złożyć odpowiednio umotywowane podanie z poświadczeniem MO o przyjęciu zgłoszenia o utracie dokumentów. (ms)

Uszczelnianie okien

J. M. Jak zabezpieczyć okna i szpary w ścianach przed nadchodzącymi mrozami. O kupnie uszczelek nie ma co marzyć. Może redakcja mi coś doradzi, ew. może Czytelnicy mają własne wypróbowane sposoby, z którymi podzielą się z nami?

Znamy stary sposób uszczelniania okien: wąskie paski papieru pokrywamy klejem zrobionym z mąki i wody i następnie przyklejamy do framugi i okna (paski łatwo zmywa się wodą). A może Czytelnicy zechcą nadesłać inne, praktykowane, być może jeszcze skuteczniejsze pomysły? (sz)

IV Krajowy Zjazd delegatów PZERIn zakończył obrady

Wczoraj zakończył w Warszawie dwudniowe obrady IV Krajowy Zjazd delegatów Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. W zjeździe uczestniczyło blisko 270 delegatów reprezentujących ponad milionową rzeszę członków tego Stowarzyszenia Wyższej Użyteczności. Zjazd przyjął poprawki do statutu, dokonał wyboru nowych władz naczelnych związku, a w uchwale programowej — skonkretyzował węzłowe kierunki działania na najbliższe cztery lata.

Delegaci dokonali wyboru nowych władz naczelnych związku: 59-osobowego Zarządu Głównego oraz Głównej Komisji Rewizyjnej i Głównego Sądu Koleżeńskiego. Przewodniczącym ZG wybrano — na pierwszym posiedzeniu Zarządu — **Ferdynanda Herpka.**

Zjazd przyjął apel, w którym wyraża swą pełną solidarność z treściami zawartymi w oświadczeniu Biura Politycznego KC PZPR. (PAP)

Z udziałem wicepremiera Rakowskiego

Konferencja Dzielnicowa PZPR w Nowej Hucie

■ Wybory I sekretarza KD

■ Dyskusja mało optymistyczna

Zgodnie z ustaleniami przyjętymi na lipcowym spotkaniu aktywu partyjnego dzielnicy z delegatami na IX Nadzwyczajny Zjazd Egzekutywa KD PZPR w Nowej Hucie podjęła decyzję o zwołaniu w dniu wczorajszym posiedzenia Dzielnicowej Konferencji PZPR m. in. celem wyboru nowego I sekretarza KD PZPR. Pełniący uprzednio tę funkcję tow. Władysław Kaczmarek wybrany został podczas konferencji krakowskiej sekretarzem KK PZPR.

Obradom wczorajszej konferencji przewodniczył **Zbigniew Samogranicki**, a w prezydium zasiedli m. in. wicepremier **Mieczysław Rakowski**, sekretarze KK PZPR **Jan Broniek** i **Władysław Kaczmarek**, prezydent m. Krakowa **Józef Gajewicz.** Konferencja zaakceptowała decyzję plenum KD o przyjęciu rezygnacji tow. Kaczmarka z funkcji I sekretarza KD. W imieniu plenum przedstawiono kandydatury na to stanowisko. Na liście znalazły się nazwiska: **Zdzisława Kosińskiego** i **Ryszarda Nazima.** Nie zgłoszono żadnych innych kandydatur.

Przed aktem wyborczym i w czasie obliczania głosów trwała dyskusja. Gdyby próbować scharakteryzować ją ogólnie to trzeba by powiedzieć o zmęczeniu, a nawet w niektórych wypadkach rozczarowaniu. Zmęczenie sytuacją jest zrozumiałe, natomiast rozczarowanie wynika z dwu źródeł — tak to w każdym razie można było wywnioskować z dyskusji — jednym z nich jest zbyt wolne działanie władz centralnych, od których oczekuje się szybkich i dających efekty decyzji, drugim — własna niemożność. To ostatnie odnieść należy przede wszystkim do tych głosów, w których mówiono o zbyt małej ofensywności organizacji partyjnych (m. in. tow. **Bolesław Gala, Zdzisław Weliszek, Brzozowski**).

Bardzo wiele krytycznych uwag padło pod adresem systemu informacji wewnątrzpartyjnej i informacji przekazywanej przez środki masowego przekazu.

Teresa Styn w swym wystąpieniu uznała, że tak dużą jak nowohucka organizacja partyjna powinna ustosunkować się do oświadczenia Biura Politycznego KC PZPR.

Uczestniczący w obradach delegat na konferencję dzielnicową, wicepremier **Mieczysław Rakowski** przedstawił w swym wystąpieniu sytuację kraju poświęcając szczególnie dużo miejsca stosunkom z „Solidarnością". W jego ocenie pierwsza część Zjazdu „Solidarności" stanowiła punkt zwrotny w historii tej organizacji. Zjazd rzucił wyzwanie m. in. w postaci propozycji bojkotu Sejmu i poprzez przyjęte Posłanie Górę, zdaniem wicepremiera, wzięła tendencja antykomunistyczna.

Mówiąc o sprawach wewnątrzpartyjnych, nawiązując do głosów w dyskusji wicepremier stwierdził, że żadne pokrzykiwania w górę, ani nawet zmiany kierownictwa nie załatwią sprawy ożywienia organizacji partyjnych.

Głos zabrał również sekretarz KK PZPR **Jan Broniek** mówiąc, że czyni się wiele by usprawnić system informacji wewnątrzpartyjnej — jest dziś jej bez porównania więcej niż kiedykolwiek dotychczas.

Po dyskusji przedstawiono wyniki wyborów. Spośród 270 delegatów na konferencję dzielnicową we wczorajszych obradach uczestniczyło 201. Oddano 191 ważnych głosów w tym 149 na **Zdzisława Kosińskiego** i 42 na **Ryszarda Nazima.** I sekretarzem KD PZPR w Nowej Hucie został **Zdzisław KOSIŃSKI.**

Uczestnicy konferencji przyjęli większością głosów przy 11 — przeciw i 17 wstrzymujących się, stanowisko wobec oświadczenia Biura Politycznego KC PZPR. Delegaci na konferencję dzielnicową popierają Biuro Polityczne i jego oświadczenie wyrażają zarazem ufność w rozum i rozsądek wszystkich sił społecznych, których działanie składać się winno na pojęcie porozumienia społecznego. (e)

W KK SD o ustawie o szkolnictwie wyższym

Wczoraj w Krakowskim Komitecie Stronnictwa Demokratycznego odbyło się spotkanie poświęcone problemom związanym z ustawą o szkolnictwie wyższym. Udział w nim wzięli: poseł **Dorota Symunides** z Opola, poseł prof. **Jan Janowski** z Krakowa, naukowcy i studenci.

W czasie spotkania zapoznano zebranych z przebiegiem prac nad opracowaniem społecznego projektu ustawy. Został on przedłożony rządowi 11 czerwca br. Był to projekt już poprawiony, z szeregiem zmian jakie zdecydowano się wprowadzić. Chociaż Społeczna Komisja Kodyfikacyjna z dużymi oporami godziła się na ustępstwa to jednak zdecydowano się na zmniejszenie w projekcie roli Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, która wg projektu miała być gwarantem samorządności wyższych uczelni. W opracowaniu tego projektu uczestniczyli najwyższej klasy specjaliści, naukowcy i praktycy.

Przedstawiciel Międzyuczelnianego Komitetu Koordynacyjnego Akcji Protestacyjnej w Krakowie odczytał oświadczenie, które Komitet skierował do posłów. Stwierdził również, że nie po raz pierwszy usiłuje się konsultować rzecz, która już raz została skonsultowana i przyjęta. Takie postępowanie rządu znacznie zaostrza i tak napiętą sytuację w społeczeństwie.

Rektor-elekt UJ prof. **Józef Gierowski** stwierdził, że mówi nie tylko we własnym imieniu, ale również w imieniu Komisji Rektorów Polskich. Proszą oni posła, prof. Jana Janowskiego o wystąpienie z poselską inicjatywą skierowania społecznego projektu ustawy o szkolnictwie wyższym pod obrady Sejmu. Ten projekt i tak już jest kompromisowy — stwierdził prof. Gierowski, najwyższy czas, aby wszedł on pod obrady Sejmu, co znacznie załagodzi stan napięcia w środowisku akademickim. Nie można przecież dopuścić do tego, aby nowy rok uczelnie rozpoczęły od strajku. Moglibyśmy wtedy stracić wszystko to, co już uzyskaliśmy.

Prof. Jan Janowski powiedział, że wystąpi z inicjatywą skierowania projektu ustawy pod obrady Sejmu. Potwierdził również, że Krakowski Komitet SD podejmie ten temat i przedstawi swoje stanowisko w sprawie ustawy. (ms)

Francja znosi karę śmierci

Francuskie Zgromadzenie Narodowe rozpoczęło w czwartek — transmitowaną w pierwszym programie telewizji — debatę nad zniesieniem kary śmierci. Z uzasadnieniem wniosku rządowego wystąpił nowy minister sprawiedliwości, socjalista **Robert Badinter,** wygłaszając przemówienie akcentujące filozoficzny i moralny dylemat debaty. Debata ta — na samym tylko forum parlamentarnym — liczy we Francji 190 lat, dokładnie od 17 czerwca 1791 roku, kiedy zwolennikom zniesienia kary śmierci, wśród nich Robespierre'owi, zabrakło jednego głosu do zwycięstwa.

Narada aktywu SZSP

Spotkaniem z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR **Hieronimem Kubiakiem** rozpoczęła się wczoraj w Uniejowie w woj. konińskim Krajowa Narada Kierowniczego Aktywu SZSP.

Dyskutanci prezentowali swój punkt widzenia wobec kwestii najważniejszych dziś dla całego społeczeństwa.

Narada będzie kontynuowana 18 bm. Na porządku obrad znajduje się analiza działalności SZSP w okresie od III zjazdu organizacji oraz opracowanie wniosków w związku z rozpoczynającym się rokiem akademickim 1981/82. (PAP)

Z KRAJU

PROBLEMY działalności związkowej były 17 bm. tematem plenarnego posiedzenia ZG NSZZ Pracowników Poligrafii które odbyło się w Warszawie.

TEMATEM kolejnej konferencji zorganizowanej wczoraj przez rzecznika prasowego rządu były założenia do projektu planu społeczno-gospodarczego oraz budżetu państwa na rok 1982, ze szczególnym uwzględnieniem problemów węgla.

RADA Główna Polaków b. żołnierzy Armii Radzieckiej przy Zarządzie Głównym ZBoWiD przyjęła uchwałę, wyrażającą obawę i niepokój pogarszającą się sytuacją społeczno-polityczną w kraju.

Elektrownia „Adamów" już pracuje

W środę w elektrowni „Adamów" w Turku w woj. konińskim nastąpiło zwarcie w rozdzielni, które spowodowało wyłączenie siłowni z systemu energetycznego na 2 godziny. Dzięki sprawnej pracy brygad siłownia pracuje już normalnie dostarczając energii wytwarzanej w 3 blokach. Dwa pozostałe jeszcze przed awarią przechodziły remont planowy. (PAP)

Albo państwo wyjdzie z kryzysu albo pogrąży się w anarchii

(Dokończenie ze str. 1)

Na zarzut, iż „Solidarność" nie komentowała przebiegu IX Zjazdu PZPR, natomiast Zjazd „Solidarności" jest negatywnie przedstawiany i komentowany — wicepremier pokazał kilkanaście rysunków i plakatów szkalujących partię i rząd, zastrzegając, iż zdaje sobie sprawę z atmosfery totalnej nieufności społeczeństwa. Nieufności, która powoduje, że wielu ludzi przypuszcza, iż to władza kolportuje takie rysunki, by tym samym oskarżyć „Solidarność". Jest to nonsensowna teza. Faktem jednak pozostaje, że takie rysunki pojawiają się i nie służą ani władzy, ani „Solidarności".

Mówiąc o reformie gospodarczej zwrócił uwagę, iż społeczeństwo, żądające i słusznie wprowadzenia reformy, nadal nie uświadamia sobie, że w pierwszym okresie jej funkcjonowania sytuacja wielu ludzi może się znacznie pogorszyć i trzeba będzie spokojnie ponieść te koszty.

Sprawa wymiany handlowej z ZSRR. — Nierówne stosunki zostały jednoznacznie przecięte w 56 roku. Teraz jest równowaga, choć zawsze w kontaktach handlowych jest jedna transakcja bardziej korzystna, druga mniej. Generalnie prawda jest taka, iż otrzymujemy od ZSRR surowce, których nikt inny by nam nie sprzedał, a które Związek Radziecki, może korzystniej sprzedać komu innemu. Na marginesie tego problemu Mieczysław Rakowski zauważył, iż zaraz po wojnie przegraliśmy historyczną szansę znalezienia w ZSRR stabilnego i chłonnego rynku zbytu naszych towarów.

Sprawa emigracji zarobkowej Polaków. — Niemożliwe jest podpisanie umów międzynarodowych, bowiem kraje zachodnie z roku na rok ograniczają zatrudnienie obcokrajowców, borykając się z własnym bezrobociem. Nie ma jednak żadnych ograniczeń — poza jednostkowymi przypadkami — w otrzymywaniu paszportów.

Sprawa powoływania dyrektorów — Partia zajęła jednoznaczne stanowisko i nie wyobraża sobie możliwości mianowania dyrektora bez zgody załogi. Natomiast propozycja „Solidarności" jest dążeniem do przejęcia przez nią sterowania całym układem kierowniczym.

Sprawa procesów byłych przywódców. — Część procesów jest przygotowywana. Generalnie jednak w nim, jako człowieku, budzi się sprzeciw wobec takich pokazowych procesów. Traci to Ugandą. Problem jest niezwykle skomplikowany. Dobry adwokat mógłby podać wiele przykładów pozytywnych działań E. Gierka, do których zaliczyć można m. in. słuszną koncepcję początku lat 70-ych dla inwestowania kraju (błędem natomiast było kontynuowanie tej linii po 74 r. mimo regresu gospodarczego na świecie), liberalną politykę wobec opozycji, zaproszenie Papieża do kraju, otworzenie granic itp. To są aspekty, o których nie można zapominać, co nie znaczy, że się usprawiedliwia ze wszystkiego. Historia nie zna prostych przypadków.

Kontynuując tę myśl i kończąc spotkanie, wicepremier M. F. Rakowski powiedział, iż obarczenie komunistów winą za wszystkie błędy jest chwytliwą tezą, bo ludzie są rozgoryczeni warunkami życia. *„Ja to rozumiem, ale jestem za sprawiedliwą oceną lat powojennych, uwzględniającą wszystkie aspekty, a nie tylko negatywne".*

ŻWA SMEDER

echo KRAKOWA NOTES REPORTERA

Z INICJATYWY Rady Zakładowej NZZB „Budostal-3" załoga pracująca przy budowie „Fabryki Nawozów Sztucznych" w Rostoku — NRD, dokonała wpłaty 5 240 marek na konto Społecznego Komitetu zbiórki pieniężnej na rzecz pomocy krajowi w poprawie zaopatrzenia w leki. Przekazane pieniądze pochodzą z dobrowolnych składek pracowników.

✲

GALERIA „Milenium" przy ul. Stolarskiej 13 wystąpiła z nową wystawą. Tym razem szef Galerii p. Teresa Komornicka-Rościszewska prezentuje obrazy na szkle pt. Malowani zbójnicy — twórczość kilku ostu artystów ludowych Podhala. Wśród nich tak znakomici jak Władysław Walczak, Stanisława Czech-Walczakowa, Anna Pitoń, Adela Broniszewska i inni. Wystawę uzupełniają piękne podhalańskie meble, drobne elementy wystroju wnętrz, białe drewno. (paw)

✲

21 WRZEŚNIA w Hucie im. Lenina, budynek S, sala teatralna odbędzie się Pierwsze Spotkanie Organów Samorządów Pracowniczych zakładów Regionu Małopolska. Początek o godz. 10.

Urok końskiej grzywy i jeździecka proza

Odwiedziliśmy Akademicki Klub Jeździecki przy ulicy Niezapominajek na przedmieściach Krakowa. Konie właśnie wróciły z Borkowa koło Kielc, gdzie w czasie letnich wakacji odbywały się 14-dniowe obozy jeździeckie. W malowniczym miasteczku zapewniono miłośnikom wczasów w siodle wikt i opierunek, a także fachową pomoc instruktorów. Dziwi więc fakt, że dla tak przyjemnego spędzenia letniego czasu zabrakło chętnych amatorów konnej jazdy w miesiącu wrześniu.

Może jednak dobrze się stało, gdyż zwierzęta po 2-miesięcznym „tournee" wróciły mocno zmęczone, z odbitymi kłębami i zapadniętymi bokami. Im także daje się we znaki panujący w kraju kryzys. Z potrzebnych 12 ton owsa masztalerz klubu pan Janusz Skoczkowski otrzymał jedynie połowę. Do tego wszystkie budynki po prostu rozchodzą się w szwach. Puszcza kantówka, próchnieje drewno, całość grozi życiu ludzi i zwierząt.

Wakacje nie są dobrym okresem dla koni również z powodu nieobecności studenckich jeźdźców. Pan Skoczkowski został się sam z 22 wierzchowcami, które wymagają codziennej pielęgnacji. Ostatnio swą pomoc zadeklarowali sportowcy, którzy w miarę możliwości wspomogą pana Janusza.

Inną bolączką jest problem finansowy, który również mógłby doczekać się rozwiązania. Ot, chociażby: wierzchowce mogłyby grać w filmie zarabiając tym sposobem na siebie. Niestety tak się nie dzieje, ponieważ AKJ stworzony został jako miejsce zaspokajania ambicji braci żakowskiej, nie zaś jako przedsiębiorstwo dochodowe. Wydaje się jednak, że koniarze niewiele by na takich transakcjach stracili, wręcz przeciwnie. Zrozumiał to ostatnio kierownik klubu, który rozpoczął w wytwórniach filmowych poszukiwania ewentualnych „etatów" dla koni. Osiągnięty w ten sposób dochód pozwoliłby zbudować nieodzowną wiatę i zmodernizować ośrodek.

ŁOŻENA BĄKOWNA

Targi Sztuki Ludowej

Tegoroczne targi trwać będą od piątku do niedzieli włącznie.

W piątek, 18 bm, w godz. 16.30 — 18.30 program imprezy przewiduje „Wianek Krakowski" oraz pochód i występy zespołów regionalnych na Rynku Głównym.

W sobotę, w godz. 10—18 odbędą się kiermasze, występy kapel, wystawy, a także spotkania z gawędziarzami ludowymi (godz. 13.45 i 17) oraz pokaz mody inspirowanej sztuką ludową (godz. 15.30).

W niedzielę, w dalszym ciągu kiermasze i wystawy (jak w sobotę), przegląd zespołów cepeliowskich, pokaz mody (godz. 11.30) oraz „Wesele Krakowskie" w wykonaniu zespołu „Krakowiacy" (godz. 16). (mm)

Od Sierpnia do sierpnia

Fotograficzną dokumentację pierwszego roku istnienia „Solidarności" przedstawia MKZ „Małopolska" w galerii przy ulicy św. Anny. Wtedy przychodzi myśl, że był to okres przewagi nowych, nie znanych u nas przedtem form działania. Rok zaskakujących wydarzeń i niezmiernie ważnych rozstrzygnięć.

Jest kilka miejsc, przy których warto się zatrzymać: zdjęcia z Sierpnia 80, choć chciałoby się zobaczyć ich więcej, dokumenty „polowej" poligrafii, fotografie z marca w Bydgoszczy — napiętego do granic wytrzymałości i z „białego marszu" w Krakowie. Inne utrwalają obraz związkowca. Determinację zastępuje już opanowanie oparte na sile Związku. Sile olbrzymiej i jednolitej. Wystawa przekonuje co do tego. Komentarz słowny systematyzujący ją, mógłby zostać z powodzeniem zastąpiony, przez hasła ze zdjęć i eksponowanych plakatów. Mimo tego, trzeba tę wystawę zobaczyć. Pomoże ona na nowo uświadomić sobie w jakich burzliwych czasach żyjemy. Dla naszych wnuków ten rok polskich doświadczeń, będzie już zapewne faktem zrozumiałym. Oby. (T. L.)

Fot. WŁODZIMIERZ WÓJCZYK

NOWY KRAKOWSKI

W SOBOTĘ:

✲ **16—19** — Dom Kultury „KOLEJARZA", ul. Filipa 6 — Krak Klub Modelarzy Kolejowych zaprasza na pokaz makiety ruchomej. **20 bm. w godz. 9—13** — giełda modeli kolejowych oraz pokaz makiety ruchomej.

✲ **18** — DDK Krowodrza, ul. Papiernicza 2 — Otwarcie Galerii Fotografii Przyrodniczej Koła Miłośników Przyrody przy DDK.

✲ **19** — Galeria Krzysztofory, ul. Szczepańska 2 — Otwarcie wystawy malarstwa i rysunku Jana Pamuły pt. „Obiekty geometryczne", „Seria komputerowa".

W NIEDZIELĘ:

✲ **18** — DDK Krowodrza — Recital Leszka Wójtowicza (bilety do nabycia przed imprezą).

A POZA TYM:

✲ **Pałac Młodzieży**, ul. Krowoderska 8 — zaprasza dzieci i młodzież w najbliższą sobotę, **19 bm.:** o godz. 9 — na wycieczkę do Tenczynka (ruiny zamku); o 10 — Szlakiem legend i anegdot (wycieczka po Krakowie; o 10 — bajki filmowe; o 10 — konkurs fotograficzny dla średniozaawansowanych (własne aparaty i błony fotograf.); o 11 — Giełda płyt, książek i innych kolekcjonerskich skarbów; o 11 — pokaz pracy krótkofalówki; o 13 — Turniej szachowy i tenisa stołowego, o 15 - Przepisy kulinarne, ciekawostki; o 16 — „Zapach Migdałów" — film fab. dla młodzieży. W godz. 10—15 — czynna jest czytelnia PM. Imprezy bezpłatne.

✲ **Galeria Fotografia — Video**, Kraków, ul. Solskiego 24 — zaprasza na wernisaż wystawy Jacka Szmuca pt. „Nowa Fotografia" w dniu 21 bm. o godz. 18-ej.

✲ **W Piwnicy Hotelu „Pod Różą"**, ul. Floriańska 14 odbywają się do 27 bm. o godz. 20-ej występy Marka Grechuty.

Towaroznawcy z 15 krajów spotkają się w Krakowie

W dniach 20 do 23 bm. w salach Akademii Ekonomicznej w Krakowie odbędzie się III Sympozjum Międzynarodowego Towarzystwa Towaroznawstwa i Technologii (IGWT). IGWT ma siedzibę w Wiedniu i skupia kilkanaście towarzystw towaroznawczych świata w tym m. in. Polskie Towarzystwo Towaroznawcze, które jest jednym z organizatorów Sympozjum.

Spodziewany jest przyjazd przedstawicieli 15 krajów. Przyjadą także naukowcy z niemal wszystkich ośrodków akademickich w kraju. Obrady III Sympozjum odbywać się będą w 4 sekcjach. Pierwsza zajmie się problematyką dydaktyki towaroznawstwa, druga — opakowaniami, transportem i magazynowaniem towarów, trzecia — relacjami: towar — środowisko, a czwarta kierunkami rozwoju towaroznawstwa w aspekcie zaspokajania potrzeb człowieka. (ag)

Wiadomości harcerskie

Z inicjatywy Komisji Środowiskowej Szarych Szeregów w Warszawie i Komendy Hufca ZHP w Strzegomiu w dniach 25 do 27 września br. odbędzie się Ogólnopolski Zlot dawnych członków Szarych Szeregów oraz drużyn i szczepów harcerskich, pielęgnujących ich pamięć i tradycje. Krakowskie środowisko byłych członków Szarych Szeregów również weźmie udział w tym Zlocie. W porozumieniu z Krakowską Komendą Chorągwi ZHP organizuje wyjazd autobusowy do Rogoźnicy, aby na terenie obozu koncentracyjnego Gross-Rosen (Rogoźnica) koło Strzegomia uczcić pamięć pierwszego naczelnika Szarych Szeregów Floriana Marciniaka, zamęczonego w tym obozie.

Wszystkie sprawy związane z wyjazdem tych osób załatwia Aleksander Świątek tel. do pracy 266-85, tel. domowy 178-73. (ms)

Najlepiej jednak z mamą i tatą

Tu na niedzielę czeka się z utęsknieniem

Matka odwiedza je dość często — przychodzi w każdą niedzielę. Przynosi dzieciom — bo przecież bardzo je kocha — cierpliwie wystane w kolejkach łakocie na miarę naszej współczesności: jakieś cukierki, lody, owoce. Najstarsza z trójki — Martą — bardzo cieszy się z odwiedzin, natomiast zainteresowanie młodszej o rok Ewy skupia się całkowicie na ofiarowanych jej prezentach. Brat dziewcząt, 7-letni Jacek jest tu tylko wyjątkowo. Nie chciano bowiem rozdzielać rodzeństwa. Chłopiec nie rozumie dlaczego miast w rodzinnym domu przebywa wśród rozkrzyczanych wychowanków Pogotowia Opiekuńczego. Jest bardzo przejęty i zdenerwowany.

Cała trójka — jak zresztą większość dzieci trafiła tu na mocy orzeczenia sądowego, w wyniku ograniczenia praw rodziców, zaniedbujących swe pociechy. Losy tego rodzeństwa są bardzo typowe.

Pewnego wieczora znaleźli dzieci na ulicy dobrzy sąsiedzi. Na ulicy — bo tato chciał się upić w samotności. Matki nie szukały — od małego przyzwyczaiła córki i syna do późnych powrotów. Czasami nie było jej po kilka dni. Ale tym razem przytrafiła się jej niebezpieczna przygoda. W czasie libacji w jednym z krakowskich hoteli robotniczych rozbawieni współtowarzysze zabawy wyrzucili ją przez okno! Nie, nie zabiła się. Złamała „tylko" kilka żeber. Kiedy przychodziła na spotkania z dziećmi — długo już po wyjściu ze szpitala — miała na sobie gipsowy gorset.

Dzieci cieszą się z darowanych smakołyków i zawsze czekają na niedzielę. Ale głodu miłości nie są w stanie zaspokoić najlepsze frykasy i nawet cotygodniowe odwiedziny matki. Dzieci są bardzo wrażliwe, nadpobudliwe, czasami agresywne. Ewa to kliniczny przypadek nerwicy histerycznej. Jedynym ratunkiem dla nich jest stworzenie normalnych warunków wychowania, prawdziwej rodziny. Na to jednak potrzebni są rodzice.

Marta, Ewa i Jacek zostali na okres wakacji oddani matce. Przez dwa miesiące będą się cieszyć życiem w rodzinie. Później dzieci zostaną przekazane do domu dziecka. A niedziela jest tylko raz w tygodniu.

✲

Pogotowie Opiekuńcze dla dziewcząt — bo o nim mowa — mieści się przy ul. Warneńczyka 14. Przebywają tu dzieci w wieku od 3 do 18 lat, które po upływie najdalej 6 miesięcy przekazywane są do domów dziecka i zakładów wychowawczych. Sierot jest bardzo mało. Ogromna większość to dzieci ludzi z marginesu społecznego — alkoholików, prostytutek.

Pogotowie zatrudnia, oprócz wychowawców, lekarza, psychologa i pedagoga. Ich wspólna diagnoza jest zwykle smutna. Prawie zawsze występują jakieś zaburzenia emocjonalne, a rozwój umysłowy niektórych dzieci jest bardzo opóźniony. Otaczane są specjalną opieką. Ale matki i domu nie zastąpi najlepsza nawet, z doświadczonym personelem opiekuńczym, placówka wychowawcza.

MAŁGORZATA MARGLEWSKA

Rozmowa prawie pożegnalna

Epitafium dla SPR-ów

Wymiarki to mała miejscowość zagubiona wśród zielonogórskich lasów, do której na swoją pierwszą praktykę robotniczą jeździli od 10 lat studenci roku zerowego (tak się to w urzędowej nomenklaturze nazywa, a chodzi oczywiście o świeżo upieczonych studentów) Wydziału Wiertniczo-Naftowego Akademii Górniczo-Hutniczej. Wymiarki obrosły już dobrą legendą, wielokrotnie „wymiarkowcy" zbierali ogólnopolskie laury jako najlepszy studencki hufiec pracy. Od tego roku studenckich praktyk robotniczych, poprzedzających rozpoczęcie studiów nie ma, ich likwidację wystrajkowali łódzcy studenci.

— **Czy słusznie?** — pytam jednego z organizatorów i inicjatorów wymiarkowych praktyk — dr inż. **JERZEGO TARNAWSKIEGO.**

— Jest to klasyczny czy raczej kliniczny przykład wylania dziecka razem z kąpielą. Zniszczona została słuszna idea dlatego tylko, że nie wszędzie jej realizacja była właściwa. Nikt nie zadał sobie trudu rozgraniczenia i odrębnego rozpatrzenia tych dwóch spraw. Ten miesiąc fizycznej pracy jest dla wielu ludzi pierwszym i ostatnim kontaktem z fizyczną pracą. A poza tym, ten miesiąc bardzo wiele daje, szczególnie tym z mniejszych ośrodków miejskich. W ciągu 10 lat zaobserwowaliśmy, że studenci z naszych wymiarkowskich grup szczególnie w tym pierwszym okresie przyzwyczajania się do uczelni lepiej się uczyli i byli bardziej aktywni społecznie.

— **Oczywiście był to w głównej mierze efekt Waszej pracy, a nie tylko wypełniania nałożonych przez władze uczelni na Was obowiązków.**

— Nie mogę zaprzeczyć temu stwierdzeniu, ale było w tym też sporo przyjemności dla nas samych.

— **Jak było w Wymiarkach w tym roku, obowiązek odbycia tej praktyki pod rygorem skreślenia z listy studentów został przecież uchylony?**

— Byliśmy w tym roku jedynym w Krakowie i chyba jednym z nielicznych w Polsce studenckich ochotniczych hufców pracy. Jak zwykle pracowaliśmy w Nadleśnictwie Wymiarki, gdzie każdego roku pracy jest moc. Zresztą w Wymiarkach mamy już starych wypróbowanych przyjaciół. Uważam, że w tej chwili tego typu praktyki miałyby jedynie sens w rolnictwie i leśnictwie tam gdzie brakuje rąk do pracy. Było nas 30 osób, z tego 10 to pierwszoroczniacy — reszta to stara gwardia. Zarobki były godziwe.

Władze uczelni udzieliły nam maksymalnej pomocy, Wojewódzka Komenda OHP ucieszyła się, ale za wiele nam nie pomogła, SZSP specjalnie sprawą się nie przejęło, nasz wydziałowy NZS do którego wystąpiliśmy z pewnymi propozycjami nie zareagował. Te 10 osób skaperowaliśmy w ten sposób, że do wszystkich przyjętych na nasz wydział pisaliśmy, że coś takiego organizujemy i tyle osób zareagowało... Chociaż jak wyjeżdżaliśmy to te 10 osób obiecywało, że w przyszłym roku przywiozą ze sobą następne 20 i hufiec się odbędzie.

— **Właśnie, czy pojedziecie do Wymiarek w przyszłym roku?**

— Na ostatnim ognisku spaliłem cały rulon z HAPSAMI czyli naszymi stałymi gazetkami na wszystkie okazje i powiedziałem sobie: Tarnawski, włosy ci siwieją, syn idzie do szkoły, to jest twój ostatni dzień młodości, wyrosłeś już z tego. Ale czy ja wiem, już kilka razy podejmowałem takie decyzje i potem wycofywałem się.

— **Ostatnie już pytanie: jaki jest stan posiadania wymiarkowskiej rodziny — bo tak chyba można powiedzieć o tych, którzy w ciągu tylu lat przewinęli się przez Wymiarki.**

— 13 małżeństw, 3 następne w drodze z szansą realizacji w najbliższym czasie i jak na razie czworo dzieci.

— **Dziękuję za rozmowę.**

JACEK BALCEWICZ

„ECHO KRAKOWA" — DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch", ul. Wiślna 2. REDAGUJE KOLEGIUM: Teresa Stanisławska — redaktor naczelny, Czesław Morawetz — z-ca red. naczelnego, Krzysztof W. Kasprzyk — sekretarz odpowiedzialny, Helena Noskowicz, Marian Nowy — członkowie kolegium. ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa", ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków („Echo Krakowa") skrzynka pocztowa 64, 30—960 Kraków). Telefony: centr. 275-88, redaktor naczelny: 245-78, zastępca redaktora naczelnego: 294-99, sekretarz odpowiedzialny: 239-23, dział miejski: 219-48 i 211-87, dział łączności z czytelnikami: 289-87, dział sportowy: 292-32. Biuro Ogłoszeń: 270-89. WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch", ul. Wiślna 2. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch", Kraków, ul. Wielopole 1.

KIEDY Co gdzie? KIEDY

PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
18	19	20
WRZEŚNIA	WRZEŚNIA	WRZEŚNIA
Ireny Józefa	Konstancji Januarego	Filipiny Eustachego

TEATRY

Piątek

Bagatela 19.15 Tango. **Ludowy** (os. Teatralne 34) 19.15 Krakowiacy i Górale. **Muzyczny** (ul. Lubicz 48) Księżniczka czardasza.

Sobota

Bagatela 19.15 Tango (przedst. zamkn.). **Ludowy** 19.15 Krakowiacy i Górale. **Muzyczny** 19.15 Księżniczka czardasza. **Kolejarza** (ul. Bocheńska 5) 19 Czar munduru.

Niedziela

Bagatela 19.15 Tango (przedst. zamkn.). **Ludowy** 19.15 Krakowiacy i Górale. **Groteska** 19.15 Skansen (widow. dla młodz. i dorosłych). **Kolejarza** 19 Czar munduru.

KINA

Piątek

Kijów 16, 19.15 Człowiek z żelaza (pol. l. 12). **Uciecha** 15.45, 18, 20.15 Żandarm w Nowym Jorku (fr. b.o.). **Warszawa** 16, 18, 20 Czułe miejsca (pol. l. 18). **Wolność** 15.45, 18, 20.15 Gorączka (pol. l. 18). **Wanda** 16, 18, 20 Czwartki ubogich (pol. l. 18). **Młoda Gwardia** 16, 18, 20 Odette S-23 (ang.). **Wrzos** (Zamojskiego) 16, 18, 20 Superpotwór (jap. b.o.). **Świt** (os. Teatralne) 15.45, 18, 20.15 Grzeszny żywot Franciszka Buły (pol. l. 15). **Mała sala** 15, 17.15, Flic story (fr. l. 18), 19.30 Rejs (pol. l. 15). **Światowid** (os. Na Skarpie) seans zamknięty. **Mała sala** 15.30, 19.30 Jak rozpętałem II wojnę światową cz. 2 i 3 (pol. b.o.). **Kultura** (Rynek Gł. 27) 14, 18 Rój (USA l. 12), 16 Ukochana żona (wł. l. 18), 20 Rysopis (pol. l. 15). **Wiedza** (Rynek Gł. 27) 14.15, 18.15 Bestia (pol. l. 18), 16.15 Samotnik (fr. l. 15), 20.15 Anatomia miłości (pol. l. 15). **Mikro** (ul. Dzierżyńskiego) 16, 18, 20 Przypływ uczuć (fr. l. 18). **Związkowiec** (ul. Grzegórzecka) 15, 18, 21 Quo vadis (USA l. 15). **Rotunda** (ul. Oleandry) 16, 17.30 Wielka podróż Bolka i Lolka (pol. b.o.), 17.30 Pan Wołodyjowski (pol. b.o.). **Pasaż** (Pasaż Bielaka) 14, 16, 18, 20 Narodziny gwiazdy (USA l. 18) **Ugorek** (os. Ugorek) 15 Bajka o carze Saltanie (radz. b.o.), 16.30, 19 Noce i dnie cz. I (pol. l. 12). **Wisła** (ul. Gazowa) 15.15, 18.15 O jeden most za daleko (ang. l. 12). **Sfinks** (ul. Majakowskiego) 15, 17 Gangsterzy szos (kanad. l. 15).

Sobota

Kijów 16, 19.15 Człowiek z żelaza. **Uciecha** 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 Żandarm w Nowym Jorku. **Warszawa** 10, 12.15 Transamerican express (USA l. 15), 16, 18, 20 Czułe miejsca. **Wolność** 10, 12.15 Dzieci wśród piratów (jap. b.o.), 15.45, 18, 20.15 Gorączka. **Wanda** 10, 12 Winnetou i król nafty (jug.-RFN b.o.), 16, 18, 20 Rdza (pol. l. 15). **Młoda Gwardia** 10, 12.15, 16, 18, 20 Odette S-23. **Wrzos** 10, 12, 16, 18, 20 Superpotwór. **Świt** 15.45, 18, 20 Hallo Szpicbródka (pol. l. 15). **Mała sala** 15, 17.15, 19.30 Flic story. **Światowid** (seanse zamkn.). **Mała sala** 15.30, 19.30 Jak rozpętałem II wojnę światową cz. 2 i 3. **Kultura** 8, 12, 16 Ukochana żona, 10, 14, 18 Rój, 20 Lekcja martwego języka (pol. l. 18). **Wiedza** 8.15 Porwanie Savoi (pol. l. 15), 10.15 Kung-fu (pol. l. 15), 12.15 Jabberwocky (ang. l. 15), 14.15, 18.15 Bestia, 16.15 Samotnik, 20.15 Anatomia miłości. **Mikro** 16, 18, 20 Przypływ uczuć. **Związkowiec** 15, 18, 21, 24 Quo vadis. **Pasaż** 10, 10.45 Bajki dla dzieci, 11.30, 14, 16, 18, 20 Narodziny gwiazdy. **Podwawelskie** (Komandosów) 15.30 Przygody Calineczki, 16.30, 18.30 Nosferatu wampir (RFN l. 18). **Tęcza** (ul. Praska) 17, 19 Szczęki II (USA, l. 15). **Ugorek** 15 Bajka o carze Saltanie, 16.30, 19 Noce i dnie cz. 2. **Wisła** 15.15, 18.15 O jeden most za daleko (ang. l. 12). **Sfinks** 16, 18, 20 Gangsterzy szos.

Niedziela

Kijów 12 (seanse zamkn.), 16, 19.15 Człowiek z żelaza. **Uciecha** 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 Żandarm w Nowym Jorku. **Warszawa** 10, 12.15 Transamerican express, 16, 18, 20 Czułe miejsca. **Wolność** 10, 12.15 Dzieci wśród piratów, 15.45, 18, 20.15 Gorączka. **Wanda** 10, 12 Winnetou i król nafty 16, 18, 20 Zaślepki (pol. l. 15). **Młoda Gwardia** 10, 12.15, 15.30, 17.15, 20 Szansa (pol. l. 15). **Wrzos** 10, 12, 16, 18, 20 Superpotwór. **Świt** 13 Historia żółtej ciżemki (pol. b.o.), 15.45, 18, 20 Hallo Szpicbródka. **Mała sala** 15, 17.15, 19.30 Flic story. **Światowid** (seanse zamkn.). **Mała sala** 15.30, 19.30 Jak rozpętałem II wojnę światową cz. 2 i 3. **Kultura** 8, 12, 16 Ukochana żona, 10, 14, 18 Rój, 20 Lekcja martwego języka (pol. l. 18). **Wiedza** 8.15 Porwanie Savoi (pol. l. 15), 10.15 Kung-fu (pol. l. 15), 12.15 Jabberwocky (ang. l. 15), 14.15, 18.15 Bestia, 16.15 Samotnik, 20.15 Anatomia miłości. **Mikro** 16, 18, 20 Przypływ uczuć. **Związkowiec** 15, 18, 21 Quo vadis (USA l. 15). **Rotunda** (ul. Oleandry) 16, 17.30 Wielka podróż Bolka i Lolka (pol. b.o.), 17.30 Pan Wołodyjowski (pol. b.o.). **Pasaż** (Pasaż Bielaka) 14, 16, 18, 20 Narodziny gwiazdy (USA l. 18) **Ugorek** (os. Ugorek) 15 Bajka o carze Saltanie (radz. b.o.), 16.30, 19 Noce i dnie cz. I (pol. l. 12). **Wisła** (ul. Gazowa) 15.15, 18.15 O jeden most za daleko (ang. l. 12). **Sfinks** (ul. Majakowskiego) 15, 17 Gangsterzy szos (kanad. l. 15).

WYSTAWY-MUZEA

Piątek — Sobota — Niedziela

Wawel — komnaty (piąt. 12—18, sob. niedz. 10—15), „Wawel zaginiony" (piąt. 10—15.30, sob. niedz. niecz.), **Skarbiec i Zbrojownia** (piąt. 10—15.30, sob. niedz. niecz.), **Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale** (piąt. sob. niedz. niecz.), **Muzeum Lenina, Topolowa 5**: Lenin w Polsce, Lenin — idea — czyn (piąt. 9—18, sob. 10—17, niedz. 10—15 wst. wol.), **Kr. Jadwigi 41** (piąt. sob. niedz. 9—15), **w Poronienie**: Lenin na Podhalu (piąt. sob. niedz. 8—16 wst. wol.), **w Nałym Dunajcu** (piąt. sob. niedz. 9—16 wst. wol.), **Muzeum Historyczne, św. Jana 12**: Militaria, Zegary (piąt. sob. niedz. 9—15), **Muzeum Historyczne, Krzysztofory, Rynek Gł. 35**: Z dziejów i kultury Krakowa (piąt. sob. niedz. 9—15), **Muzeum Historyczne, Franciszkańska 4**: Laureatki nagród m. Krakowa (piąt. sob. niedz. 9—15), **Muzeum Teatralne, ul. Szpitalna 21** (niecz.), **Muzeum Judaistyczne, ul. Szeroka 24** (piąt. 11—18, sob. niedz. 9—15), **Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukiennice**: Galeria pols. malarstwa i rzeźby 1764—1909 (piąt. sob. niedz. 10—16), **Dom Matejki, Floriańska 41**: Piękno Krakowa w obrazach i rys. J. Matejki (piąt. 12—18, sob. 10—16, niedz. 9—15). **Szołayskich, pl. Szczepański 9** (niecz.), **Czartoryskich, Pijarska 8**: Arcydzieła ze zb. Czartoryskich (piąt. 12—18 wst. wol., sob. 10—16, niedz. 9—15), **Archeologiczne, Senacka 3**: Pradzieje N. Huty, Mumie egipskie w świetle promieni „X", Starożytn. i średn. Małopolski (piąt. niedz. 10—14, sob. niecz.), **Kościół św. Wojciecha**, Rynek Gł.: Z dziejów Rynku krak. (piąt. sob. 9—16 niedz. 13—17), **Przyrodnicze**, Sławkowska 17: Współcz. fauna Polski (piąt. sob. niedz. 10—13 wst. wol.), **Etnograficzne**, pl. Wolnica 1: Polska kultura lud. (piąt. sob. niedz. 10—15), **Pawilon Wystawowy**, pl. Szczepański 3a: Mal. i witraż M. i J. Skąpskich, Malarstwo amerykańskie lat 80-ych (piąt. sob. niedz. 11—18), **Arkady**, pl. Szczepański 3a: Mal. J. Chrząszcza (piąt. sob. niedz. 11—18), **Pryzmat, Łobzowska 3**: B. Bredow — rys., H. Lander — rzeźba (piąt. 10—18, sob. niedz. niecz.), **ZPAF**, ul. św. Anny 3: „Solidarność" od Sierpnia do sierpnia (piąt. sob. 10—18, niedz. 10—14), **Pałac Sztuki**, pl. Szczepański 4: Mal. H. Cieślińskiej-Brzeskiej (piąt. 10—17, sob. niedz. niecz.), **Dworek J. Matejki w Krzesławicach** ul. Kruczkowskiego 15 (piąt. sob. niedz. 10—17), **al. Róż 3**: Wł. Sikorski w latach 1914—1939 (piąt. sob. niedz. niecz.), **KMPiK**, Mały Rynek 4, **Galeria**: L. Orzech — Mal. — graf. (piąt. sob. 11—18, niedz. 11—15), **Międzynarod. Salon Fotografii**, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 81 (piąt. sob. niedz. 9—21), **Kopalnia Soli** (piąt. sob. niedz. 7—19), **Muzeum Żup Krak.**, Wieliczka (piąt. sob. niedz. 7—19), **Muzeum Lotnictwa i Astronautyki**, Czyżyny (piąt. sob. niedz. 10—14), **Galeria 2**, KDK, Rynek Gł. 27: Akwarele T. Ślósarczyka (piąt. sob. niedz. 14—18), **KMPiK**, pl. Centralny: **Galeria**: W. Janczak — Rys. i monotypie (piąt. 10—20, sob. niedz. niecz.), **Ośrodek Teatru Cricot 2**, Kanonicza 5: Wyst. Teatru Cricot 2 1955-1981 (piąt. sob. 11—17, niedz. 11—15), **Galeria Krzysztofory**, ul. Szczepańska 2: J. Pamuła — mal. — rys. (piąt. sob. niedz. 12—18), **Galeria Desy**, św. Jana 3: Wyst. rzeźby ludowej ze zb. F. Solowskiego (piąt. 12—19, sob. niedz. niecz.), **Dom Polonii**, Rynek Gł. 14: Polonijne powroty (piąt. sob. 12—17, niedz. niecz.).

DYŻURY

Pogot. MO, tel. 97, **Straż Poż.** 98, **Tel. Ochrony Środow.** 119-66, **Pogot. Ratunkowe** (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazarza 14: wypadki tel. 99, zachorowania i przewozy 238-33, porady stomatologiczne w przypadkach nagłych (20—7), ambulatorium okulist. (całą dobę), Rynek Podgórski 2: 625-60, 657-57, os. Prokocim Nowy 611-55 (całą dobę), Nowa Huta 422-22, Lotnisko Balice 190-29, Niepołomice 198, Sieciechowice tel. Iwanowice 60.

Dyżury szpitali:

Piątek

Chir. Trynitarska, **Chir. dziec.** Prokocim, **Urolog.** NH, os. Na Skarpie 65, **Laryng.** Kopernika 23a, **Okulist.** Witkowice, **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Sobota

Chir. Kopernika 21, **Chir. dziec., Urolog.** Prądnicka 35, **Laryng.** Kopernika 23a, **Okulist.** Kopernika 38, **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Niedziela

Chir. Trynitarska, **Chir. dziec.** Prokocim, **Urolog.** Wrocławska 1, **Laryng.** Kopernika 23a, **Okulist.** Witkowice, **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Inf. Służby Zdrowia: tel. 205-11 (całą dobę). **Punkt Inf. Aptecznej**, tel. 107-65 (8—15, sob. niedz. niecz.) **Inf. w aptekach**: Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławska 48/52, Nowa Huta, Centrum A, bl. 4, Myślenice, Rynek 10, Proszowice, ul. 1 Maja 51 (8—20), **Inf. Toksyk.** Kopernika 26 tel. 199-99, **Lek. Spółdz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dziec.** (15.30—23, niedz. 7.30—22.30), **oraz lekarzy kardiologów** (15.30—23, sob. niedz. niecz.), tel. 295-78, 225-66, **Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa**, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13 tel. 278-08 (9—18, sob. 8—14, niedz. niecz.), **Tel. Zaufania** 371-37 (16—22), **Młodzieżowy Tel. Zaufania** 611-42 (14—19, sob. niedz. niecz.), **Milicyjny Tel. Zaufania** 216-41 (całą dobę), **Inf. o usługach**: Nowa Huta, os. Zgody 7, tel. 447-31 (8—16, sob. niedz. niecz.), **Pomoc Drogowa PZM**, ul. Kawiory 3 tel. 755-75 i 748-92 (7—22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 417-60 i 416-32 (piąt. 7—22, sob. niedz. 10—18).

APTEKI

Piątek

Sobota — Niedziela

Rynek Gł. 42 (tlen), Pstrowskiego 94 (tlen), Krakowska 1, Kazimierza Wielkiego 117, os. Na Koziówce — Pawilon, NH, Centrum A bl. 4 (tlen).

RÓŻNE

Zoo (Lasek Wolski) 9—19.

Ogród Botaniczny (Kopernika) od 9 do zmroku.

Autodrom dla dzieci (Krakowska 28) 10—20.

Smocza Jama (Wawel) 10—13.30 i 14.30—16.30.

RADIO

Piątek I

Wiadomości: 15, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5.

16.00 Muz. i aktualności. 16.30 Nowości z rad. studiów. 17.10 Mag. związkowy. 17.30 Radiokurier. 19.25 Warsz. Ork. Rad. 19.40 Mag. międzynarodowy — Punkt widzenia. 20.05 Koncert życzeń. 20.30 Granice jazzu. 21.05 Kron. sport. 21.15 Kom. Tot. Sport. 21.18 Utw. St. Moniuszki. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.23 Wybitni soliści polscy. 23.30 Aud. publ.

Piątek II

Wiadomości: 15.30, 21.30, 23.30.

16.00 Mag. turyst. 16.20 RTSS — jęz. pols. 16.35 Rep. na zamówienie. 17.00 Dzieci specjalnej troski. 17.20 Młody jazz polski. 17.30 Szersze spojrzenie. 17.50 Koncert włoski Bacha. 18.05 Ludzie wśród których żyjemy. 18.30 Echa dnia. 18.40 Dziś pyt., dziś odp. 19.30 Koncert muz. pols. 20.20 Inf., rady, propozycje. 20.30 Lekc. jęz. hiszp. 20.45 Lekc. jęz. ang. 21.00 Ziemia, człowiek, wszechświat. 21.20 Wiersze śpiewane — J. Brzechwa. 21.40 Wersje i kontrowersje. 22.00 Długi telefon — słuch. G. Görgey. 23.00 G. Rossini — fragm. opery Tankred. 23.20 Nieśpiesznym krokiem — fel. lit. 23.35 Z aktorskiego śpiewnika.

Piątek III

Wiadomości: 17, 19.30, 22.

17.05 3 minuty dla kierowców. 17.10 W tonacji Trójki. 18.10 Polit. dla wszystkich. 18.25 Muzyka na letnie popołudnie. 19 Codz. pow. w wyd. dźwiek.: K. Czapek — Inwazja jaszczurów. 19.35 Gitarowe sola P. Metheny. 19.40 Dni walczącej stolicy — Kron. Powst. Warsz. 19.55 Muz. impresje. 20 Interradio. 20.40 Katalog nagr. A. Phillips. 21.20 Thesaurus muz. pols. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23 Białe noce — wiersze poetów łotewskich. 23.05 Jam session w Trójce.

Piątek IV

Wiadomości: 16, 22, 0.55.

16.05 Góralskie nuty (Stereo). 16.20 Festiwal w Bergen 1981 (Stereo). 17.00 Rozmowa z Temidą **(Kr).** 17.15 Spacerkiem przez muz. Kraków (Stereo — **Kr).** 18.00 Aud. lit. **(Kr).** 18.15 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe **(Kr).** 18.45 Muz. prowokacje. 19.10 Solaris — fragm. pow. St. Lema. 19.30 Utw. organowe Brahmsa i Francka (Stereo). 19.55 Dysk. lit. 20.15 XXV Warszawska Jesień — inauguracja. Transm. z sali koncert. FN w Warsz. (Stereo). 22.05 Akademia Muz. Dawnej — VI księga madrygałów C. Monteverdiego (Stereo). 22.45 Trybuna Kompozytorów — Paryż 81 (Stereo). 23.30 Jesienny Nokturn. 24.00 Wieczorna serenada (Stereo).

Sobota I

Wiadomości: 8, 9, 10, 12.05, 14, 15, 17, 19, 21, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5

6.00 Sygnały dnia. 9.00 Cztery pory roku. 11.40 Tu Radio Kierowców. 12.25 Na południe od Czantorii. 12.45 Roln. kwadrans. 13.05 St. Gama. 14.05 Plan ofensywy — słuch. 15.05 Supełek. 15.30 St. Relaks. 15.35 Co jest grane — muz. niespodzianka. 15.55 Pięć minut o kult. 16.00 Muz. i aktualności. 16.30 J. Kondratowicz o sobie. 17.10 Rad. spotkania. 17.30 Radiokurier. Ok. 18 rel. ze spotkań I ligi piłkarskiej. 19.25 Kwartet J. Ptaszyna-Wróblewskiego. 19.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 21.05 Ork. w rep. popularnym. 21.35 Przy muz. o sporcie. 21.58 Kom. Tot. Sport. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.23 Białystok na muz. antenie. 23.30 Aud. publ.

Sobota II

Wiadomości: 8.30, 11.30, 15.30, 21.30, 23.30.

8.10 Czas i ludzie — aud. kombatancka. 8.40 Studio Młodych. 9.00 Szkoła współcz. 9.25 Przeboje z filmów. 9.50 Moto-sprawy. 10.00 Wilczyca — słuch. 11.35 Radioproblemy. 11.45 Skandynawskie tańce lud. 12.05 Tańce z oper i baletów. 12.25 Klucz do mieszkania i co dalej? 12.45 Śpiewający aktorzy. 13.00 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz. 13.36 Ze wsi i o wsi. 13.51 Spotk. z folklorem. 14.10 Red. Forum. 14.30 Przekrój muz. tyg. 15.10 Czata — mag. wojs. 15.35 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16.15 Z archiwum jazzu. 16.35 Dwudziestka ambitnych. 17.00 O zdrowie człowieka. 17.20 Młody jazz polski. 17.30 Szersze spojrzenie. 17.50 Ch. W. Gluck — fragm. opery Alcesta. 18.35 Publ. międzynarodowa. 18.45 Miniatury muz. 19.00 Matysiakowie. 19.30 Dni Muz. Telemanna — Magdeburg 81. 20.30 Lekc. jęz. hiszp. 20.45 Lekc. jęz. ang. 21.00 W. Conover przedst. 21.40 Wersje i kontrowersje. 22.05 Po owocach ich poznacie. 23.05 Operetka, jej twórcy i wykonawcy. 23.35 Kącik starej płyty.

Sobota III

Wiadomości: 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

8.05 Wariacje na temat... 9 Dni walczącej stolicy — Kron. Powst. Warsz. 9.15 Bal dziecięcy — op. 130 R. Schumanna. 9.30 Interpelacje Trójki. 9.40 Album dla dzieci P. Czajkowskiego. 10 Ze spiżu czy z brązu. 10.35 Wakacje z przebojem. 11 Codz. pow. w wyd. dźwięk.: K. Czapek — Inwazja jaszczurów. 11.30 Wakacje ze swingiem. 12.05 W tonacji Trójki. 13 Powtórka z roz. 13.50 Prywatne życie ducha dziejów — odc. pow. M. Bradbury'ego. 14 Lato w Filharmonii. 15.05 Słuchaj razem z nami. 16 Zgryz — mag. 17.05 3 minuty dla kierowców. 17.10 Słuchaj razem z nami. 19 Klub Światowid nie tylko o polit. 19.20 Gra kwintet P. Perlińskiego. 19.35 Gitarowe sola P. Metheny. 19.40 Dni walczącej stolicy — Kron. Powst. Warsz. 20 Baw się razem z nami. 22.08 Gwiazda siedmiu wiecz. 22.15 Sprawa precedensowa — słuch. 22.50 Piosenki amoroso. 23 Białe noce — wiersze. 23.05 Słuchaj razem z nami.

Sobota IV

Wiadomości: 8, 9, 11, 13, 16, 22, 0.55.

8.00 Poranna serenada (Stereo). 9.05 Poranna serenada (Stereo). 9.30 Pod batutą K. Böhma (Stereo). 11.05 Wiersze M. Grzeszczaka. 11.35 Legenda o J. Hendrixie. 12.05 Agrochem inf. **(Kr).** 12.15 Kom. Tot. Sport. **(Kr).** 12.17 Melodie lud. **(Kr).** 12.25 Najciekawsze interpretacje polonezów na Konk. Chopinowskim w 1975 r. 13.05 Muz. nowości radiofonii. 13.50 Prosto ze studia. 14.20 Poznajemy płyty Pols. Nagr. 15.00 St. Gama (Stereo). 16.05 Klub Młodych Miłośników Muz. — koncert dla młodz. (Stereo). 17.00 Na radiowej antenie — wasze troski, nasze wnioski **(Kr).** 17.20 Podobnie, ale inaczej — mag. **(Kr** — Stereo). 18.15 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe **(Kr).** 18.45 Studio Dwóch — mag. stereo **(Kr).** 20.45 Słynne koncerty skrzypcowe (Kr — Stereo). 22.05 St. Stereo zaprasza. 23.00 Aud. publ. 23.15 Helku — poemat bez słów. 24.00 St. Stereo zaprasza.

Niedziela I

Wiadomości: 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 21, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5.

8.20 Gra Extra Ball. 8.25 Musicon. 9.05 Rad. Mag. Wojsk. 10.05 Inf. sport. 10.10 Twórcy pols. piosenki. 10.30 Rad. Teatr dla Dzieci — Sala — słuch. 11.00 Koncert przed nejnałem. 12.58 Inf. dla kierowców. 13.00 St. Gama. 14.30 W Jezioranach. 15.00 Koncert życzeń. 16.05 Teatr PR — Milczeć pogodnie — słuch. 17.00 Rad. ork. przed mikrofonem. 17.30 St. Młodych. 18.00 Kom. Tot. Sport. 18.05 Inf. dla kierowców. 18.07 Mała Polihymnia czyli poważnie o muz. niepoważnej. 19.15 Przy muz. o sporcie. 20.00 Koncert życzeń. 21.05 Z dziejów kabaretu. 22.00 Telegramy muz. ze świata. 22.30 Moja aud. muz. 23.05 Inf. sport. 23.15 Rewia pios. 23.45 Jazz.

Niedziela II

Wiadomości: 8.30, 14.30, 18.30, 23.30.

8.20 Zawsze w niedzielę — A. J. Wieczorkowski. 8.35 Koncert poranny. 9.00 Transm. mszy św. z kościoła św. Krzyża w Warsz. 10.00 Niedz. spotkania — pr. lit.-muz. 12.05 Poranek muz. symf. 13.00 Teatr PR: Bitwa nad Bzurą — słuch. dok. 14.36 Felieton niedz. T. Zimeckiego. 14.46 Lachy i górale. 15.00 Rad. Teatr Młodych — Jola z n-tej galaktyki — słuch. 15.45 Horoskop reklam. 16.00 Koncert chopinowski. 16.30 Krak. kabaret Piwnica pod Baranami. 17.35 C. Debussy — Nokturny. 18.00 Radiolatarnia. 18.35 To nam się udało. 19.05 Rozgł. Harcerska. 19.45 Dom i my. 20.00 Rad. portrety Polaków. 20.25 Ballady na głosy i instrumenty. 21.00 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 C. Tausig — Reminiscencje z opery Halka. 21.30 Rozmaitości muz. 22.00 Konfrontacje z encyklopedią — Astrologia. 22.30 Mag. Studencki. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Śpiewane strofy.

Niedziela III

Wiadomości: 8.30, 14, 19.30, 22.

8 Nasze typy. 8.35 Komu piosenkę. 9 Dni walczącej stolicy — Kron. Powst. Warsz. 9.15 Recital D. Ranki. 10 60 minut na godz. 11 Przeboje z nowych płyt. 11.30 Gdańsk '81 — pol. film fab. 12 W samo południe — melodia przypomni ci western. 12.30 Generał Z. Berling — kartki ze wspomnień. 13 Ork. i dyrygenci. 14.05 Kontrapunkt. 14.30 Z nagr. Pr. III. 15 Bądź pozdrowione morze — rep. 15.20 Gość — nowa płyta M. Fleetwooda. 16 Z kolekcji W. Sadkowskiego. 16.15 Znajomi z estrady. 17 Pr. wieczoru 17.05 3 min. dla kierowców. 17.10 Znajomi z estrady. 17.30 Ostatnia szarża ułanów jazłowieckich. 18 Znajomi z estrady 19 Aleksandria wspaniała. 19.20 Jazzowe wpisy. 19.35 Gitarowe sola P. Metheny. 19.40 Dni walczącej stolicy — Kron. Powst. Warsz. 19.55 Muz. impresje. 20 Jazz piano forte. 20.40 R. Caillois — Władza charyzmatyczna. 20.50 Jazzowe tanga. 21 Dzieła O. Messiaena. 22.08 Gwiazda siedmiu więcz. 22.15 Dookoła muzyki. 23 Białe noce — wiersze. 23.05 Mała nocna muz. 23.30 R. Caillois — Władza charyzmatyczna i demokracja. 23.40 Między dniem a snem.

Niedziela IV

Wiadomości: 8, 13, 16, 22, 0.55.

8.05 Co słychać (Kr). 8.30 Widzi mi się — fel. J. Roszki **(Kr).** 8.40 Symfonie J. Haydna — Symfonia nr 49 La Passione (STEREO — **Kr).** 9.00 Poranek lit.-muz. **(Kr).** 9.40 Z cyklu Amatorsk. zesp. przed mikrofonem **(Kr).** 10.00 Koncert słuchaczy. 11.00 Studencki Zesp. Folkloryst. z Utah (STEREO). 11.20 Wiersze J. Zagórskiego. 11.30 Muz. K. Szymanowskiego (STEREO). 12.00 Teatr klasyki dla Młodz. — Na Skalnym Podhalu — słuch. 13.05 Sylwetki wielkich wykonawców — M. Rostropowicz — wiolonczelista. 14.00 Klasycy muz. rozr. 15.00 Teatr PR — Balladyna — cz. I słuch. wg dram. J. Słowackiego (STEREO). 16.05 St. Wawel (STEREO — **Kr).** 17.10 Fel. aktualny W. Molika **(Kr).** 17.20 Koncert życzeń **(Kr).** 18.00 Stereo i w kolorze (STEREO). 19.15 Muz. operowa. 22.05 Krak. aktualności sport. **(Kr).** 22.15 Poetycki koncert życzeń 22.45 Muz. mag. A. Jaroszewskiego.

UWAGA

Piątek I

16.25 Pr. dnia. 16.30 Dziennik. 17 Dla dzieci: Piątek z Pankracym. 17.25 W kręgu rodziny. 17.50 „Eros i Psyche" — film anim. 18.15 Impulsy. 18.50 Dobranoc. 19 „Wędrówki z kamerą" — film dok. 19.30 Dziennik TV. 20 Monitor rządowy. 20.30 Film fab. 21.30 Na estradach świata — B. Coquatrix i jego Olimpia. 22.20 Listy o gospodarce. 23.15 Dziennik.

Piątek II

18.55 Pr. dnia. 19.00 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.00 Międzynarod. Festiwal Muz. Współcz. „Warszawska Jesień" — koncert inaug. 21.55 24 godziny. 22.05 Pegaz młodych. 22.35 Film TV na świecie — „Czcij ojca swego" — dramat społ.-obycz. kanad. 22.45 Pegaz Młodych.

Sobota I

6.00 TTR — Uprawa. 6.30 TTR — Hod. 7.00 TTR — Hod. 7.30 TTR — Mech. 9.30 Dla młodych widzów: Sobótka oraz film z serii „Wspaniały świat Walta Disneya" — „O chłopcu, który ukradł słonia" (1). 15.40 Pr. dnia. 15.45 Radar. 16.00 Dziennik. 16.30 Monitor sejmowy. 17.00 Sport. mag. sprawozdawczy — I liga piłki nożnej. 18.50 Dobranoc. 19.00 Telewizja Młodych — C.D.N. 19.30 Dziennik TV 20.00 „Stąd do wieczności" — dramat wojenny USA. 21.40 „Trzy obrazy" — wid. balet. 22.20 Blisko i daleko. 23.05 Dziennik.

Sobota II

17.45 Pr. dnia. 17.50 „Pierwsze porywy" (3) — ser. fab. 19.00 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.00 Pamięci Tadeusza Bairda — konc. 21.50 24 godziny. 22.00 „Książę regent" (4) — „Kłopoty z kobietami" — ser. hist.

Niedziela I

6.00 TTR — Hod. 6.30 TTR — Mech. 7.30 TTR. RTSS — Wiedza naszą szansą. 7.20 Alarm przeciwpożarowy trwa. 7.50 Nowe rzeczy w domu i zagrodzie. 8.00 Tydzień — mag. 8.40 Telewizjada. 9.00 Dla młodych widzów: Teleranek TDC oraz film z serii „Wspaniały świat Walta Disneya" — „O chłopcu, który ukradł słonia" — (2). 10.20 Pr. dnia. 10.25 Antena. 10.55 „Pomniki historii na pustyni" — ser. dok. 11.45 Dziennik. 12.30 Z muzyką w zabytkach Warszawy. 13.15 „Kraj za miastem" — pr. red. rol. 13.45 Polonezy ze wszystkich stron — rep. film. 14.10 Losowanie Dużego Lotka. 14.20 Dla dzieci: „Przygody Sindbada" — „Przygoda w legendarnym skarbcu". 14.55 **Tylko w niedzielę.** 15.00 Czym skorupka za młodu... 15.25 Mieszkanie, ale jakie. 15.35 Najlepszy, najgorszy przedmiot miesiąca. 16.05 Śladami generała" — rep. z ost. podróży „Daru Pomorza". 16.15 Filmy Ch. Chaplina — „Faryżanka". 17.35 Sejm o kulturze: Kadry. 18.10 „Noc zaduszna" — film dok. 19.05 Wieczorynka. 19.30 Dziennik TV. 20.05 „Dłonie na oczach" (1) „Bieg spraw" — wł. ser. obycz. 21.15 Śpiewa D. Koeller. 22.05 Sportowa niedziela. 22.45 Wiersz dla ciebie.

Niedziela II

12.15 Pr. dnia. 13.20 Krótkofalowcy — pr. wojsk. 13.50 Telewizja Młodych — C.D.N. 14.20 Przeboje tyg. 15.20 Teatr Wspomnień — A. Mickiewicz „Pan Tadeusz", ks. 3 — „Umizgi". 16.20 W górach Kentucky — film dok. 17.00 Wielka gra. 18.00 Stereo i w kolorze — Goście „Warszawskiej Jesieni". 19.30 Dziennik TV. 20.00 Kultura'81 — Twórczość robotnicza. 20.40 ME w siatkówce mężczyzn. 21.40 Filmoteka narod. Filmy St. Różewicza: „Piekło i niebo" — kom. satyr.

ODBIORCY GAZU!

Zakład Gazowniczy Kraków zawiadamia odbiorców gazu, że dnia 19 IX 1981 r. w związku z pilnymi pracami na sieci gazowniczej nastąpi przerwa w dostawie gazu oraz zakłócenia w jego odbiorze w godz. 8—14 w rejonie ulic: Bronowicka, 18 Stycznia, Czarnowiejska, Reymonta, Piastowska, al. Mickiewicza, os. Azory.

Prosimy P.T. odbiorców o wyłączenie wszystkich odbiorników na instalacji i przed przyborami.

W sprawach wymagających interwencji uprasza się P.T. odbiorców o zwracanie się do Dyspozycji Gazu pr. tel. 643-08.

K-6368

co słychać...

W Stanach Zjednoczonych definitywnie już wymiera wielce romantyczny zawód cowboya. Przyczyna jest prozaiczna. Człowiek uganiający po preriach za bydłem i znajdujący się w siodle od rana do nocy, zarabia zaledwie 400 dolarów miesięcznie. Tymczasem robotnicy zatrudnieni w przemyśle naftowym dostają wynagrodzenie w wysokości około 10 dolarów za godzinę pracy. Zawód piękny jedynie w romansach o Dzikim Zachodzie nie znajduje chętnych, a to stwarza poważne problemy w amerykańskim rolnictwie.

tygodniowy program TV

(Od 21 IX do 25 IX 1981 r.)

Poniedziałek I

13.30 TTR, RTSŚ — Matematyka. 14.00 TTR, RTSŚ — Fiz. 15.55 NURT. 16.25 Pr. dnia. 16.30 Dziennik. 17.00 Dla dzieci: Zwierzyniec. 17.30 Dom i my. 17.45 „Ród Gąsieniców" (6) — „Izydor, wnuk Jędrka Krwawego" — ost. odc. ser. 18.50 Dobranoc. 19.00 Echa stadionów. 19.30 Dziennik TV. 20.00 Roln. rozmowy. 20.10 Teatr TV — E. Redliński — „Wcześniak". 21.30 XXV Międzynarod. Fest. Muz. Współcz. — Warszawska Jesień '81. 21.50 ME w siatkówce: Polska — Włochy. 22.50 Dziennik.

Poniedziałek II

18.45 Pr. dnia. 19.00 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.00 Czary mary — franc. pr. rozr. 20.50 Program publ. 21.20 24 godziny. 21.30 Z pokolenia na pokolenie „Ponad Tybrem i Renem"... 22.00 Polski film obycz.

Wtorek I

6.00 TTR, RTSŚ — Matematyka. 6.30 TTR, RTSŚ — fiz. 9.00 Dla szkół: Jęz. pols., kl. 5. 9.55 Dla szkół: Czerwone, żółte, zielone, kl. 1—3. 11.00 Dla szkół: Plastyka, kl. 3. 12.50 Dla szkół: Jęz. pols., kl. 4 lic. 13.35 TTR, RTSŚ — Jęz. pols. 14.05 TTR, RTSŚ — Wskazówki metod. 16.25 Pr. dnia. 16.30 Dziennik. 17.00 Dla dzieci: Kino TN. 17.30 PKF. 17.40 Tak czy inaczej — pr. publ. 18.10 Telewizja Młodych C.D.N. 18.50 Dobranoc. 19.00 Camerata — mag. 19.30 Dziennik TV. 20.00 Publicystyka DT. 20.15 KIF — „Jesienny maraton" — dram. psych. ZSRR. 21.50 Pr. ekonomiczny. 22.35 Dziennik. 22.50 TV w sprawie miliardów.

Wtorek II

18.55 Pr. dnia. 19.00 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.00 Z lat wojny i okupacji. 20.30 Wtorek melomana. 21.30 24 godziny. 21.40 Wieczór film.

Środa I

6.00 TTR, RTSŚ — Jęz. pols. 6.30 TTR, RTSŚ — Wskazówki metod. 8.10 Dla szkół: Chemia, kl. 8. 11.00 Dla szkół: Muz., kl. 1. 13.30 TTR, RTSŚ — Jęz. pols. 14.00 TTR, RTSŚ — Biol. 15.55 NURT. 16.25 Pr. dnia. 16.30 Dziennik. 17.00 Dla dzieci: Michałki. 17.30 Losowanie Małego Lotka i Express Lotka. 17.40 Kolonia wielkich czapli — film przyrod. 18.30 Mag. motoryzacyjny. 18.50 Dobranoc. 19.00 Skarbiec. 19.30 Dziennik TV. 20.00 „Śpiewaczka i tancerka" dram. psych.-obycz. 20.55 „Album Haliny" — pr. rozr. 21.25 Elim. do ME w piłce nożnej Rumunia — Węgry. 22.10 Próby — pr. publ. 22.40 Dziennik. 22.55 TV w sprawie miliardów.

Środa II

18.15 Pr. dnia. 18.20 Osobowość narodowa a historyczna prawda. 19.00 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.00 Pr. publ. 20.45 Szkiełko i oko. 21.30 24 godziny. 21.40 Poradnia „Zaufanie". 22.10 Mag. morski. 22.40 XXV Międzynarod. Fest. Muz. Współcz. — „Warszawska Jesień '81".

Czwartek I

6.00 TTR, RTSŚ — Jęz. pol. 6.30 TTR, RTSŚ — Biol. 8.10 Dla szkół: Zoologia, kl. 7 9.00 Dla szkół: Jęz. pols., kl. 1 lic. 11.00 Dla szkół: Muz., kl. 2. 11.55 Dla szkół: Nauka o człowieku, kl. 8. 13.30 TTR, RTSŚ Fiz. 14.00 TTR, RTSŚ — Biol. 16.25 Pr. dnia. 16.30 Dziennik. 17.00 Dla młodych widzów: Czwartek TDC — Nasz świat. 18.00 Informator turyst. 18.20 Mag. lotniczy. 18.50 Dobranoc. 19.00 Sonda. 19.30 Dziennik TV. 20.00 Roln. rozmowy. 20.10 „Spadkobiercy pani Burke" (2) — „Spisek rodzinny" — ser. krym. irlandz. 21.15 ME w siatkówce mężczyzn. 22.15 Pegaz. 23.00 Dziennik 23.15 TV w sprawie miliardów.

Czwartek II

18.55 Pr. dnia. 19.00 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.00 NURT. 21.30 24 godziny. 21.40 Pr. publ. 22.10 XXV Międzynarodowy Fest. Muz. Współcz. — Warszawska Jesień '81.

Piątek I

6.00 TTR, RTSŚ — Fiz. 6.30 TTR, RTSŚ — Biol. 9.00 Dla szkół: Geogr., kl. 5. 9.55 Dla szkół: Krajobrazy Polski, kl. 4. 11.55 Dla szkół: Wych. obywatelskie, kl. 8. 13.30 TTR — Uprawa. 14.00 TTR — Mech. 15.40 Red. szkolna zapowiada. 15.55 NURT. 16.25 Pr. dnia. 16.30 Dziennik. 17.00 Dla dzieci: „Dziękuję, jakoś leci". 17.25 W kręgu rodziny. 17.55 Filmy animowane. 18.20 Impulsy. 18.50 Dobranoc. 19.00 „Wędrówki z kamerą" — „Żółwie z Galapagos" — dok. film przyr. kanad. 19.30 Dziennik TV. 20.00 Monitor rządowy. 20.30 Na drugiej linii frontu (2) — Napad. 21.50 Listy o gospodarce. 22.35 ME w siatkówce mężczyzn. 22.55 Dziennik.

Piątek II

18.55 Pr. dnia 19.00 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.00 Świat na małym ekranie. 20.30 Taaka ryba — poradnik wędkarski. 21.00 24 godziny. 21.10 Program na dziś i jutro — elektrownie gospodarcze. 21.40 „Młodsza synowa" — dram. obycz.

S. † p.

Jerzy Barański

nasz najukochańszy Syn, Mąż, Tatuś, Brat, Zięć i Szwagier, długoletni pracownik Krakowskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Maszynami Budownictwa zmarł w Bagdadzie, w Iraku, w wieku 40 lat, dnia 1 września 1981 r., skutkiem tragicznego wypadku samochodowego w czasie pełnienia obowiązków służbowych, pozostawiając nas pogrążonych w bezgranicznym bólu i żałobie.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie przy zwłokach w kaplicy na cmentarzu Komunalnym w Nowej Hucie-Grębałowie w poniedziałek 21 września, o godz. 10.15, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku

MATKA, ŻONA, CÓRKA, SYN,
SIOSTRA, TEŚCIOWA i RODZINA

DRUKARNIA WYDAWNICZA
Kraków, ul. Wadowicka 8

ZATRUDNI

robotników niewykwalifikowanych (po 18 roku życia) na **STANOWISKA POMOCNICZE.**

Wynagrodzenie zgodne z Układem Zbiorowym Pracy Pracowników Przemysłu Poligraficznego — **w systemie 3-zmianowym przy 5-dniowym tygodniu pracy** (36,15 godz.).

Zgłoszenia przyjmuje oraz szczegółowych informacji udziela **Dział ds. Pracowniczych Drukarni Wydawniczej w Krakowie, ul. Wadowicka 8, I p.pokój nr 6 lub 4.**

PRACA

PANIĄ do opieki nad 2-letnią dziewczynką na 5 godzin dziennie — przyjmę. Rydla 20/32. g-80236

KALETNIKÓW zatrudni pracownia — Bronisława Dziewiątkowska, Kraków, Rakowicka 12.

DWÓCH stolarzy zatrudni zaraz zakład stolarski — Ślęczka, Igołomia 66. Wynagrodzenie bardzo dobre. Zgłoszenia: godz. 8—17.

POTRZEBNA pomoc do 2 dzieci 3 razy w tygodniu, na 8 godzin. Tel. 370-78. g-79836

PANI do opieki nad dzieckiem poszukuję. Kraków, ul. Żwirki i Wigury 18/9. g-80133

EKSPEDIENTKĘ zatrudni pracownia cukiernicza — Józef Nizioł, Liszki 206. g-79768

WYKWALIFIKOWANEJ tkaczki gobelinowej do prowadzenia pracowni — poszukuję. Ewa Chmielnik, tel. grzecznościowy 299-00 wew. 223, godz. 8—14. g-80052

DWÓCH stolarzy przyjmie pracownia stolarska — Teodor Hałuszka, Kraków, ul. Różana 15, tel. 644-72. g-80430

PANIĄ do gotowania obiadów 4 razy w tygodniu — poszukuję. Telefon 708-29. g-80031

MATRYMONIALNE

PANNA, lat 31, wzrost 163, obywatelka CSRS, wierząca, po ukończeniu dwóch humanistycznych fakultetów w Polsce — pozna odpowiedniego pana do lat 40. Oferty 81500 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

CZTERDZIESTODWULETNI, wolny, przystojny, dobrze sytuowany, posiadający mieszkanie, samochód — pozna naprawdę ładną, zgrabną Panią, do lat 32. Cel matrymonialny. Oferty 80338 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

NAUKA

KURSY pisania na maszynie roczne, półroczne, 3-miesięczne dla studentów, kursy przygotowujące do weryfikacji oraz stenografii organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek — Oddział w Krakowie, ul. Wrzesińska 5/6. Wpisy przyjmuje się w godz. 9—13 i 16—19, tel. 174-87.

ANGIELSKIEGO uczę. Małecka, tel. 140-65. g-80024

KUPNO

KOLOROWY telewizor radziecki „Rubin", z gwarancją — pilnie kupię. Os. Piastów 19/77. g-79989

MASZYNY stolarskie — kupię. Oferty 80115 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PIERŚCIONEK z brylantem kupię. Oferty 79923 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PIEKARNIK cukierniczy 6 KW-25 KW — kupię. Kraków, tel. 201-58 lub 661-80. g-80214

ZAMRAŻARKĘ nową — kupię. Tel. 720-43. g-81474

„JOWISZA" z gwarancją zdecydowanie kupię. Oferty 80247 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

FABRYCZNIE nowego Fiata 126 p — kupię. Oferty 80262 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

FLIZY kupię. Tel. 423-45. g-81478

ŁADNY segment pokojowy pilnie kupię. Telefon 638-13 od godz. 19 lub oferty 80175 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

TSH — 113 kupię. Tel. 380-49.

BIURKO „Cracovia" — kupię. Tel. 220-11 wew. 201. g-80144

CEMENT, słupki ogrodzeniowe, inne — pilnie kupię. Oferty 80292 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

TELEWIZOR Jowisz, nowy — kupię. Tel. 858-61. g-80401

BMW, Zündapp lub inny stary motocykl — kupię. Oferty 80405 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

BONY PeKaO kupię. Tel. 363-27, godz. 16—19. g-80218

SPRZEDAŻ

KOŻUCH damski (170) — bardzo szczupły — sprzedam. Tel. 460-08.

KOŻUSZEK — łatki — 3/4, damski oraz futerko dziecięce — sprzedam. Telefon 811-37. g-80147

POLONEZ, styczeń 1981 rok — sprzedam. Tel. 220-11 wew. 139.

WTRYSKARKĘ automatyczną 160 g — sprzedam. Oferty 80346 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SKODĘ 1000 MB, rocznik 1970, po remoncie — sprzedam. Tel. 702-51.

KIOSK kwiatowy w centrum Krakowa — sprzedam. Telefon 321-49.

FIAT 126 p, rok 1978 — sprzedam. Strzelców 9 a/18 (Prądnik Czerwony), w godz. 16—19. g-80400

MAGNETOFON MSH-101 i Tuner „Faust" — sprzedam. Tel. 854-48.

FIAT 125 p 1500 MR, rocznik 1975, po remoncie kapitalnym blacharki — sprzedam. Tel. 828-41, wieczorem. g-80176

FIATA 125 p, 1979 — sprzedam. Tel. 843-67, po godz. 16. g-79670

FIATA 126 p — sprzedam. Oferty 80107 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

VOLVO 144 — sprzedam lub zamienię na mniejszy. Tel. 182-46.

ZŁOTY sygnet oraz radioaparat „Stradivari" czterogłośnikowy — sprzedam. Oferty 80365 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SKÓRKI karakułowe — sprzedam. Tel. 830-13. g-80140

BŁOTNIKI do Fiata 132 — sprzedam. Tel. 462-29, w godz. 7—15.

RURY wod.-kan. kształtki, wannę żeliwną 170, giętarkę, aparat tlenowy do spawania (komplet), grzejniki, wafiry, silnik górnozaworowy Żuka wymagający remontu — sprzedam. Andrzej Dymek, Słomniki, ul. Krakowska 75.

WARTBURG 353 W, rok 1981 — sprzedam. Dietla 21/17. g-79910

MAGNETOFON M 2405 S, okres gwarancji — sprzedam. Oferty 79846 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KRAKÓW — Śródmieście! Kiosk z kwiatami, samochód dostawczy — sprzedam, Oferty 79839 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PRACOWNIĘ rzemieślniczą sprzedam lub zamienię na nowego Fiata 126 p. Oferty 80205 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SYPIALNIĘ i inne meble — sprzedam. Telefon 857-97. g-81479

SKODA S 110 L oraz Volkswagen 311 1500 cm³ — sprzedam. Skawina, ul. Groble 7. g-81602

VW 1500 combi, rok 1965, stan dobry — sprzedam. Oferty 80433 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

NOWĄ Skodę 120 GLS — zamienię na nowego Fiata 126 p lub sprzedam. Oferty 80095 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

MASKĘ do Fiata 127 p — pilnie sprzedam. Os. Piastów 19/77.

LOKALE

MIESZKANIE — dwupokojowe, komfortowe Śródmieście i pokój z kuchnią komfortowe Krowodrza zamienię na 3- lub 4-pokojowe w centrum. Oferty 81559 „Prasa" Kraków, Wiślna 2 lub tel. 342-64 — po 19.00.

MIESZKANIE dwupokojowe 79 m² komfortowe, parter Śródmieście zamienię na równorzędne, mniejsze. Warunki do uzgodnienia. Oferty 81558 „Prasa" Kraków, Wiślna 2 lub tel. 342-64 po 19.00.

MŁODE bezdzietne małżeństwo, kończące studia medyczne, poszukuje samodzielnego mieszkania, na 2 lata, okolice centrum. Czynsz może zapłacić z góry. Oferty 80191 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

3 **POKOJE** z kuchnią, 78 m², kwaterunkowe, w Nowej Hucie, parter — zamienię na dwa pokoje z kuchnią i garsonierę. Tel. 401-37.

MISTRZEJOWICE! Spółdzielcze M-5 zamienię na mniejsze. Oferty 80209 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

DAM pokój emerytce lub pracującej za pomoc domową. Tel. 656-04. g-800048

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania — garsoniery lub M-2, na okres 2—4 lat. Oferty 80056 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE własnościowe kupię lub wynajmę. Tel. 377-77 wew. 472. g-81470

STUDENT AM, obywatel USA, poszukuje samodzielnego dwupokojowego mieszkania lub pokoju z dużą kuchnią, na okres 1 do 4 lat. Oferty 80423 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

DWA superkomfortowe mieszkania dwupokojowe oraz garsonierę — zamienię na jedno duże, w starym budownictwie. Oferty 80231 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ mieszkania lub pokoju. Oferty 80104 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ mieszkania 1- lub 2-pokojowego. Tel. 637-20 wew. 183, godz. 16—21. g-80117

KUPIĘ mieszkanie własnościowe dwupokojowe, najchętniej okolice Azorów. Oferty 80259 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ mieszkanie własnościowe M-4. Oferty 80275 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PILNIE kupię mieszkanie własnościowe 2- lub 3-pokojowe. Podać cenę i lokalizację. Oferty 80381 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ w Krakowie mieszkanie własnościowe, superkomfortowe, M-4 lub M-5. Podać lokalizację i cenę. Oferty 80413 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

AZORY! M-3 superkomfortowe, 37 m², zamienię na dwa oddzielne mieszkania. Warunki do uzgodnienia. Tel. 751-81. g-80411

POSZUKUJĘ garsoniery w Krakowie. Oferty 80327 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

DO wynajęcia mieszkanie dwupokojowe. Nowa Huta, Kazimierzowskie 7/165. g-80343

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje mieszkania w Krakowie, na rok lub dwa. Czynsz wysoki miesięcznie. Oferty 80426 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ pilnie mieszkania na terenie Niepołomic lub pobliskich okolic. Oferty 80215 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

WYNAJMĘ garsonierę superkomfortową studentowi zagranicznemu. Oferty 80034 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

STUDENT UJ, z USA, poszukuje superkomfortowego mieszkania 1- lub 2-pokojowego, z telefonem, w centrum, na okres roku akademickiego. Oferty 80355 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ mieszkanie własnościowe. W rozliczeniu „maluch", rok 1980. Telefon 308-27. g-80041

NIERUCHOMOŚCI

PARCELĘ budowlaną kupię. Oferty 79275 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

DZIAŁKĘ budowlaną 4-arową w Mydlnikach — zamienię na samochód. Oferty 80183 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM kamienicę trzypiętrową z piekarnią. Wolne mieszkanie — pokój, kuchnia. Wiadomość: telefon 157-28, godziny 18—21.

KUPIĘ dom lub parcelę budowlaną w Krakowie albo blisko Krakowa. Podać bliższe dane. Oferty 80274 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KRAKÓW! Kupię strych nadający się do adaptacji na mieszkanie, względnie prawo wzniesienia nadbudówki lub garsonierę własnościową. Telefon 707-98, po godz. 18. g-80415

WARSZAWA! Mieszkanie trzypokojowe, własnościowe — zamienię na domek letniskowy, okolica podgórska. Oferty 81457 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ dom w Zakopanem. Oferty 79740 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

ZGUBY

W SIERPNIU zgubiono sakiewkę z zawartością gotówki. Znalazcę sowicie nagrodzę. Proszę o skontaktowanie się telefoniczne: 444-38 w godz. 9—15 lub 850-09 godz. 15—22. g-80353

WYSOKA nagroda za odnalezienie wilczura „Karo", rudego, z długą sierścią, puszystym ciemnym ogonem, z jednym uchem załamanym, zaginionego 29 sierpnia w okolicy ulicy Rydla. Wiadomość: ul. Jadwigi z Łobzowa 6, tel. 702-86.

POSZUKUJĘ skradzionego Fiata 126 p, nr rej. KTB 92-74. Wysoka nagroda za wskazanie. Tel. 382-42.

ROŻNE

SALON mody ślubnej „Sylwia" wypożycza suknie białe, kolorowe (zagraniczne). Kraków, Topolowa 52. g-77811

SKUPUJĘ towary pochodzenia zagranicznego. Zakres: konfekcja, galanteria, bielizna, obuwie. Sklep „Tycia", Dzierżyńskiego 39/2, godziny 15—18. g-80022

SKLEP kupno — sprzedaż rzeczy używanych: odzież, galanteria, obuwie, wózki, sprzęt sportowo-turystyczny — Stanisław Bolisęga, os. Tysiąclecia (obok paw. NRD) — zaprasza w godz. 10,30—18. Przyjmowanie towarów od Klientów poniedziałki, godz. 10,30—17.

OSOBĘ będącą świadkiem wypadku drogowego w dniu 9. I. 1981 r., w Poradowie k. Miechowa, proszę o zgłoszenie się pod adresem: Jan Piech, Miechów, ul. Janów Górny 7. g-79991

ZLECĘ wykonanie drobnych napraw garderoby. Oferty 80032 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

CYKLINOWANIE i pastowanie parkietów — Mroczek, tel. 476-63.

ŚPIEWAJĄCY basista, saksofonista — zagra w zespole weselnym. Towpasz, Kurczaba 35/60. g-81471

WEZMĘ w dzierżawę warsztat stolarski lub pomieszczenie na warsztat. Oferty 80116 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

POWIELACZE do „Rubinów" zakłada Jarosz, tel. 753-73. g-80114

PIĘKNE suknie ślubne, białe, kolorowe (zagraniczne) — wypożycza salon mody ślubnej „Sylwia", Kraków, Topolowa 52. g-80416

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów — Pawlikiewicz, telefon 423-45. g-80277

TAPETOWANIE mieszkań — M. Podolecki, tel. 257-69. g-80250

OSOBĘ oferującą sprzedaż parceli przy Kazimierza Wielkiego — proszę o kontakt. Dzierżyńskiego 39/2. g-80422

WYDZIAŁ KULTURY I SZTUKI URZĘDU MIASTA KRAKOWA

OGŁASZA KONKURS

na stanowisko dyrektora artystycznego BIURA WYSTAW ARTYSTYCZNYCH w Krakowie

Wymagany 8-letni staż pracy i orientacja w problematyce współczesnej kultury artystycznej i formach organizacyjnych służących jej rozwojowi.

Kandydat winien dostarczyć:

1. **własną koncepcję programową instytucji,**
2. **odpis dyplomu wyższych studiów,**
3. **życiorys,**
4. **ankietę personalną.**

Informacji udziela **Sekretariat Wydziału,** tel. 274-41.

Składanie dokumentów w Sekretariacie, Kraków, pl. Wiosny Ludów 3/4, **w terminie do 20 września 1981 r.**

Konkurs zostanie rozstrzygnięty po wcześniejszym przeprowadzeniu przez Komisję rozmów z kandydatami, o terminie których zainteresowani zostaną powiadomieni.

KURSY JĘZYKA NIEMIECKIEGO

I i II STOPNIA *ORGANIZUJE*

Towarzystwo Polsko-Austriackie

Zgłoszenia przyjmuje **Sekretariat Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków, Kraków, ul. Mikołajska 14, od dnia 21 IX 1981 r.,** w poniedziałki, wtorki, środy i piątki, tylko w godz. 15—17, telefon 268-85.

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU MIĘSNEGO W KRAKOWIE

PRZYJMIE zaraz do PRACY

W ODDZIALE ROZBIORU MIĘS

- **pracowników wykwalifikowanych**
- **względnie posiadających praktyczną umiejętność wykrawania mięs.**

Praca na jedną zmianę.

Wynagrodzenie i inne świadczenia zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy pracowników przemysłu mięsnego.

Istnieje możliwość zakwaterowania.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela **Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego — Kraków, ul. Rzeźnicza 28, tel. 155-41.**

Z Malmoe do Warszawy po kolejną porażkę?

PIŁKARZE Wisły prosto z Malmoe udali się do Warszawy, gdzie już jutro czeka ich kolejny mecz o mistrzostwo I ligi z warszawską Legią. Zawodza krakowianie swych kibiców, grają źle, przegrywają, zarabiają żółte kartki, słowem potwierdzają w pełni fakt, iż do sezonu są źle przygotowani. Od dawna już nie było okazji by pisać o grze wiślaków pochlebnie, wydawało się, iż może zmobilizują się na międzynarodowy występ, że w pojedynku z Malmoe FF zagrają zaciecie, z ambicją i bojowością. Ale i z tych nadziei nic nie wyszło, słabiutko grający Szwedzi wygrali 2:0 przy fatalnej postawie polskiej drużyny.

Jutro ósma kolejka ligowych spotkań a w jej ramach spotkanie **Wisły z Legią** w stolicy. Podopieczni **K. Górskiego** także nie błyszczą, w pucharowych szrankach mając za przeciwnika słabiutki norweski **Valerengen** uzyskali zaledwie remis, choć i tak jest to najlepszy wynik jaki osiągnął polski zespół w środowych meczach pucharowych.

Legię widzieliśmy niedawno w Krakowie, na stadionie przy ul. Reymonta, gdzie w finałowych spotkaniu turnieju mistrzów Polski pokonała dość swobodnie Wisłę. Co prawda obydwie drużyny wystąpiły wtedy w osłabionych składach, niemniej wyższość warszawiaków była dość znaczna, większa niż to wskazywał nawet końcowy rezultat meczu. **Na podstawie obserwacji ostatnich występów podopiecznych L. Franczaka trudno wróżyć wiślakom sukces w stolicy. Faworytami będą legioniści, choć jest to także bardzo chimeryczna drużyna, podobnie jak i Wisła grająca znacznie poniżej swych potencjalnych możliwości.** Więc o niespodziankę na stadionie przy ul. Łazienkowskiej nietrudno. Miała „Biała gwiazda" już nieraz dobre występy w stolicy, przywoziła z pojedynków z Legią punkty. Oby sztuki tej dokonali nasi piłkarze i tym razem. Choć szczerze mówiąc, bardzo w to wątpię.

Program kolejki jest następujący: **LEGIA — WISŁA** (sędziuje p. **R. Kostrzewski** z Bydgoszczy), **ŁKS — Widzew, Zagłębie — Górnik, Bałtyk — Stal, Pogoń — Gwardia, Szombierki — Arka, Lech — Ruch i Śląsk — Motor.**

W II LIDZE piłkarze **Cracovii,** po zwycięstwie w zaległym meczu z Bronią, tym razem znów na swoim boisku podejmować będą **rzeszowską Stal.** Rywale „pasiaków" zajmują ostatnie miejsce w tabeli, zdobyli dotychczas zaledwie 2 punkty, można więc mieć nadzieję, że podopieczni **Henryka Stroniarza** nie zmarnują szansy uzyskania zwycięstwa. Hutnik pojechał do **Rzeszowa** na spotkanie z **Resovią.** Obydwie drużyny legitymują się jednakowym dorobkiem — po 5 pkt Gdyby zespołowi krakowskiemu udało się przywieźć remis z tej wyprawy byłoby to zupełnie przyzwoite osiągnięcie. (ji)

Piłkarze Siarki na Parkowej

III LIGA piłkarska nabrała już rozpędu. W tym tygodniu po raz szósty odbędą się pojedynki o punkty. Krakowskich kibiców najbardziej interesują rozgrywki grupy IV z udziałem **Garbarni** i **Wawelu.** Właśnie **Garbarnia** wystąpi w sobotę przed własną publicznością na stadionie przy ul. Parkowej i zmierzy się z **tarnobrzeską Siarką. Wawel** natomiast zagra, tym razem, w Tarnowie przeciwko tamtejszej **Unii.** Biorąc pod uwagę dobrą ostatnio dyspozycję naszych zespołów liczymy na zwycięstwo garbarzy i co najmniej remis wojskowych. Pozostałe spotkania najbliższej kolejki to: **Korona Kielce — Stal Nowa Dęba, Karpaty — Glinik, Concordia — Wisłoka, Star — Polna, Lublinianka — Stal Sanok.** (js)

Telegraficznie

LILLE. Podczas mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów Polak **Janusz Alchimowicz** zajął trzecie miejsce w rwaniu wagi półciężkiej, wynikiem 160 kg. W dwuboju **Jan Lisowski** był czwarty — 357.5 kg, a **Alchimowicz** — piąty, 350 kg. Złoty medal wywalczył natomiast Rosjanin **Jurik Wardanjan** — 392.5 kg.

PALERMO. Po zwycięstwie nad Amerykaninem Jimmy Gufreinem 6:2, 3:6, 6:1 **Wojciech Fibak** zakwalifikował się do ćwierćfinału turnieju tenisowego Grand Prix.

KROSNO. Dwie załogi Aeroklubu Krakowskiego: **Edward Popiołek — Alina Kalicka** oraz **Krzysztof i Jadwiga Lenartowiczowie** znajdują się na czele rajdowo-nawigacyjnych samolotowych mistrzostw Polski po rozegraniu trzech konkurencji

SUWAŁKI. W drugim sparringowym meczu **piłkarska reprezentacja Polski** do lat 20 zremisowała z **Rumunami** 0:0.

Polscy siatkarze bronią tytułu wicemistrzów Europy

JUTRO w Bułgarii rozpoczynają się mistrzostwa Europy w siatkówce mężczyzn i kobiet. Wśród 24, uczestniczących w nich zespołów, znalazły się obie reprezentacje Polski.

Tradycyjnie już uwaga naszych kibiców skoncentruje się na występach **drużyny panów,** choćby z tego powodu, że podopiecznych **Aleksandra Skiby** widzi się wśród faworytów imprezy. Przypomnijmy w tym miejscu, że „biało-czerwoni" bronią tytułu wicemistrzów Starego Kontynentu wywalczonego przed dwoma laty we Francji.

Powtórzenie tego wyczynu w aktualnej sytuacji byłoby jeszcze większym sukcesem. Drużyna została bowiem poważnie przebudowana, znalazło się w niej sporo utalentowanej młodzieży, m. in.: **Ryszard JUREK** z krakowskiego Hutnika, **Olszewski, Skup, bracia Nalazkowie, Szydlik i Martyniuk.** Pozostali — **Jarosz, Łasko, Kłos, Drzyzga i Malinowski,** choć niewiele starsi zaliczają się już do rutyniarzy, ponieważ mają za sobą kilka poważnych startów zagranicznych, w tym choćby udział w mistrzostwach Europy.

Decyzja Aleksandra Skiby o generalnym odmłodzeniu drużyny zaczyna przynosić powoli pożądane efekty. W ciągu kilku zaledwie miesięcy (w takim składzie trenują kadrowicze od zakończenia rozgrywek ligowych w marcu br.) nastąpiła wyraźna poprawa formy naszych siatkarzy, zespół się skonsolidował i mimo różnych, przejściowych na szczęście, tarć zawiązała się nić porozumienia między „starymi" i „młodymi". Potwierdzenie takiego właśnie stanu rzeczy mieliśmy pod koniec sierpnia podczas silnie obsadzonego turnieju o memoriał Sawina w Mińsku. Zwycięstwa — 3:1 nad wicemistrzami świata Włochami, 3:2 nad srebrnymi medalistami moskiewskiej Olimpiady Bułgarami i także po 3:2 z wysoko notowanymi Kubańczykami i Japończykami pozwalają mieć nadzieję na udany start w mistrzostwach Europy.

Polacy znaleźli się w II grupie eliminacyjnej (mecze w Burgas) wraz z **Hiszpanami, Czechosłowakami** i **Włochami.** Dwa najlepsze z tej „czwórki" zespoły awansują do finału „A".

Dodajmy jeszcze, że asystentem selekcjonera naszej reprezentacji A. Skiby jest szkoleniowiec Hutnika Kraków **Jerzy PIWOWAR.**

Mniej optymistyczne prognozy trzeba snuć w odniesieniu do drużyny **naszych pań.** Narastające problemy — rezygnacja **Stanisława Poburki** z funkcji trenera i to w trakcie przygotowań (zastąpił go **Andrzej Dulski**) oraz brak odpowiedniej ilości sparringów — nie wróżą niczego dobrego. Polki w eliminacjach zmierzą się z silną **ekipą NRD,** z **Holenderkami** i z **Włoszkami.**

W Bułgarii wystąpi następująca dwunastka: **Barbara FIKIEL, Lucyna KWAŚNIEWSKA** i **Alina KISIEL** z krakowskiej Wisły oraz **Skorek, Wilk, Lichodzijewska, Pelszyk, M. Gilla, Dudkiewicz, Erbel, Krogulska** i **Skowrońska.** (js)

W ligach szczypiorniaka

HUTNIK—Anilana Łódź
Start Elbląg—CRACOVIA

SZCZYPIORNIŚCI I ligi rozpoczynają jutro mistrzowskie rozgrywki. W pierwszej serii zobaczymy w **Nowej Hucie** bardzo ciekawe pojedynki broniącego tytułu mistrzowskiego — **HUTNIKA z Łodzką Anilaną.** Krakowianie, o czym już pisaliśmy, grają w zmienionym składzie, stąd ich szanse obronienia prymatu w polskim „handballu" wydają się być niewielkie. Pierwsze mecze, z silnymi rywalami z Łodzi, pozwolą lepiej zorientować się w możliwościach zespołu trenera **B. Fulary.**

Oto program pierwszej kolejki: **HUTNIK — ANILANA, AZS Warszawa — Wybrzeże Gdańsk, Gwardia Opole — Pogoń Szczecin, Korona Kielce — Pogoń Zabrze i Śląsk Wrocław — Grunwald Poznań.**

*

W EKSTRAKLASIE szczypiornistek już trzecia seria gier, dla **CRACOVII** (mającej zaległe mecze z **AKS Chorzów**) jednak dopiero druga, a pierwsza rozgrywana na obcym boisku. Pojechały krakowianki do **Elbląga** na spotkanie ze świetnie spisującym się w tym sezonie **zespołem Startu.** Kilka ostatnich towarzyskich i pucharowych meczów obu zespołów przyniosło wygrane zawodniczkom z Elbląga, należy liczyć się że i tym razem, w walce o ligowe punkty, zespół gospodarzy będzie górą, tym bardziej, że Cracovia nie gra dobrze. (l)

Cel krakowskich hokeistów — utrzymać się w ekstraklasie

Po zakończeniu minionego sezonu rozgrywek ekstraklasy hokeja na lodzie Zarząd PZHL podjął decyzję o zwiększeniu ilości drużyn pierwszoligowych z dotychczasowych dziesięciu do dwunastu. Tym samym dwa najlepsze zespoły drugoligowe — GKS Katowice i Polonia Bytom uzyskały automatycznie awans, zaś trzecia w końcowej tabeli — Cracovia miała stoczyć barażowe pojedynki z warszawską Legią, która zajęła ostatnie miejsce w I lidze.

Jak wiadomo, warszawski klub postanowił rozwiązać sekcję hokejową, w konsekwencji do barażów nie doszło, krakowianie bez walki znaleźli się w najwyższej klasie rozgrywkowej. Teraz zadaniem zawodników, trenerów i działaczy jest zachować na dłużej I ligę dla Krakowa.

Już w maju „pasiaki" przystąpiły do pierwszych treningów. Przez dwa miesiące trener **Antoni Montean** prowadził ze swymi podopiecznymi ćwiczenia ogólnorozwojowe na stadionie lekkoatletycznym i w siłowni. W drugiej połowie lipca podobne zajęcia odbywały się na obozie w Nowym Targu. Natomiast 3 sierpnia także w Nowym Targu rozpoczęli krakowianie treningi specjalistyczne na lodzie. Po dwóch tygodniach mieli przenieść się do Krakowa, niestety, tafla obiektu przy ul. Siedleckiego nie została zamrożona z powodu przeciągających się tam robót budowlanych. Klub został zmuszony do wyasygnowania dodatkowych środków finansowych (dziennie — ok. 10 tys. zł) na dojazdy do Oświęcimia.

Poza systematycznymi treningami hokeiści Cracovii rozegrali kilkanaście sparringów, m. in. z **nowotarskim Podhalem, GKS-em Tychy, Unią Oświęcim** i **ŁKS-em.**

W obliczu zbliżających się zmagań ligowych — już w najbliższy wtorek, 22 września zmierzą się „pasiaki" z Polonią w Bytomiu — niezmiernie ważna stała się sprawa możliwości rozgrywania przez Cracovię spotkań na lodowisku przy ul. Siedleckiego.

Usilne starania działaczy przyniosły w końcu pożądany efekt i mimo kontynuowania robót przy budowie trybun, począwszy od piątku 25 września będziemy oglądać w naszym mieście mecze I ligi hokejowej. Równocześnie mamy nadzieję, że kibice wybaczą klubowi spartańskie warunki obserwowania zawodów, a swoją postawą przyczynią się do zachowania porządku.

I na koniec informacja najistotniejsza dla większości sympatyków — zmiany w składzie drużyny. Do nowego sezonu przystąpi Cracovia bez trójki czołowych do niedawna zawodników — **Siedlarczyka** (wyjechał do USA), **Ciastonia** i **Cieślickiego,** akces do zespołu zgłosili natomiast **Wł. Klich, Zb. Fryźlewicz** i **A. Bomba** z Podhala Nowy Targ, **K. Łapacz** z KTH Krynica oraz bramkarz **M. Lipkowski** z Tarpana Poznań, czynione są próby pozyskania dwóch innych graczy.

Wiele szumu wywołał w kręgach hokejowych casus **P. Łukaszki.** Ten niezwykle utalentowany hokeista, wychowanek Podhala miał zamiar bronić barw Cracovii, dowodem — odcinek zgłoszenia. Ostatecznie jednak postanowił wstąpić do seminarium i zrezygnował z dalszego uprawiania sportu. (sas)

Koszykarki blisko medalu

ZWYCIĘSTWEM 77:55 (33:23) nad Włoszkami zakończyły polskie koszykarki rozgrywki w grupie eliminacyjnej mistrzostw Europy w Anconie.

Nasze reprezentantki zajęły 1 miejsce w tabeli grupy „A" i w półfinale zmierzą się z drugim zespołem grupy „B" **CSRS,** natomiast triumfatorki grupy „B" **zawodniczki ZSRR** grać będą z **Jugosłowiankami.**

Podopieczne **Ludwika Mietty** mają ogromne szanse na zdobycie jednego z medali. Dodajmy jeszcze, że w pojedynku z Włoszkami najwięcej punktów dla naszych barw uzyskały — **Halina Iwaniec** i **Bożena Wołujewicz** — po 14.

Dokąd pójdziemy?

Piątek

KOSZYKÓWKA

Godz. 16.30 hala Wisły:
O „Błękitną wstęgę Wisły"
(turniej mężczyzn)

PIŁKA NOŻNA

Godz. 16.30 boisko Cracovii:
Telpod — Masinac Nis
(mecz kobiet)

Sobota

KOSZYKÓWKA

Godz. 16.30 hala Wisły:
O „Błękitną wstęgę Wisły"
(turniej mężczyzn)

PIŁKA RĘCZNA

Godz. 17 hala Hutnika:
Hutnik — Anilana
(I liga mężczyzn)

Godz. 16 hala Wawelu:
Garbarnia — Lublinianka
(II liga mężczyzn)

Godz. 16.30 hala AGH:
AZS AWF Kraków — AZS AWF W-wa
(II liga kobiet)

PIŁKA NOŻNA

Godz. 15.30 boisko Korony:
Garbarnia — Siarka
(III liga)

LEKKOATLETYKA

Godz. 16 stadion Wawelu:
Memoriał T. Dręgiewicza

Niedziela

PIŁKA NOŻNA

Godz. 15.30 boisko Cracovii:
Cracovia — Stal Rzeszów
(II liga)

Godz. 11 boisko Podgórza:
Telpod — Pafawag
(I liga kobiet)

KOSZYKÓWKA

Godz. 16 hala Wisły:
O „Błękitną wstęgę Wisły"
(turniej mężczyzn)

PIŁKA RĘCZNA

Godz. 10 hala Hutnika:
Hutnik — Anilana
(I liga mężczyzn)

Godz. 10 hala Wawelu:
Garbarnia — Lublinianka
(II liga mężczyzn)

Godz. 10.30 hala AGH:
AZS AWF Kraków — AZS AWF W-wa
(II liga kobiet)

BOKS

Godz. 11 hala Wisły:
Wisła — Polonia W-wa
(II liga)

*

ZEBRANIE Krakowskiego Klubu Narciarskiego zapowiedziane na 22 **września** zostaje przełożone o tydzień — na 29 bm.

James Clavell

Król szczurów

„KING RAT"

tłum. Andrzej Pakuła

Copyright (c) 1962 James Clavell

— Ale barak komendanta żandarmerii stoi...

— A co ma wspólnego glina z rozmową na osobności? Nie rozumiem, panie majorze. — Król niczego po sobie nie okazywał. — Nie ma potrzeby... mhm... otóż pułkownik Seliors powiedział mi, że mogłibyście mi pomóc. — Zamiast prawej ręki major Barry miał tylko kikut i bez przerwy go drapał, dotykał i ugniatał. — Czy mogłibyście... coś dla nas, to znaczy, dla mnie załatwić? — Odczekał, aż w pobliżu nie będzie nikogo, kto mógłby ich usłyszeć. — Chodzi o zapalniczkę — szepnął. — „Ronsona". W idealnym stanie. — Teraz, kiedy powiedział już o co mu chodzi, trochę mu ulżyło. Ale wypowiadając te słowa do Króla, w pełnym słońcu, na powszechnie uczęszczanej ścieżce, czuł się jednocześnie onażony.

Król zastanawiał się przez chwilę. — Kto jest jej właścicielem? Do kogo ona należy? — spytał.

— Do mnie. — Major spojrzał na niego zaskoczony. — Och, czyżba nie przypuszczacie, że ją ukradłem? Boże święty, tego bym nie zrobił. Do tej pory przechowywałem ją, ale teraz, cóż, teraz musimy ją sprzedać. Cała grupa się na to zgodziła. — Oblizał spierzchnięte wargi i pogładził swój kikut. — Bardzo proszę. Zrobicie to? Dajecie najlepszą cenę.

— Handel jest wbrew przepisom.

— Tak, ale ja bardzo proszę. Mogłibyście? Proszę. Mnie można ufać.

Król obrócił się tak, żeby stanąć plecami do Greya, a twarzą do ogrodzenia, na wszelki wypadek, gdyby Grey umiał czytać z ruchu warg. — Przyślę kogoś po korycie — rzekł cicho. — Hasło brzmi: „Porucznik Albany polecił mi się z panem widzieć". Zapamiętacie pan?

— Tak. — Major Barry zawahał się czując jak mu bije serce.

— To znaczy kiedy? — spytał.

— Po korycie. Po obiedzie!

— A, rozumiem.

— Wystarczy mu ją przekazać. A kiedy już ją obejrzę, skontaktuję się z panem. Hasło bez zmian. — Król strzepnął zarzący się koniuszek papierosa, rzucił niedopałek na ziemię i już miał go przydeptać, kiedy spostrzegł wyraz twarzy majora. — O! Chce pan niedopałek?

Uszczęśliwiony major Barry schylił się po niedopałek i podniósł go. — Dziękuję. Bardzo dziękuję. — Otworzył małą puszkę na tytoń, ostrożnie rozdarł bibułkę niedopałka, dosypał miarkę tytoniu do wysuszonych liści herbacianych i zmieszał wszystko ze sobą. — Nie ma to jak trochę aromatu — powiedział z uśmiechem. — Bardzo wam dziękuję. Wystarczy co najmniej na trzy porządne papierosy.

— Do zobaczenia, panie majorze — rzekł Król salutując.

— Ach, zaraz, mhm... — Major Barry nie bardzo wiedział jak to powiedzieć. — Czy nie sądzicie — powiedział nerwowo ściszonym głosem — że... oddając ją, tak po prostu, nieznajomemu, mogę mieć pewność, że... no, że wszystko pójdzie dobrze? — Po pierwsze, hasło — odparł zimno Król. — Po drugie, moje dobre imię. A po trzecie, ufam panu, że ona nie jest kradzioną. Ale może będzie lepiej, jeśli damy sobie z tym spokój.

— Ależ proszę mnie źle nie rozumieć — powiedział prędko major — Ja się tylko tak spytałem. To... to jest wszystko, co mam. — Zmusił się do uśmiechu.

— Dziękuję. Zatem po obiedzie. Aha, jak sądzicie, ile czasu trzeba, żeby... żeby się tego pozbyć.

— Postaram się jak najszybciej. Warunki jak zwykle. Dziesięć procent ceny sprzedażnej dla mnie — odparł krótko Król.

— Oczywiście. Dziękuję. I raz jeszcze dziękuję za tytoń. — Teraz kiedy już wszystko zostało powiedziane, majorowi Barry spadł wielki kamień z serca. „Jeśli się poszczęści — myślał schodząc pospiesznie ze wzgórza — dostaniemy sześćset do siedmiuset dolarów. A to, jeśli będzie się ostrożnie wydawać, starczy na żywność przez wiele miesięcy". Major nie pomyślał ani razu o poprzednim właścicielu zapalniczki, który powierzył ją jego opiece dawno temu, idąc do szpitala, z którego już nie wrócił. Ale to należało do przeszłości. Dziś on był właścicielem zapalniczki. Należała do niego. A więc mógł ją sprzedać.

Król wiedział, że przez cały ten czas Grey nie spuścił z niego oka. Podniecenie wywołane ubijaniem interesu przed barakiem żandarmerii dodatkowo polepszyło jego i tak już dobre samopoczucie. Zadowolony z siebie szedł pod górę łagodnego wzniesienia, machinalnie odpowiadając na pozdrowienia ludzi, których znał — oficerów i żołnierzy, Anglików i Australijczyków. Co ważniejszych wyróżniał specjalnie, pozostałym przyjaźnie kiwał głową. Zdawał sobie sprawę z ich wrogiej zawiści, ale to go nie martwiło. Przywykł do tego, a nawet bawiło go to i dodawało splendoru. Przyjemne było także i to, że nazywano go Królem. Napawało go dumą, co osiągnął jako człowiek i jako Amerykanin.

(Ciąg dalszy nastąpi) (8)